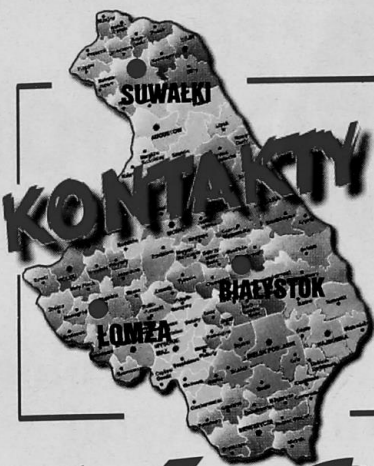




Kto wygrał z „Kontaktami”?

NISSAN
Krzysztof Musiński
 Authorized dealer No 026

 15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
 tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

 Zapraszamy do salonu i serwisu
 codziennie w godz. 9-17

Fak. 9743

KONTAKTY

3(1055)
21 STYCZNIA 2001
CENA 2,20 zł

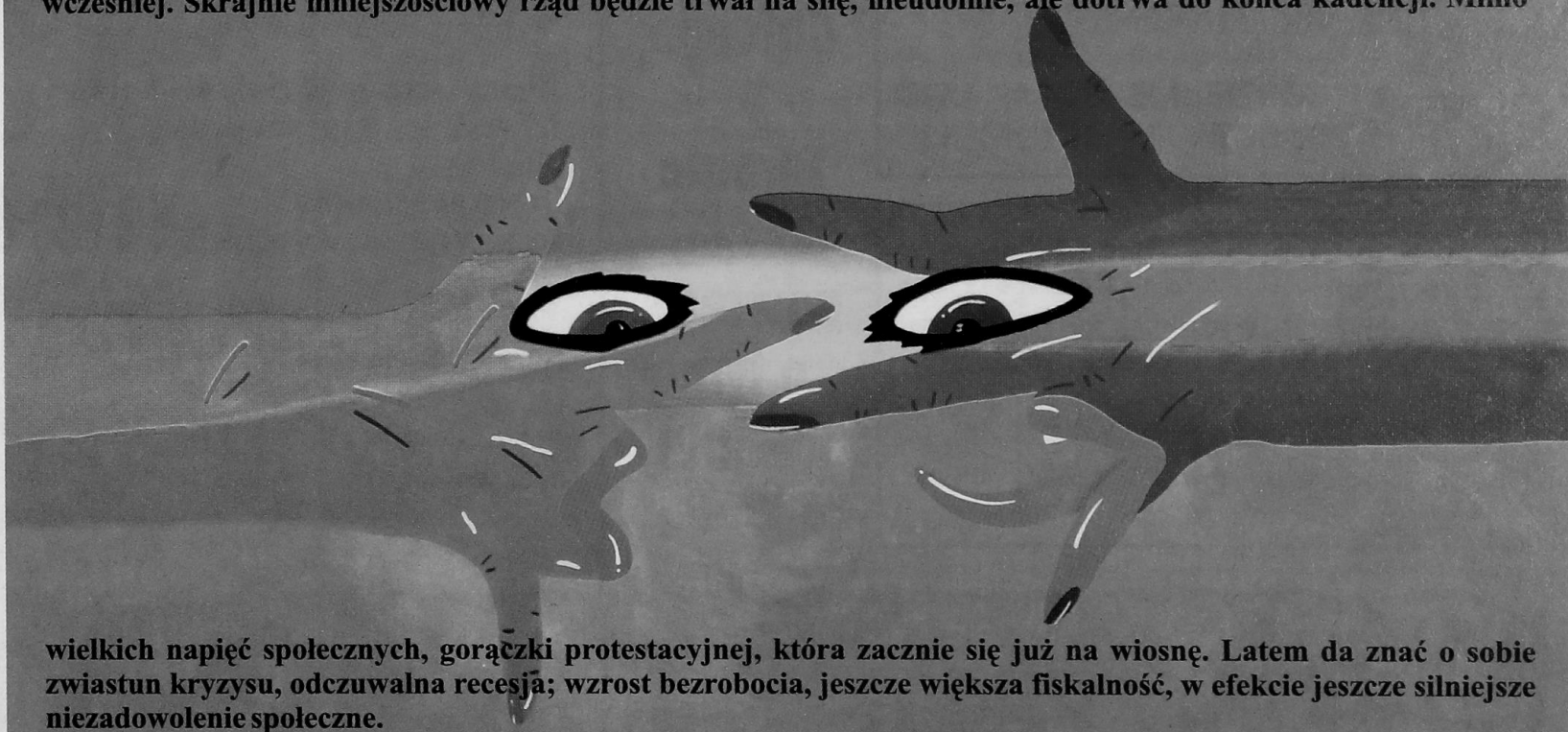
Co nas czeka w 2001 roku według Krzysztofa Jackowskiego,
słynnego jasnowidza z Człuchowa?

Wiosna 2001: niesamowite anomalie pogodowe; nieustanna huśtawka temperatur i wielu innych zjawisk.

Lato 2001: suche, ciepłe, przynajmniej przez dwa miesiące, zarazem bardzo długie, miesiąc dłuższe niż w kalendarzu.

Świat 2001: przygaśnie na wiosnę konflikt na Bliskim Wschodzie, ale latem wybuchnie z większym impetem niż dotąd. W Ameryce Południowej może wyniknąć poważniejszy konflikt zbrojny. I to raczej wojna domowa na dużą skalę, choć nie wykluczam wojny między dwoma państwami.

Polska 2001: od marca duży polityczny bałagan. AWS podzieli się na trzy części. Nie tuż przed wyborami, wcześniej. Skrajnie mniejszościowy rząd będzie trwał na siłę, nieudolnie, ale dotrwa do końca kadencji. Mimo



wielkich napięć społecznych, gorączki protestacyjnej, która zacznie się już na wiosnę. Latem da znać o sobie zwiastun kryzysu, odczuwalna recesja; wzrost bezrobocia, jeszcze większa fiskalność, w efekcie jeszcze silniejsze niezadowolenie społeczne.

Wybory? Nie chcę „napastować” myślowo wynikaniem. Ale nowemu ugrupowaniu zabraknie do bezwzględnej większości jednego głosu. Zawiąże koalicję z centroprawicą. Już po 2-3 miesiącach układ zacznie się walić. Do tego stopnia, że po roku będzie się mówiło o przedterminowych wyborach. Nie dojdzie do nich.

Wspólna Europa 2001: tego nie jestem do końca pewien... Ale wychwytyuję dziwne sytuacje: najpierw będzie mowa o odległym terminie przyjęcia Polski do Unii, pod koniec roku nieoczekiwanie termin „uszczupli” się o połowę...

Jasno widzę

WŁADYSŁAW TOCKI

str. 7



Niepowtarzalna oferta zakupu samochodu! Pilny telegram dla Kowalskiego!

Kryzys na rynku samochodów odbił się szerokim echem we wszystkich firmach motoryzacyjnych. Wzrost podatku akcyzowego, cen paliw, wyższe stopy procentowe w bankach, jak również spadek realnych dochodów przeciętnego Kowalskiego to przyczyny coraz mniejszego zainteresowania zakupem samochodów. Wychodząc naprzeciw problemom finansowym wszystkich chcących kupić nowe auto z rodziny Daewoo: MATIZ, Lanos, Polonez, Nubira, a także NOWOŚĆ TACUMA, stworzyliśmy pilotażowy program zakupu samochodu pod nazwą „SAMOCHÓD DLA KOWALSKIEGO”. Charakteryzuje się on niskimi kosztami obsługi, a także dostępnością oferty dla każdego, „SAMOCHÓD DLA KOWALSKIEGO” to przede wszystkim:

- Minimalna pierwsza wpłata tylko 1,5% wartości auta,
- Możliwość rozłożenia wartości na ponad 8 lat,
- Koszt obsługi rewelacyjnie niski – 2,4% w skali roku*,
- Gwarancja odbioru samochodu,
- Możliwość nabycia auta przez praktycznie wszystkich,
- Brak wymogów formalnych w postaci poręczycieli, zaświadczeń o dochodach, udokumentowanego zatrudnienia,
- Specjalne zniżki i rabaty dla różnych grup społecznych,



Oferta „SAMOCHÓD DLA KOWALSKIEGO” to rewolucja na rynku motoryzacyjnym, jedyne ograniczenie jakie w niej obowiązuje to czas i szybkość reakcji potencjalnych klientów. Czas trwania to 18–24 stycznia, a ilość ofert to 25 sztuk.

*po odbiorze samochodu

Zapraszamy do firmowego salonu sprzedaży.

Łomża ul. Senatorska 1 (przy starym Rynku), tel. 086/ 216-62-66



Sprzedaje samochody
DAEWOO

fak. 473



Największy Salon w Łomży

**Najwyższa Jakość
Najniższe Ceny**

OKNA I DRZWI

18-400 ŁOMŻA AL.LEGIONÓW 42;
TEL.086/218-93-63

Zapraszamy! **CODZIENNIE OD 9⁰⁰ - 17⁰⁰**
SOBOTA OD 9⁰⁰ - 13⁰⁰

fak. 448

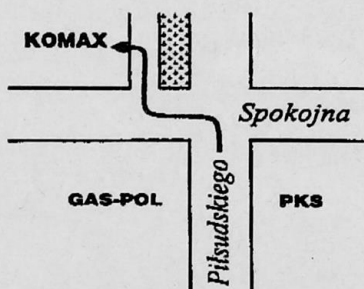
Nowo otwarta hurtownia

„KOMAX”

oferuje duży wybór glazury, terakoty (polska, hiszpańska) gresy, płytki elewacyjne, tanie płytki do dołowni, styropian, kostka brukowa, panele ściennie i podłogowe

Zapraszamy!

Łomża, ul. Spokojna 190A
tel. 218-03-78
(były zakład betonowy)



fak. 353

**KONTAKTY
są
także**

**W
Nowym
Jorku**

Chicago

Toronto

**powiedz
o tym
bliskim
za wodą!**

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

**ODSZKODOWANIE
PRZEKRACZAJĄCE
MILION DOLARÓW**

• KIM JESTEŚMY?

Prestizową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych) mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem pracuje

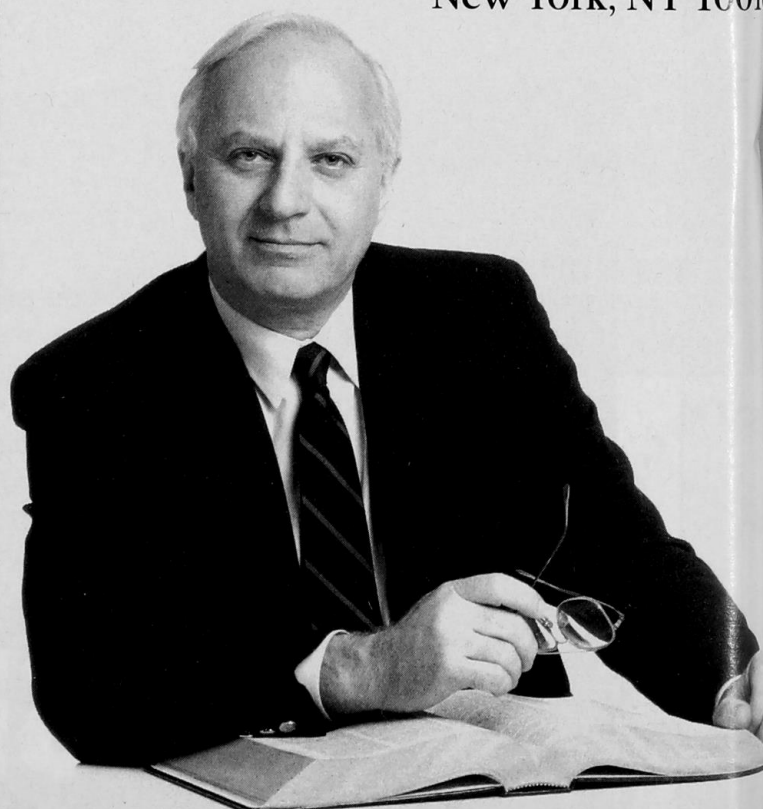
• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania. Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną konsultację w języku polskim: **(212) 685-2000**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat



ALTECH S.C.

PRODUCENT
OKIEN Z PCV

**SUPERPROMOCJA
OKNA NA TELEFON
Z A D Z W O Ń**

ZAKŁAD PRODUKCYJNY
Bożejewo Stare 17
tel./fax (0-86) 217-72-35

SIEDZIBA FIRMY
18-400 Łomża
ul. Al. Legionów 147D pok. 12
tel./fax (0-86) 218-74-25

DOPASUJEMY SIĘ DO KAŻDEGO OTWORU

aluplast

PILKINGTON



fak. 263-n

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swolński

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 216-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 764-32-51

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STUDIO Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogon”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Ziemia Święta huczy od wystrzałów. Betlejem, święte miejsce chrześcijan, muzułmanów i rabinów, do którego najtłumniej przybywali pielgrzymi w Święto Narodzenia, na przełomie tysiącleci świeciło pustkami. Dlaczego? Bo ludzi podzieliła niezgoda. Bo własne poglądy, postawy, dążenia, pragnienia egoistycznie przesłoniły poglądy, postawy, dążenia, pragnienia innych. W zdarzeniu ostatecznie wzięły górę nad wartościami uniwersalnymi, takimi jak wolność, pokój, ludzkie życie. Ich podeptanie zawsze przynosiło zniszczenie i cierpienie. Od kiedy tylko człowiek pojawił się na Ziemi, że wystarczy przypomnieć historię Kaina i Abła.

Na szczęście, nie doświadczamy tragedii, jaka dotknęła Żydów i Palestyńczyków osobiście. Ale czy nasze poglądy, dążenia, pragnienia równie egoistycznie nie przesłaniają nam czasem poglądów, dążeń, pragnień innych? W dodatku tej samej nacji, tego samego języka, tej samej wiary, tych samych doświadczeń? Czy nie za często nie dzieli nas niezgoda? Czy w imię osobistej, zawodowej, partyjnej prywaty nie depczemy wartości takich jak dobro wspólne? W rodzinie, radzie gminy, miasta, powiatu, województwa?

WŁADYSŁAW TOCKI

Wspomnienie o Profesorze

„Współczesna Łomża ma wszelkie warunki, aby stać się miastem o indywidualnym i nieprzeciętnym wyrazie architektoniczno-urbanistycznym. Wydaje mi się, że piękny i niepowtarzalny widok ze wzgórza łomżyńskiego nie ustępuje wcale, a nawet może wypada korzystniej w porównaniu z walorami krajobrazowo-widokowymi takich miast jak Sandomierz, Płock lub Grudziądz. Niepodobna sobie wyobrazić Łomży bez Narwi. Panorama miasta, rysująca się doskonale od północy spoza Piątnicy lub od zachodu ze Starych Kupisk, jest jakby naturalnym uzupełnieniem wspaniałego krajobrazu”.

Setki artykułów, rozprawek, planów, rysunków i notatek dotyczących permanentnego urządzania tej — przez całe piękne i pracowite życie — tak mocno ukochanej, bliskiej sercu Łomży. Tak wiele miał tu do zrobienia, tak często dawał się ponieść marzeniom o potęgę tego nadnarwiańskiego skrawka Jego Małej Ojczyzny. I ciągle jakieś takie poczucie niespełnienia, które znowu ładowało akumulatory, by dalej, do przodu, bo czas ucieka...

Przeminął ziemski czas Profesora Franciszka Piaścika. Odszedł na początku swego 98-letniego żywota. Zabrał ze sobą ogromny bagaż dokonań, ale pozostawił także członkom i sympatykom Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej nakaz kontynuowania dzieła, które wspólnie z innymi mieszkającymi w Warszawie łomżyniakami rozpoczynał już w 1957 roku.

Urodził się 4 grudnia 1902 roku w Mątewicy. Jako uczeń łomżyńskiego gimnazjum, wstąpił do I plutonu harcerskiego. Bezpośrednio uczestniczył w tworzeniu zrębów łomżyńskiego harcerstwa. 11 listopada 1918 roku, obok Leona Kaliwody, na ulicach naszego miasta brał udział w rozbrajaniu Niemców. Postrzelony przez niemieckiego żołnierza Kaliwoda, umarł niemalże na jego rękach. W roku 1920, nie zastanawiając się ani przez chwilę, wraz z kolegami dotarł do fortów w Piątnicy, gdzie w okopach walczył z rosyjskimi agresorami. Potem, pod Radzyminem, wierny rozkazowi dowódcy: „Tu nam zwyciężać lub zginąć”, bronił stolicy. Jeszcze raz stanął w jej obronie, w Powstaniu Warszawskim.

Dzielił swoje życie pomiędzy Łomżę i Warszawę. Często przyjeżdżał nad Narew służbowo — jako profesor Politechniki Warszawskiej — i prywatnie. Na prośbę biskupa Stanisława Kostki Łukomskiego dokonał naukowych pomiarów Katedry Łomżyńskiej. Potem wielokrotnie był jego najlepszym konsultantem. Cieszył się bardzo, gdy w łomżyńskim pejzażu dostrzegł jakiś swój własny ślad. Zawsze służył Towarzystwu Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej swoim wsparciem i doświadczeniem. Potrafił pogrozić palcem, potrafił zganić, bo nie cierpiał dwulicowości, niekonsekwencji, próżniactwa, bylejakości.

Odszedł Mistrz Wielki. Człowiek prawy, z sercem utopionym w Narwi. Jego ostatnim życzeniem był harcerski pogrzeb, na cmentarzu w Nowogrodzie. W kurpiowskiej ziemi, pod kurpiowską sosną, nad Narwią.

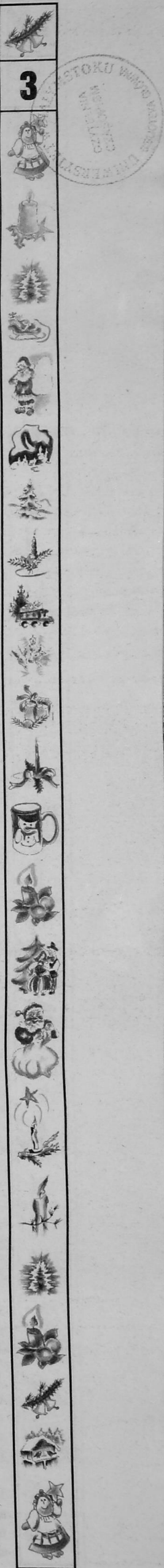
I tak się stanie. W sobotę, 20 stycznia 2001 roku o godz. 11.00 uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w kościele parafialnym w Nowogrodzie.

Spoczywaj w Pokoju.

Zarząd Główny
Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej
Zespół
„Kontaktów”



Od redaktora





4

ZA TYDZIEŃ:

Zapiski jasnowidza: zbrodnie
w Zambrowie

UROCZYSZCIE ROZPOCZĄŁ SIĘ W PODLASKIM ROK KARDYNAŁA Stefana Wyszyńskiego, ogłoszony przez Sejm RP z okazji setnej rocznicy urodzin Prymasa Tysiąclecia. Łomżyńskie obchody będą szczególnie, ponieważ Stefan Wyszyński urodził się w Zuzeli (gm. Nur), która należy do diecezji łomżyńskiej, i kształcił się w gimnazjum w Łomży. Kulminacyjnym punktem jubileuszowych uroczystości będzie odsłonięcie pomnika Prymasa na placu przed Katedrą.

GRAJEWO I ZAMBROW SA JEDYNYMI z województwa podlaskiego na tegorocznej rządowej liście powiatów o szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy. Mające od lat najwyższą w regionie stopę bezrobocia Grajewo ma status „zagrożonego bezrobociem strukturalnym”, natomiast Zambrow ze względu na „monokulturę przemysłową” (duże zakłady bawełniane borykające się z kłopotami ekonomicznymi, spółdzielnia mleczarska i właściwie nic poza tym) jest w grupie „zagrożonych strukturalną recesją i degradacją społeczną”. Dla bezrobotnych i pracodawców w obu miastach oznacza to nieliczne przywileje, które w dodatku nie zawsze mogą być realizowane, ze względu na skromne środki przekazywane z budżetu państwa.

TRZECH CZŁONKÓW USU-NEŁO Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszy Warmińsko-Mazurskiego Banku Regionalnego w Olsztynie z Rady Nadzorczej Banku. Byli oponentami odwołanego niedawno ze stanowiska prezesa banku Stanisława Radziszewskiego (byłego dyrektora oddziału BGŻ w Łomży, który objęty jest aktem oskarżenia, zarzucającym jemu i najbliższym współpracownikom doprowadzenie do znacznych strat w majątku tego banku w latach 90). Odwołany prezes pozostał w zarządzie WMBR.

JEDEN Z WIEKSZYCH W REGIONIE wytwórców materiałów budowlanych, przedsiębiorstwo „Prefbet” w Śniadowie, przystąpiło do konsorcjum, skupiającego zakłady tej branży z różnych regionów Polski. Firmy te wykupiły udziały w „Prefbecie” Łódź i chcą przyjąć taką właśnie nazwę. Liczą, że wspólnie łatwiej poradzą sobie z rosnącą coraz bardziej obecnością na krajowym rynku zachodnich firm materiałów budowlanych.

NIEZWYKŁĄ OFIARNOŚCIĄ WYKAZALI się w ostatnich miesiącach mieszkańcy niezbyt zamożnej Łomży i powiatu łomżyńskiego. Od listopada do począt-

ków stycznia wzięli udział w pięciu większych i kilku mniejszych zbiórkach pieniędzy na cele charytatywne i społeczne (ratowanie zabytków cmentarza, „góra groszy” i kwesta gimnazjalistów na rzecz dzieci, wigilijne świece Caritasu i Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy). Przyniosły one około 150 tysięcy złotych w miesiącu, w którym jest 10 tysięcy bezrobotnych i 1,5 tysiąca rodzin

MISTRZOSTWA POLSKI
W ŁOMŻY!

Miło nam poinformować, że w ubiegłą środę, 3 stycznia, Aeroklub Polski w Warszawie oficjalnie przyznał prawo organizacji III Paralotniowych Mistrzostw Polski redakcji „Kontaktów”. Nasza satysfakcja jest tym większa, że nawet najstarsi mieszkańcy nie pamiętają, by w Łomży i regionie rozgrywane były mistrzostwa takiej rangi. Tak więc w sierpniu nad Łomżą i okolicą zaroi się od wielobarwnych i różnokształtnych (jak na zdjęciu niżej: paralotnia w postaci orła, pilotowana przez wicemistrza Polski, Leszka Mańkowskiego z Krakowa). Mistrzostwom towarzyszyć będzie bogata oprawa, zwłaszcza kulturalna (z tej okazji „Kontakty” już dziś ogłaszają konkurs plastyczny, szczegóły na str. 14) oraz pokazy różnych szalonych latających wynalazków, jak wiatrakowce czy paraplany.

Jeżeli macie, Drodzy Czytelnicy, ciekawe pomysły, jak jeszcze „oprawić” Mistrzostwa, by ich sława, czyli sława Łomży poszła w świat, będziemy bardzo wdzięczni.



zmuszonych do korzystania z pomocy społecznej.

ZAMBROWSKA POLICJA I PROKURATURA BADAJĄ NIEZWYKŁĄ SPRAWĘ ZABICIA 15 krów w jednym z najlepszych gospodarstw mleczarskich w regionie. Zwierzęta zaczęły padać w październiku ubiegłego roku. Lekarze weterynarii stwierdzili, że we wszystkich przypadkach zwierzęta zostały uśmiercone w ten sam sposób: ostrym narzędziem sprawca uszkadzał im macice, powodując krwotok. Policja ustaliła podejrzanego, ale ze względu na dobro śledztwa nie ujawnia bliższych szczegółów. Być może dopiero badania psychiatryczne pozwolą ustalić motyw makabrycznego czynu sprawcy.

NIE DOJDZIE W ŁOMŻY DO LIKWIDACJI oddziału paszportowego. Nie ma jednak dobrych wieści dla mieszkańców miast powiatowych Grajewa, Kolna, Wysokiego Mazowieckiego i Zambrowa i innych mniejszych miejscowości: nie przewiduje się w przyszłości otwierania filii urzędów paszportowych. Sprawy z tym związane muszą nadal załatwiać w Łomży albo skorzystać z płatnego pośrednictwa prywatnych biur (powstały już dwa takie w miejscowościach Roszki Sączki w gminie Sokoły i w Grajewie).

POWRÓT BARU MLECZNEGO: spore zainteresowanie ośrodków pomocy społecznej, a także restauratorów w Podlaskiem wywołała informacja o przywróceniu przez ministra finansów dotacji dla placówek gastronomicznych, które będą specjalizowały się w daniach jarskich. W ten sposób do łask być może wróć zapomniane już bary mleczne. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Łomży, jeżeli jakiś bar mleczny powstanie, gotów jest wykupić w nim posiłki dla swoich podopiecznych.

JANKO MUZYKANT Z WSA: już po raz drugi rektor Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży przyznaje stypendium naukowe Jankowi Muzykant. Stypendium (1000 zł) otrzymają dzieci zdolne, będące w trudnej sytuacji materialnej. Aby można było obdarować więcej uczniów, rektor zaprasza życzliwych fundatorów do współpracy.

INFORMATYKA POSZUKUJE Liceum Ogólnokształcące im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Szczegółowe informacje: LO, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. (0-86) 216-36-57.

Szukanie „wściekłych krów”

Badanie krów sprowadzonych z krajów Unii Europejskiej prowadzą służby weterynaryjne w gospodarstwach rolnych w Podlaskiem. Z wstępnego rozeznania wynika, że zwierzęta trafiły do gospodarstw prowadzących intensywną produkcję mleka. Badania związane są ze stwierdzoną w kilku krajach Zachodniej Europy chorobą Creutzfeldta-Jakoba (BSE), znaną jako „choroba wściekłych krów”. W żadnym z dotychczas przebadanych gospodarstw jej nie stwierdzono, ale już kilka zwierząt zostało odesłanych do specjalnie przygotowanej rzeźni z powodu innych schorzeń. Rolnicy nie otrzymują w takich przypadkach żadnych specjalnych odszkodowań, a jedynie zwykłą stawkę, jak za bydlę rzeźne.

Znaki
czasu

• Za ludzi wierzących uważa się 92,9 proc. Polaków, którzy niedzieli na mszę przychodzi 47 do 50 proc., z czego 10 proc. przyjmuje komunię, wynika z badań przeprowadzonych przez palotyński Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego.

• „Mamy do czynienia z wielką hipokryzją, bo mówimy o działalności biurokratycznej, podczas gdy mamy ukrytą formę domów publicznych, czyli działani karalnych. Byłbym za zalegalizowaniem i postawieniem sprawy jasno”, powiedział prof. Andrzej Zoll, Rzecznik Praw Obywatelskich. W kraju jest ok. tysiąc agencji towarzyskich, zatrudniających 13,5 tys. prostytutek, których 10 proc. ma mniej niż 18 lat.

• Po dziesięciu latach Sejm uchwalił ustawę o reprivatyzacji, na mocy której wszelkie roszczenia byłych właścicieli mają być zaspokajane w 50 proc. wartości utraconego mienia.

• Decentralizacji finansów publicznych domagają się Związek Miast Polskich i Związek Powiatów Polskich. Zarządy Związków apelują, iż brakuje pieniędzy na walkę z bezrobociem, subwencja oświatowa jest zmniejszona o ok. 2 mld zł.

• Około 15 proc. wszystkich rodzin stanowią samotne matki, mają najczęściej 30-49 lat, wykształcenie średnie, są mężatkami lub rozwódkami, mieszkają w mieście.

• Łódzki szpital im. Madury wicza przyjmuje pacjentów w własnym łóżku polowym, bo nie ma miejsc.

• Pięć miesięcy nie będą mógł wykonywać zawodu adwokat, który oszukiwał swą klientelę w ten sposób, że brał od niego pieniądze, a nic nie robił. Orzekł Sąd Najwyższy.

• Na rok i trzy miesiące więzienia z zawieszeniem na cztery lata została skazana zakonnicą siostra Miriam, była dyrektorka Domu Dziecka w Legnicy, za znęcanie się nad wychowankami.



KONTAKTY

OSP W ROZSYPCE

Sypią się ze starości pojazdy jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych w powiecie łomżyńskim. Jedynie OSP w Konarzycach ma wóz dwuletni. Pozostałych 89 jednostek ma w wielu wypadkach samochody liczące po kilkanaście na nawet ponad 30 lat. W kilku wygasła ważność ich dowodów rejestracyjnych. Mimo zakwalifikowania 14 OSP do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego także te jednostki nie mają lepszego wyposażenia do prowadzenia np. akcji ratownictwa drogowego, chemicznego czy wodnego (wyjątkiem jest Nowogród, gdzie strażacy mają zestaw do ratowania ofiar wypadków na drogach oraz ponton). Wymogów technicznych nie spełnia również kilkanaście remiz. Garażowane w nich samochody gaśnicze nie mogą mieć zimą wody w zbiornikach, ponieważ w budynkach nie ma ogrzewania.

JESTEŚMY DROŻSI

Nie podnosiliśmy ceny „Kontaktów” od września 1998 roku! Byłaby pewnie taka konieczność. I stała się: od 1 stycznia sprzedaż prasy objęta została podatkiem VAT. Dlatego, Drody Czytelnicy, choć nas to nie wzmacni, kosztujemy 2,20 zł.

ORKIESTRA ZA 300 000

Okolo 300 tysięcy złotych przyniosła w województwie Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, wynika z ostatecznych podsumowań. Najwięcej zebrała młodzież organizująca kwestę koncerty w Białymstoku — prawie 140 tysięcy, swój nowy rekord ustanowiła Suwalszczyzna — ok. 80 tys., a ubiegłoroczny wynik — 70 tys., został powtórzony w Łomżyńskim. Po raz pierwszy w trzech największych miastach regionu licytowane były specjalne „złote serduszka” przygotowane przez Jurka Owsiaka i jego współpracowników. W tym akurat przypadku górą była Łomża z wynikiem 10 tys., przed Białymstokiem 9,5 i Suwałkami — 5 tysięcy. Swoisty rekord ustanowiło także Kolno, gdzie z przyczyn organizacyjnych finał WOŚP odbył się tydzień później niż w całym kraju.

25 LAT ZA PODERŻNIĘCIE GARDŁA

Na 25 lat więzienia skazał Sąd Okręgowy w Łomży 50-letniego Sławomira W., który w lutym ubiegłego roku po sprzeczce z sąsiadem zamordował go w piwnicy jednego z bloków przy ul. Spokojnej w Łomży. Ofierze zadał wiele ciosów nożem, a także poderżnął gardło. Podczas rozprawy Sławomir W. nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu. Tłumaczył, że żył w stresie spowodowanym wieloletnim prześladowaniem ze strony sąsiada, a wydarzeń tragicznego wieczoru nie pamięta. Jedyną okolicznością łagodzącą uwzględnioną przez sąd przy ferowaniu wyroku (najwyższego od kilku lat) był stan ograniczonej zdolności rozumienia swojego czynu, co stwierdzili biegli sądowi. Wyrok jest nieprawomocny.

KORUPCJA POD OKIEM NIK

Przykładów korupcji będzie poszukiwać w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim i Urzędzie Marszałkowskim Najwyższa Izba Kontroli na wniosek łomżyńskiego posła i lidera SLD w województwie Mieczysława Czerniawskiego. Parlamentarzysta wystąpił do NIK pod wpływem informacji o odkrytych w kraju i województwie przypadkach „dorabiania” sobie przez urzędników wykonujących za wysokie honoraria prace, które powinny być realizowane w ramach ich służbowych obowiązków. „Chciałbym przekonać się, czy były to jednostkowe przypadki, czy mamy już do czynienia z powszechnym zjawiskiem”, powiedział poseł.

„SZEPTTEL” BEZ INFOSTRADY

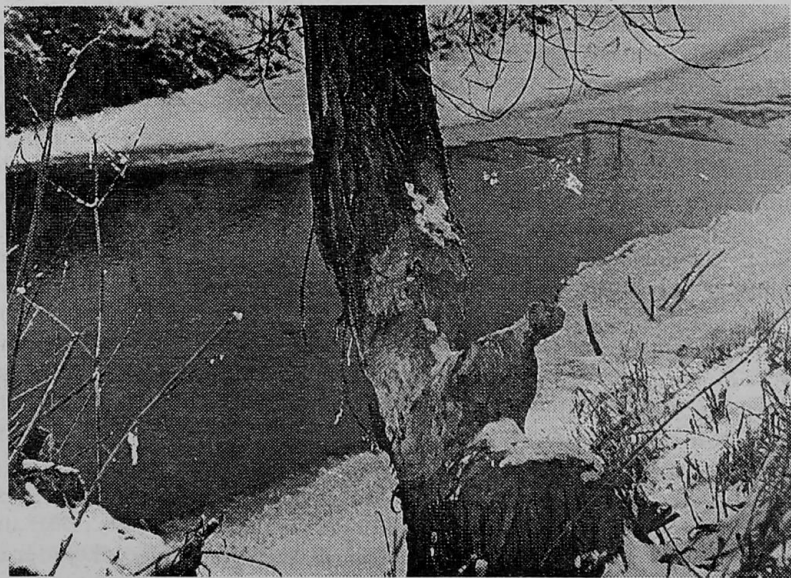
Szepietowska spółka telekomunikacyjna „Szeptel” zrezygnowała ze współpracy z firmą Pol-Gaz Telekom. Na mocy umowy obu jednostek „Szeptel” miał wykorzystywać do transmisji danych dwa włókna bardzo kontrowersyjnej „infostrady” ułożonej bez wiedzy władz polskich przy gazociągu Jamał-Europa Zachodnia, co stało się powodem potężnej afery medialnej, którą zajęła się prokuratura. Kierownictwo szepietowskiej firmy tłumaczy jednak decyzję o zerwaniu umowy złamaniem jej warunków przez partnera, linii teletransmisyjnej nie można na razie wykozystywać.

PODLASKIE WYBORCZE

W niedzielę, 21 stycznia, o 1 mandat radnego do Rady Miasta Kolno w Okręgu Wyborczym nr 14 ubiegać się będzie 3 kandydatów (uprawnionych do głosowania jest 358 wyborców).

Na niedzielę, 4 lutego, wojewoda podlaski Krystyna Łukaszuk zarządziła wybory do Rady Gminy Piątница w Okręgu Wyborczym nr 8, obejmującym wsie Choszczewo, Olszyny, Olszyny Kolonia, Taraskowo, Truszkę, Wiktorzyn, Wyludzin i Żelchy (739 uprawnionych do głosowania), gdzie o 1 mandat radnego ubiegać się będzie 3 kandydatów.

Na niedzielę, 25 marca, Krystyna Łukaszuk zarządziła wybory uzupełniające do Rady Gminy Wysokie Mazowieckie w Okręgu Wyborczym nr 6 (296 uprawnionych do głosowania). Ubiegający się o 1 mandat radnego mogą zgłaszać swoją kandydaturę do 23 lutego.



Bobry, które pół wieku temu były bliskie wyćpienia, rozmnożyły się w Podlaskiem nad miarę. Widać to zwłaszcza nad rzekami: wycięły i ciągle wycinają setki drzew.

ŚMIERCIONOŚNE UFO Z GRAJEWĄ

„Grajewski ślad” znalazło Centralne Biuro Śledcze, prowadzące dochodzenie w sprawie śmiertelnej odmiany narkotyku „ecstasy”, noszącego nazwę „ufo”, który spowodował zgon kilkorga młodych ludzi, głównie na Wybrzeżu. Według informacji rzecznika policji Pawła Biedziaka, jeden z tropów prowadzi do zlikwidowanej w ubiegłym roku „fabryki” koło Grajewa. W rzeczywistości jednak wytwórnia narkotyków mieściła się koło Giżycka (znacznie większą policja zlikwidowała ostatnio w okolicach Skarżyska Kamiennej), a w Grajewie u kilku dealerów znaleziono jedynie substancje chemiczne, mogące służyć do wyrobu tego rodzaju środka odurzającego.

ZAPROSILI NAS:

• Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Dąbrowie Białostockiej — na 9 Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

• Regionalny Ośrodek Kultury i Klub Garnizonowy w Łomży — na wernisaz wystawy fotografii Ireny i Barbary Szantuli „Ziemia Bożego Słowa”.

• Klub Seniora przy Gminnym Ośrodku Kultury w Szepietowie — na spotkanie opłatkowe.

• Komendant miejski policji i prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa” w Łomży — na otwarcie I Rewiru Dzielnicy.

• Młodzieżowy Klub Sportowy Medyk, Ludowe Zespoły Sportowe i Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży — na uroczyste podsumowanie osiągnięć zawodników Medyka we współzawodnictwie sportowym w 2000 roku.

• Zarząd Ludowego Klubu Sportowego Narew w Łomży — na uroczyste podsumowanie pracy sekcji lekkiej atletyki w 2000 roku.

• Spółka Oscar w Ostrołęce — na uroczystość wręczenia jej certyfikatu ISO 9002 i konferencję prasową.

• Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na wystawę prac klasy V Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych.

• Dyrekcja, nauczyciele i młodzież I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łomży — na tradycyjną zabawę choinkową dla wychowanków Państwowego Domu Dziecka i Pogotowia Opiekuńczego.

• Komitet Organizacyjny do Wspierania Potrzebujących przy Publicznym Gimnazjum nr 8 w Łomży — na uroczyste podsumowanie noworocznej kwesty ph. „Nie przechodź obojętnie”.

Dziękujemy.



6

„Ona wie co dobre”

Tak brzmiało prawidłowo hasło krzyżówki, za którą znakomite nagrody ufundowała łomżyńska firma Zakłady Spożywcze „BONA”, znany producent „Ona”, majonezów, musztard i syropów, to dobrze znany znak rozpoznawczy.

W regulaminowym terminie wpłynęło 1726 poprawnych rozwiązań.

Nagrody wylosowali:

• telewizor — **ANDRZEJ KALINOWSKI** ze wsi Bystry (gm. Rutki),

• wieżę — **MAŁGORZATA ORCHOWSKA** z Lipniak (gm. Szypliszki),

• wieżę — **ALICJA MARTA KOSMACZEWSKA** z Kupisk Starzych (gm. Łomża),

• dresy: — **RYSZARD SAGANIUK** z Łomży, **MARIA KUTYŁO** z Małego Płocka, **STEFANIA JASKOWSKA** z Łomży, **BOGUMIŁA ZAREMBA** Rykacze (gm. Zambrów), **ANNA ZAWALICH** Leopoldowo (gm. Miastkowo), **ROBERT KOWALSKI** z Nowogrodu, **MIROSLAW SKAWSKI** z Łomży, **ANDRZEJ MARCINIAK** Malinowo (gm. Klukowo), **JADWIGA KNOPKIEWICZ** z Zambrowa, **ROBERT STEPNIAK** Łaskarzew (woj. mazowieckie).

„Smak wart złota”,

to drugie poprawne hasło krzyżówki, której sponsorem jest Browar Łomża. Wpłynęły 1772 rozwiązania, a spośród ich autorów, nagrody Browaru wylosowali:

• telewizor — **TADEUSZ KACZYŃSKI** z Ciechanowca.

• discman — **GRAŻYNA WITKOWSKA** z Łomży.

• discman — **EWA NEROWSKA** z Kisielnicy (gm. Łomża).

• kurtki — **KONRAD CHOJNOWSKI** z Łomży, **ZDZISŁAW MIODUSZEWSKI** z Jedwabnego i **EMILIA DŁUGOZIMA** z Leopoldowa (gm. Miastkowo).

• zestawy firmowe Browaru — **DANUTA MOKRZEWSKA** z Zambrowa, **ANNA BĄCZYK** z Łomży, **STANISŁAW SUHAK** z Czarnej Białostockiej, **BOŻENA TWARDOWSKA** z Łomży, **RYSZARD SKOWROŃSKI** z Łomży, **KAZIMIERZ NAJDA** z Jedwabnego, **PAWEŁ MALINOWSKI** z Łomży, **ADAM KLEJNO** z Jedwabnego, **KRYSTYNA DETKIEWICZ** z Wizny, **KRZYSZTOF GOŚTKOWSKI** z Łomży.

Rozrywkowe dzieciaki

Rozrywkowe dzieciaki rozrywały się z „Monitorem Łomżyńskim” zamieszczonym w „Kontaktach” aż miło. Z tego powodu wylosowaliśmy znacznie więcej nagród niż za-

Wygrali z „KONTAKTAMI”

powiadaliśmy. Otrzymują je: Emil Zuzga z Porytego Włosciańskiego (gm. Stawiski), Adam Wszebrowski z Piątnicy, Daniel Bielski z Okrasina (gm. Radziłów), Marcin Kozłowski z Łomży, Paweł Jemielita z Wygody (gm. Łomża), Damian Twardowski z Łomży, Inez Nalewajek z Nowogrodu, Urszula Wiśniewska z Łomży, Magdalena Jemielita z Wygody (gm. Łomża), Adam Deptuła z Łomży, Eryk Młynarczyk z Łomży, Aneta Kuliś z Gietek (gm. Kolno), Rafał Bujnowski z Zambrowa, Norbert Nalewajek z Nowogrodu, Patrycja Błyszczek z Prawdżisk (gm. Kalinowo, woj. warmińsko-mazurskie), Jan Sulewski z Toczyłowa (gm. Grajewo), Zdzisław Wróblewski z Wróbli (gm. Wysokie Mazowieckie), Dariusz Komosiński z Białegostoku, Iwona Krajewska z Krajewa (gm. Szumowo), Adam Borowiak z Truszek (gm. Śniadowo), Adam Borowiak ze Śniadowa, Paweł Zakrzewski z Przytuł Kolonii (gm. Przytuły), Robert Mięturko z Piątnicy, Marlena Kurpiewska z Popek (gm. Mały Płock), Małgorzata Kowalewska z Bronowa (gm. Wizna), Przemysław Pikula z Warszawy, Mariola Brzostowska z Kamionek (gm. Jedwabne), Dawid Mieczkowski z Łomży, Ewa Macko-

z Łomży, Małgorzata Mieczkowska z Szyjki (gm. Radziłów), Natalia Olszyńska z Goniądza, Anna Rusiecka z Zambrowa, Magdalena Ramotowska z Łomży, Sylwia Ma-



Świąteczny worek nagród

szkiewicz z Białaszewa (gm. Grajewo), Beata Zaremba z Rykaczy (gm. Zambrów), Marcin Góralczyk z Kolna, Jacek Gawrych z Leopoldowa (gm. Miastkowo), Mateusz Klinkowski z Grajewa, Jakub Orchowski z Lipniaku (gm. Szypliszki), Ewelina Andronik z Łozowa (gm. Dąbrowa Białostocka), Beata Kalinowska z Wyszek, Kornelia Kamont z Ciechanowca, Aneta Piaścik z Lasek (gm. Zbójna), Anna Goszczyńska z Jedwabnego,

Mariola Lendo z Karwowa (gm. Stawiski), Małgorzata Kozikowska ze Skrody Wielkiej (gm. Grabwo), Emilia Kaszuba z Kisielnicy (gm. Łomża), Mariola Buczyńska Brzosek Tatar (gm. Wysokie Mazowieckie), Alicja Kuliś z Trzcińskich (gm. Turośl), Marianna Domurat Niwkowa (gm. Wizna), Hubert Stanisławski z Wańkowskiego (gm. Ma-

Płock), Ewa Kaczyńska z Kaczyna Hebas (gm. Czyżewo), Ewa Gach z Wizny, Barbara Chludzińska z Chludzi (gm. Mały Płock), Maciej Trzaska z Zambrowa, Wiesława Świdarska z Podgórza (gm. Łomża), Andrzej Węglowski z Łomży, Agnieszka Stypulowska ze Strękowej Góry (gm. Zawady).

Tomasz Rakowski z Łomży, Justyna Ciborowska z Motyki (gm. Płock), Renata Rachubka z Ptakowa (gm. Nowogród), Karolina Chładowska z Łomży, Paweł Zumer z Łomży.

Większość nagród wysłano pocztą. Po „pojemniejsze”, ufundowane przez Zakłady Spożywcze „Bona” i Browar Łomża, zapraszamy, by strzelić sobie pamiątkowe zdjęcie z fundatorami.

Dziękujemy wszystkim.

KSIAŻKA

Powrót do Domu

„KONTAKTÓW”

Reprint „Na otwarcie Domu Żołnierza i dziesięciolecie obrony Łomży 1920–1930 roku”, na zlecenie Zarządu Oddziału Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Łomży, opublikowały „Kontakty”.

Książka wydana przez Komitet Budowy Domu Żołnierza, poświęcona pamięci poległych w wojnie z bolszewikami obrońcom miasta, ukazała się w 1930 roku. Składa się z dwóch części: dotyczącej Domu oraz relacji z obrony Łomży.

Z inicjatywy dowódcy 18 dywizji piechoty generała brygady Czesława Młota-Fijakowskiego powstały w mieście Komitet Organizacyjny obchodów 10-lecia wielkiego zwycięstwa Polski, wśród różnych form upamiętnienia tego wydarzenia, uchwalili „trwały i praktyczny pomnik w postaci Domu Żołnierza, którego potrzeba kulturalno-oświatowa dla wielotysięcznej rzeszy żołnierzy była nader aktualną”. Dom miał być wyposażony w salę teatralną, kino, czytelnię i gospodę, „by był ogniskiem kulturalnym, skupiającym życie pozakaszarowe żołnierzy, miejscem zbiorów i odpowiednich rozrywek wszystkich miejscowych oddziałów Przysposobienia Wojskowego, wreszcie miejscem styczności i współżycia Żołnierza ze Społeczeństwem”.

Wyznaczono lokalizację Domu (u zbiegu Alei Legionów i ulicy Polowej, gdzie dzisiaj znajduje się siedziba banków) i rozpoczęto wielką akcję zbierania pieniędzy. Rozpoczęła się budowa. Podkreślano szczególne zasługi w tym dziele znanego wówczas łomżyńskiego architekta Zdzisława Świątkowskiego oraz kierownika technicznego budowy kapitana saperów 18 dywizji piechoty Mustafy Romeyko.

Uroczystość poświęcenia i otwarcia Domu odbyła się 14 września 1930 roku. Przyznano się do pe-

wnych istotnych niedociągnięć: brakowało pomieszczeń dla żołnierzy i należących do Przysposobienia Wojskowego, czytelnia, herbaciarni, sali gimnastycznej i szermierczej, miejsca na kancelarię itp. Ale inicjatorzy, budowniczowie i użytkownicy byli pełni optymizmu, że z czasem wszystko przybędzie zgodnie z planem. Tego dnia liczyło się tylko jedno: jest Dom. Uroczystość oddania go do użytku poprzedziło złożenie wieńców od licznych delegacji na grobach poległych obrońców miasta, spoczynających na cmentarzu, oraz liczne przemówienia. Grała orkiestra 33 pułku piechoty i Ochotniczej Straży Pożarnej. Potem był capstrzyk na ulicach miasta. A nazajutrz „na fortach łomżyńskich odbyła się wspaniała rewja wojskowa oddziałów 18 d. p. oraz licznych oddziałów Przysposobienia Wojskowego i Straży Ogniwych z Ziemi Łomżyńskiej przytłumnym udziale licznych delegacji i publiczności”. Uroczystą połową mszę świętą odprawił kapłan ks. Olesiński, który wygłosił „podniosłe kazanie na temat miłości ojczyzny”, a „pięknie przemówienie na temat obrony Łomży” prezydent miasta Władysław Świdorski. Potem były defilady pułków, oddziałów Przysposobienia Wojskowego i cyklistów, co wywołało entuzjazm publiczności. I wreszcie przecięto wstęgę u wejścia do Domu Żołnierza. Zaczął się niezwykle etap historii Łomży.

Gruzy Domu stały jeszcze na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Powrót do jego wspaniałego czasu umożliwił nam Kazimierz Szczuchura, kolekcjoner łomżynianów. Dziękujemy.

Książkę można nabyć w siedzibie Zarządu Okręgu Światowego Związku Żołnierzy AK w Łomży, ul. Nowa (gmach starostwa).



KONTAKTY

KONTAKTY





8

ŚCIEŻKI REZERWATU

Przewodnik „Ścieżki przyrodnicze w Rezerwacie Kalinowo” opublikował Łomżyński Park Krajobrazowy Doliny Narwi. Wydawnictwo adresowane jest do wszystkich miłośników wędrówek, a szczególnie dzieci i młodzieży szkolnej, bowiem opisane ścieżki nie tylko wiodą przez urokliwe miejsca Rezerwatu, ale także uczą poznawania przyrody. Pomagają w tym wyruszający z wędrowcami pracownicy Parku.

Rezerwat Kalinowo sąsiaduje z drogą Piątynica – Drozdowo. Utworzony został dla ochrony fragmentów lasu gładowego oraz innych wartościowych zbiorowisk flory w pobliżu przełomu Narwi.

Ścieżka przyrodnicza nr 1 ma około 1000 metrów. Jej początek to mostek na Narwicy, a koniec w wąskim wąwozie urokliwego strumyka. Przed wędrowcami ucztą dla oka i ucha bez względu na porę roku. Widok na wspaniałe wiosenne rozlewiska Narwi, spotkanie z ornitologicznymi rarytasami na skalę kraju i Europy (między innymi dostojnym bielikiem, wodniczką, dubeltem, batalionem, orlikiem krzykliwym, kulikiem wielkim, świstunem, rożenicem, biegusem zmiennym), ciekawymi zespołami roślinności (żabiścieku pływającego, moczarki kanadyjskiej), a jeśli dopisze szczęście, także z bobrami, których w Parku żyje około 100. Ścieżka prowadzi też przez dąbrowę świetlistą z dębem szypułkowym i chronionymi roślinami (między innymi naparstnicą zwyczajną i pierwiosnką lekarską). Pięknie prezentują się również krzewy, jak szadłak pospolity, dereń świda czy doskonale wszystkim znana leszczyna. Wiosną zachwycają leśne dywany kwitnącego zawilca gajowego i żółtego, przyłasczki pospolitej, szczawika zajęczego.

Na ścieżce przyrodniczej nr 2, długości około 1500 metrów, czeka nas przede wszystkim spotkanie ze wspaniałymi starymi drzewami. Należy do nich piękna dostojna lipa drobnolistna, uznana za pomnik natury, czyli szczególnie chroniona. Dociekliwi, wśród kamyków na dnie urokliwego źródła, wypatrzą domki chruścików, przedstawicieli licznie zamieszkujących tu bezkręgowców. W pobliżu strumienia na pewno spotkamy też nasze dobre znajome: ropuchę szarą, żabę trawną czy rzekotkę drzewną. Ścieżka kończy się w najstarszej części Rezerwatu Kalinowo, gdzie znajdują się trzy wspaniałe, ogromne lipy. A w nich kolejna niespodzianka: dziuple dzięciołów, sów, szpaków.

Dodatkowym źródłem wiedzy o nadnarwiańskiej przyrodzie są również ustawione przy obu ścieżkach tablice. Informują o ciekawszych gatunkach roślin i zwierząt oraz o szczególnie interesujących zjawiskach przyrodniczych, występujących w Rezerwacie.

ROZRÓBA BEZ KOŃCA

Na grudniowej porażce grupy radnych „Pomost”, której nie udało się odwołać prezydenta Łomży, rozróżba w Radzie Miejskiej Łomży się nie kończy: wkrótce będzie rozpatrywany wniosek o odwołanie przewodniczącego Rady, choć w porządku

się, że drugi raz nie zostaną wybrani. Kierując się dobrymi intencjami, dałem się oszukać. Stało się tak dlatego, że więcej czuję się gospodarzem, niż politykiem. Żałuję też, że na początku kadencji, kiedy tworzyliśmy strukturę, nie posłuchałem kolegów W. Pę-

„Żałuję, że nie rozwiązałem tej Rady”, mówi przewodniczący Rady Miejskiej w Łomży

obrad najbliższej sesji taki punkt jeszcze nie istnieje.

— Żałuję, że nie rozwiązałem tej Rady — komentuje przewodniczący Zbigniew Lipski. — Bałem się komisarza, bałem się, że majątek komunalny miasta przejdzie w ręce kolesiów. Dostawałem lanie od swojej koalicji za ugodowość i za to, że wierzyłem kolegom z „Pomostu”, iż wspólnie da się coś zrobić. Teraz wiem, że opozycji chodziło o diety i bali-

dzińskiego i T. Zaremby i wbrew ich namowom, prawicy oddałem stanowisko wiceprzewodniczącego oraz kierowanie większością komisji. Dziś ci dwaj koledzy wpływają na radnych AWS. Większość z nich cenię, bo są ludźmi normalnymi i żyją problemami miasta. Zdaję sobie sprawę z tego, że opozycja zrobi wszystko, żeby mnie odwołać. Mogłbym złożyć rezygnację, ale nie dam im tej satysfakcji, bo zawiódłbym wy-

borców. Spółdzielcy czekali wiele lat na taką chwilę, żeby mieć przedstawiciela w Radzie. Są tego namacalne efekty, część podatków wraca do osiedli. I spółdzielcy — polityczni gracze, rozbijający ten układ. Zastanawiam się, jak oni się czują w stosunku do wyborców. Dziś wszystkie samorządy przeżywają kryzys, bo są ogr-

biane z dotacji przez władze centralne. Łomża należy do nielicznych miast, które nie wyprzedziły mienia komunalnego, mamy swoją godność. I to cieszy. I raduję się jeszcze coś: opozycja nie znalazła żadnego punktu zaczepienia, dotyczącego defraudacji pieniędzy podatkowych, nadużyć przekrętów przetargowych. Myślę, że jest to satysfakcja i zasługa prezydenta Jana Turkowskiego naszej ekipy i moja.

OD ZERA

mieszkającego w Detroit wujka i została. Początki były bardzo trudne, musiała prosić o pomoc rodziców mieszkających w kraju. Otrzymywała z Polski paczki z ubraniami, kosmetykami, czasem pieniądze.

Mało operatywny wujek nie był w stanie zapewnić jej dobrej pracy. Zaczynała więc jak wszyscy: od sprzątania mieszkań. Szybko zrozumiała, że musi sa-

ma mieć pomysł na dalsze życie. Podjęła naukę języka, zrobiła prawo jazdy, kupiła samochód. Założyła firmę. Zatrudnia Polkę, Gruzinkę, Słowaczkę i Rosjanke. Musi je codziennie rozwieźć do i z pracy oraz przewieźć z „domku” do „domku”.

Agnieszka odkłada dolary na kupno apartamentu w dobrej dzielnicy (na razie mieszka w Hamtramck). Wysłała też pieniądze rodzicom, którzy budują dom pomocy społecznej. Ona zarabia w USA, brat i ojciec w Szwecji, mama i siostra nadzorują budowę w Polsce. Jest to wspólna, rodzinna inwestycja Karosów.

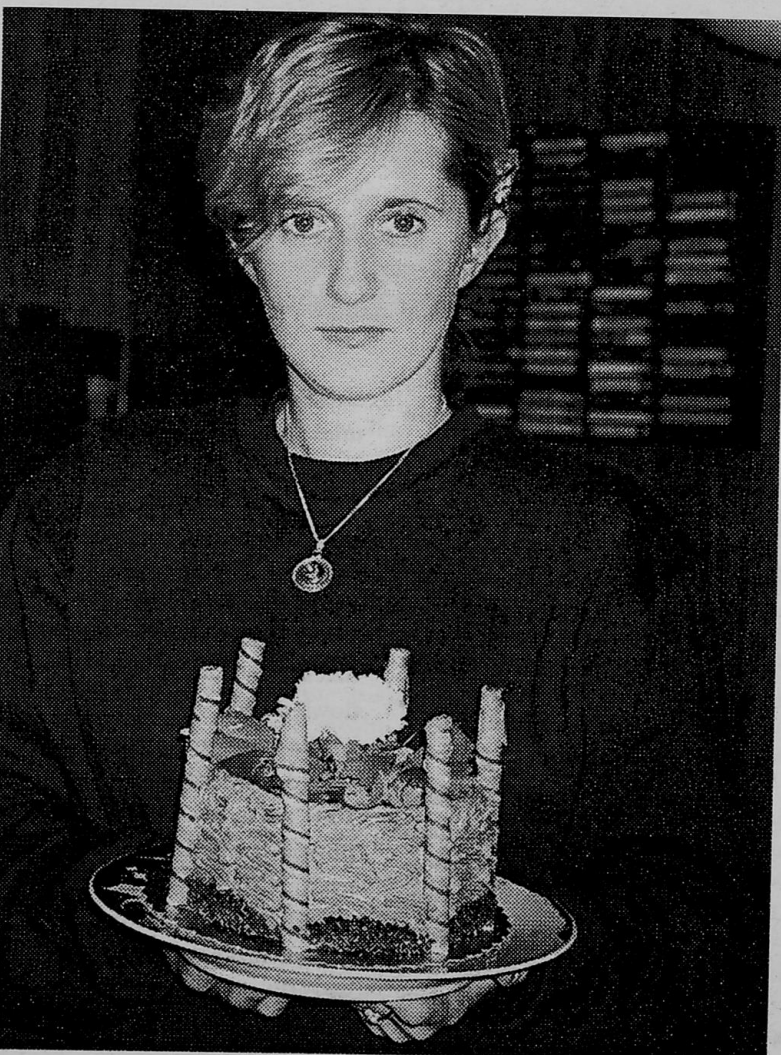
Agnieszka potrafi korzystać z życia: organizuje w weekendy wyjazdy krajoznawcze po USA. Ostatnio była na Florydzie, wcześniej w Las Vegas i Makinoc Island. Stara się zobaczyć jak najwięcej. W soboty można ją spotkać na dyskotekę w „Krakusie”.

Ma za sobą nieudane małżeństwo z Amerykaninem polskiego pochodzenia, jest jednak pełna optymizmu:

— Mąż nie chciał mieć dzieci, ja uważam, że dzieci stanowią podstawę rodziny. To było przyczyną naszego rozstania. Mam nadzieję, że spotkam poważnego i odpowiedzialnego mężczyznę, który zechce założyć szczęśliwą rodzinę tutaj, w Ameryce. A może i były mąż zmieni zdanie? — uśmiecha się Agnieszka.

A na razie dzień Agnieszki Karos zaczyna się o godzinie szóstej rano...

BARBARA PASZKOWSKA



KONTAKTY

Najlepiej idzie mi na wiosnę, kiedy ludzie zaczynają robić porządek. Pozbywają się wtedy chyba wszystkich staroci. Aluminiowe garnki, czajniki, patelnie, banki, widelce i łyżki. Skąd im się to jeszcze bierze? Ale ja nie muszę wiedzieć. Muszę tylko być tu pierwszy — mówi Stanisław, lat 45, „za stary do pracy, za młody do emerytury”. — Jak w osiemdziesiątym dziewiątym wszystko pieprzono i Polska ruszyła do Europy, Europa ruszyła do Polski i Łomży. Na wysypiskach zaczęła się dla mnie gratka: puszki po różnych zagranicznych kolach i birach. Problem jest z tym tylko jeden: strasznie to lekkie. Ale łatwe do wypatrzenia, bo pstre. I płacą za aluminium nie najgorzej: nawet 3 złote za kilo. Z miedzią trudniejsza sprawa. Ile kabli musisz nabierać, ile starych kranów i różnych hydraulicznych rzeczy, żeby coś z tego mieć!

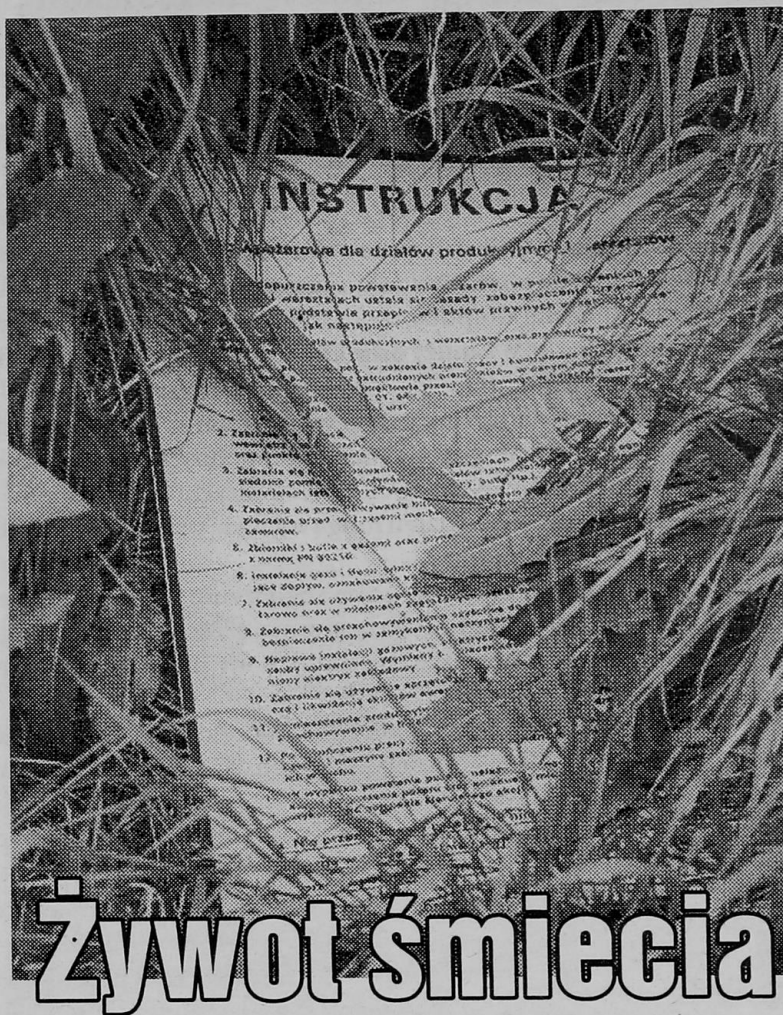
Interes polega przede wszystkim na cierpliwości, umiejętności „patrzenia tam, gdzie trzeba” oraz użyciu odpowiedniego narzędzia. Z początku Stanisław grzebał w śmieciach zwyczajnym kijem. Ale szybko okazało się, że kij „dobry jest do odpędzania psów”, a nie do takiej roboty. Więc zaopatrzył się w solidny pręt. Teraz trzeba było na jednym końcu zrobić „zgrabny haczyk”, a na drugim idealnie dopasowany do ręki uchwyt. Dzisiaj Stanisław ma kilka takich narzędzi: z jednym haczykiem i z dwoma oraz „niby łopatkę, niby grabki i niby dzidkę”.

Z początku jeździł po okolicznych wysypiskach i do Miastkowie sam. Ale kiedy toboły z garnkami, bankami i innym żelastwem zaczęły mu ciążyć, a kierowca i pasażerowie pekaesu dogadywać, że zajmuje dużo miejsca, musiał zrezygnować z autobusowej podróży. Namówił do śmieciowej spółki bezrobotnego szwagra, posiadacza prawie 10-letniego „malucha”. Od dwięćdziesiątego ósmego jeżdżą na wysypiska razem. Co dwie pary rak to nie jedna!

— Jak dobrze pójdzie, wyciągamy tyle, co „kuronówka”, czyli ponad cztery stowy każdy — mówi Stanisław. — Ale to harowa gorsza niż na budowie. Nieraz ręce dosłownie opadają od przewalania śmiecia i nic! Są takie dni. Wtedy rzuciłbym to wszystko w cholerę i poszedł w cały świat! Chce się krzyczeć z tej udręki. Ale zapalisz i zaczynasz od nowa. Bo dzieci; bo dom; bo jakieś życie jeszcze w tobie siedzi i nikomu nie robisz łaski.

— Od lat mamy kilku stałych „dostawców” metali kolorowych — mówi Antoni Cwalina, pracownik firmy „Miliszkievicz” w Łomży. — Z tego zajęcia średnio otrzymują 300 złotych miesięcznie, a czasem i więcej. Jak oni się cieszą! Człowiek napatrzy się tu i nasłucha o biedzie!

Przedsiębiorczy i doświadczeni szperacze mają doskonałe ro-



Żywot śmiecia

zeznanie nie tylko co do lokalizacji i zawartości wysypisk; także domów przeznaczonych do rozbioru. Tu też kto pierwszy, ten lepszy. Nieraz właściciel machnie ręką na wszystko, kiedy już nie ma dachu i pozwala grzebać w ruinie do woli. Zaczyna się wyścig z czasem i konkurencją.

— Nie ma cudów! Zawsze coś się znajdzie, nawet w resztkach gruzu — stwierdza z przekonaniem 60-letni Zygmunt, rencista. — Moim największym skarbem z rozwalonej chałupy był dziurawy miedziany saganek. Tak, czuję się jak poszukiwacz skarbów. Bo życie to dla mnie wielki śmieć z wysypiska i ruiny.

W czasie grzebania Zygmunt nie znosi niczyjego towarzystwa. Musi się skupić, zorientować co i jak, przemyśleć wszystko na spokojnie. Od czasu do czasu trzeba oderwać się od roboty na widok wjeżdżającej na wysypisko kolejnej śmieciarki. Wtedy bez wysiłku widać, co przywiozła, żeby od razu coś konkretnego sobie zabrać. Oprócz aluminium i miedzi zależy mu jeszcze na butelkach po piwie: średnio 40 groszy za sztukę. To jest forsa! Niejeden nie ma takiej dniówki w przywaciarza!

— Kiedyś zabrałem ze sobą sąsiada — wspomina. — Na miejscu patrzę, a on stoi się w rękawiczki! Już wiedziałem, że nic mu z grzebania nie przyjdzie. Bo i do brudnej roboty trzeba mieć serce. I tak było; zrezygnował po dwóch dniach i jeszcze miał do mnie żal, że nie uprzedziłem go „jak to jest na śmieciach”. Jak na śmieciach! Bo śmieć to zawsze śmieć!

Jedyne towarzystwo na wysypisku, które Zygmuntowi nie przeszkadza, to stada kawek i

gawronów. Nie wchodzi sobie w paradę, bo mają w tym całkiem różne interesy. Czasem przyplącze się jakiś pies.

— Myślę sobie wtedy: „Nie zawsze w życiu możesz być pierwszy, nawet przy śmieciach”. I grzebię dalej.

Romka, lat 33, ogrodniczka z wykształcenia, bezrobotna bez prawa do zasiłku, kręci się po wysypisku „za szmatami”. Raz znalazła całkiem elegancką sukienkę z paroma plamkami i kożuch z dziurawym rękawem. Sukienkę wyprała, rozdarła zaszyła. Od razu poczuła się lepiej.

— Ale jeszcze nie umiem grzebać tak, jak jedna moja koleżanka — przyznaje się do braku doświadczenia w tym niespodziewanym dla siebie zajęciu. — I płakać mi się wtedy chce, i przeklinać na to wszystko. Nieraz i kilka dni niczego nie znajdzie. A jak trafi na but, to okazuje się, że tylko jeden! Ale już się nastawiam: śmieci dla jednego, życie dla drugiego. I tak już musi być.

Na wysypisku w Miastkowie co miesiąc ląduje około 10 tysięcy metrów sześciennych odpadów. Jest w czym grzebać. Dozorca Stanisław Lipiński pracuje tu dziewięć lat. Okolicznych szperaczy zna doskonale.

— Warunek wpuszczenia za bramę stawiam jeden: musisz pokazać, że masz uczciwe zamiary i że zostawisz po sobie porządek — mówi. — Porządek znaczy zapakowanie wszystkiego do worków, ułożenie ich w rzędzie i zabranie na czas. I tak się dogadujemy.

Od półtora roku stałymi poszukiwaczami aluminium i miedzi są tu ojciec i syn z pobliskiej wsi. Przyjeżdżają rowerami niemal codziennie. Grzebią do zmroku.

— Jestem nałogowym alkoholiem — przyznaje się 50-letni Zdzisław. — Nie piję od trzech lat, to mam głowę, żeby jakieś pieniądze na życie uczciwie zdobyć. Syn po wojsku i na „kuronówce”, żona pracuje na pół etatu. Żeby nie te śmieci, marnie by z nami było.

Wychodzą na tym „nie najgorzej”; bywa, że i dwie „kuronówki” zarobią, a czasem jeszcze więcej! A wszystko czysta sprawa!

Jeszcze 8 lat temu aluminium i miedź wały się tu bez pożytku, marniały przywalone kolejną warstwą ziemi, bo nikt ich nie skupował. Szła makulatura zamieniana wówczas na nieosiągalny inaczej papier toaletowy. Dzisiaj makulaturą nikt sobie nie zawraca głowy: 5 groszy za kilogram, czyli nic. Podobnie „zwykłe” żelastwo: 12 groszy. Przepalone żelazka i prądzie to jest miedziany interes! Są skupy, gdzie płacą nawet ponad 5 złotych!

— Ale co z tego, kiedy i z aluminium, i z miedzią w Miastkowie coraz gorzej — narzeka Zdzisław. — Ludzie prawie wszystko wybierają ze śmietników w Łomży i mało co tutaj dojedzie. Ale nie ma wyjścia; jak nie ruszysz tyłka, nawet grosz do ciebie sam nie przyjdzie. No to będziemy grzebać, ile się da.

Grzebanie przynosi też czasem miłe niespodzianki. Półtora roku temu Zdzisław znalazł na wysypisku zegarek na baterię, z paskiem. I proszę, wciąż chodzi niezawodnie!

Szperaczy przybywa z wiosną. Ktoś przyszedł na paśnik krowy i zaraz tu jest, bo mu po drodze. Czasem przychodzą kobiety ze starszymi dziećmi.

— Na śmietniku najlepiej widać, jak żyje naród — mówi Stanisław Lipiński. — Skończyło się wyrzucanie chleba i świnia. Ale nie skończyło się wyrzucanie świętych obrazków i gipsowych figurek. Znowu przybyła mi Matka Boska Częstochowska i Matka Boska Fatimska. Dzięki Bogu i dzięki szperaczom.

Na gminnym wysypisku śmieci w Piąticy niezmiennie grzebią przede wszystkim łomżanie. Okolicznych mieszkańców też nie brakuje, szczególnie latem. Przychodzą nawet całe rodziny z małymi dziećmi.

— Rodziny głodne i brudne — określa krótko ich byt Jerzy Dąbrowski, pracownik obsługi wysypiska. — Żal patrzeć. Wyciągają wszystko, co daje się sprzedać, nawet za marne grosze. Śmietnik to wielki obraz nędzy i rozpaczy. Pracuję tutaj prawie trzy lata. Dobrze widzę, co się dzieje: z każdym rokiem biedy przybywa.

GABRIELA SZCZĘSNA
PS. Imiona zostały zmienione.

ISO dla Oscara!



Fiat Dealer
OSCAR

Sorella SP z o.o. powstała w marcu 1997 roku z siedzibą przy ulicy Wojska Polskiego w Łomży, jako jedna ze spółek holdingu CARSERVIS S.A. w Warszawie. Stale rosnąca konkurencja, potrzeba rozwoju jakości i zasięgu oferowanych usług sprawiły, że 28 września 1999 roku nastąpiło połączenie trzech spółek należących do holdingu. Od tego czasu OSCAR Sp. z o.o. w Ostrołęce, Sorella Sp. z o.o. w Łomży oraz OSCAR-BIS Sp. z o.o. w Ostrowi Mazowieckiej stanowią jedną całość z siedzibą w Ostrołęce przy ul. Traugutta.

Poza sprzedażą samochodów marki Fiat, świadczymy usługi w szerokim zakresie: od najdrobniejszych, po naprawy główne; prowadzimy stację kontroli pojazdów oraz sprzedaż części zamiennych i akcesoriów.

Nasi Klienci mają szeroki wybór samochodów osobowych i dostawczych, zarówno pod względem kolorystycznym, jak również wersji silnikowych i wyposażenia. W jeden dzień mogą załatwić wszystkie formalności, związane z kredytem, leasingiem i ubezpieczeniem zakupionego samochodu.

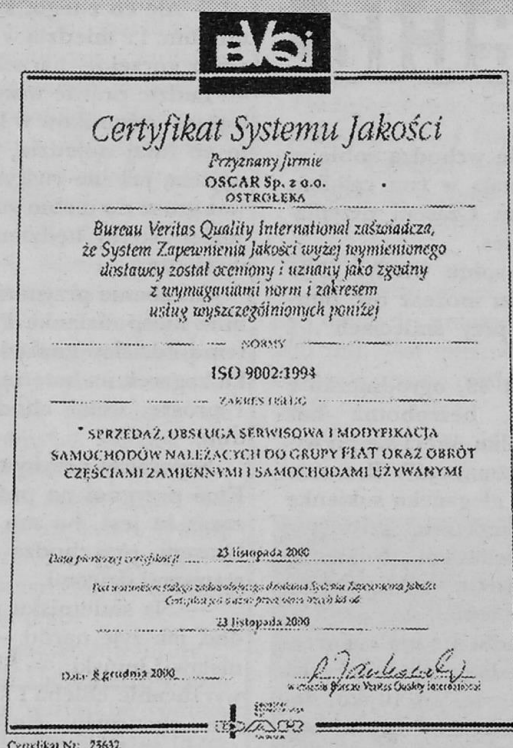
Każdy Klient, posiadający samochód, może zostawić go w rozliczeniu lub w komisie. Pozyskane w ten sposób samochody przechodzą test sprawności technicznej oraz otrzymują sześciomiesięczną gwarancję na jego naprawy. Ważne dla Klientów jest to, że oferowane przez nas używane samochody posiadają gwarancję oraz udokumentowane źródło pochodzenia.

Działalność Spółki Oscar jest ukierunkowana na zaspokojenie oczekiwań i życzeń Klienta na najwyższą jakość, poczynając od sposobu funkcjonowania firmy, a kończąc na przyjętych zasadach obsługi i standardach wyrobu.

— W dniach 22-23 listopada odbył się audit certyfikacyjny, zakończony znakomitą dla firmy opinią auditorów z renomowanej Firmy CVQI, który wieńczył prawdziwie udane dzieło: funkcjonowania opracowanego i wdrożonego Systemu Zapewnienia Jakości — mówi Ryszard Lutostański, Prezes Zarządu OSCAR Sp. z o.o.

— Jest to niewątpliwie powód do dumy, gdyż jesteśmy jedną z pierwszych w rejonie firma motoryzacyjna, która może poszczycić się Certyfikatem ISO 9002. Uroczyste został nam wręczony w środę, 17 stycznia. Certyfikat jest potwierdzeniem, że wdrożony System jest doskonałym narzędziem podnoszenia jakości. To, czy wykorzystamy go dobrze, będzie przedmiotem ocen Klientów.

Pomimo kryzysu w branży motoryzacyjnej, Oscar nie boi się inwestycji. W minionym roku powiększył salon w Ostrołęce, dobudował pomieszczenie biurowe oraz przebudował punkty obsługi klienta, salonu i serwisu. Na ten rok przewidział modernizację i rozbudowę salonu w Ostrowi Mazowieckiej oraz uruchomienie punktu usług blacharsko-lakierniczych w Ostrołęce. Także w tym roku wszystkie spółki, należące do holdingu, także Oscar, rozszerzają listę swoich usług o likwidację szkód komunikacyjnych.



P R O M O C J A

Komedia Aleksandra Fredry „Zemsta”, o murze granicznym, nie omija żadnej wsi, osiedla, miasteczka. Właśnie „grana” jest w Stawiskach

— Nam się to należy. Za plac zapłaciliśmy więcej niż za mieszkania — przekonuje Stanisław Makowiecki.

— Nie oddamy, bo to nasze — ripostuje Wiktoria Niecikowska.

— Tu wszystko stoi na ostrzu noża. Tym musi się zająć prokurator — uważa Tadeusz Bednarski.

Mieszkańcy dwóch pożydowskich bloków przy ulicy Zjazd 2 i 4 w Stawiskach od trzech lat wojują o podwórze. Z czasem emocje wcale nie maleją, choć większość z nich jest już w podeszłym wieku.

Do konfliktu nie angażują się jedynie dwie spokrewnione ze sobą rodziny: Kazimierza Redyka i Marii Domitrz. Oni potrafili udowodnić przedwojenną własność, zajmują pół domu numer cztery i mieszkają u siebie. Mają też wygrozione własne chlewki.

Niektórzy sąsiedzi dobrze pamiętają sytuację sprzed wojny. Tadeusz Bednarski przypomina, że na podwórzu od 1923 roku stał duży spichlerz Żyda Kiwajki. Po wojnie Kiwajko nie wrócił, w spichlerzu były różne magazyny (spożywczy, meblowy), potem przez nikogo nie naprawiane stały się ruiną. Dopiero niedawno, trzy, cztery lata temu zostały rozebrane. Zachowała się jedynie po dawnym spichlerzu tylna ściana. Stała się granicznym murem między podwórzami bloków numer 2 i 4. Mieszkańcy czwórki narzekają, że do swoich chlewków mają wąskie dojście, nie ma wjazdu. Obawiają się, że sąsiedzi Redyk i Domitrz mogą odgrodzić bramą swoje budynki gospodarcze i wcale nie będzie przejścia.

— Nie będę tu stawiał plotu i nikomu zamykał żadnej bramy. Po co ta kłótnia — uspokaja 75-letni Kazimierz Redyk.

Latem ubiegłego roku niektórzy wykupili mieszkania w pożydowskich blokach na własność. Inne należą nadal do ZGKiM. Razem z mieszkańcami kupili część podwórka. Podwórze jest konieczne, bo w blokach nie ma centralnego ogrzewania, tylko piecove. Trzeba więc w jakimś budynku gospodarczym trzymać opał. Są właścicielami podwórza, ale w aktach notarialnych i w księgach wieczystych wpisana jest tylko wielkość powierzchni. Nie pisze, w której części kto ma działkę. Sądzi, że po nabyciu własności, postawią sobie nowe budynki gospodarcze, rozbiorą stary mur po spichlerzu i przesuną granicę między podwórkami bloków. Od początku w tej kwestii nie było zgody. Sąsiedzi z bloku nr dwa, który jest większy i mieszka w nim dziewięć rodzin,

nie chcą zmieniać istniejącego od lat porządku.

— W bloku numer cztery mieszkają tylko cztery rodziny i oni chcą mieć większe podwórze niż my. Jak to tak może być — zastanawia się Helena Rogińska.

Sąsiedzkie kłótnie przekroczyły ogrodzenie podwórza. Obie strony zaczęły interweniować u burmistrza. Każdy przedstawiał swoje racje. W końcu, na koszt miasta, został sprowadzony geodeta i zabił graniczne pale. Grani-

Korytkowskiej, która mieszka na parterze „czwórki” i okna jej kuchni i pokoju wychodzą wprost na brzydką szopę sąsiada z „dwójki”. Mało tu światła, nie dochodzi słońce.

— Jeśli nie ma zgody, niech będą dwa osobne podwórza i nawet dwie osobne bramy. Nam się należy 4,80 arów — mówią mieszkańcy „czwórki”.

— Ja tu wszystko pamiętam sprzed wojny. Tamten blok miał podwórze do ściany spichlerza.



Sceny graniczne

ca między podwórzami została wytyczona skosem, prawie po przekątnej. Było źle, stało się jeszcze gorzej.

— To nie jest ich granica. Granicą była ściana magazynu. Tak było od początku. Ja tu mieszkam 55 lat — przekonuje Wiktoria Niecikowska.

Stanisław Makowiecki pokazuje zabite pale. Dla niego one są prawem. Proponuje, by zgodnie z wytyczoną granicą od ulicy Krzywe Koło postawić rząd chlewków, aby całe podwórze było puste. Takie rozwiązanie byłoby korzystne szczególnie dla rodziny Barbary

Oni chcą zabierać nasze. Będziemy się bić do upadłego, a nie oddamy — żartuje 78-letnia Wiktoria Niecikowska.

— Jak pójdzie udry na udry, to nic nie dostaną. Pchają się w nasze podwórze, a my przecież musimy mieć wjazd — wtóruje jej sąsiadka 73-letnia Helena Rogińska.

Dla świętej zgody proponuje, aby graniczny mur po magazynie między podwórzami przesunąć o metr do dwóch metrów w stronę bloku numer dwa. Tak samo dla świętej

zgody mieszkańcy „czwórki” chcą stawiać budynki gospodarcze wzdłuż ulicy Krzywe Koło, która zamyka podwórze.

Każda propozycja „dla świętej zgody”, aby mogła być zrealizowana, musi uzyskać zgodę wszystkich mieszkańców obu bloków. A tej zgody ciągle nie ma. Obie strony uważają, że nikt nie przestrzega sprawiedliwości i prawa. Zastanawiają się gdzie ich szukać.

— Cały konflikt opiera się na źle podzielonej działce. Nie wiem, czym kierował się geodeta, nie wiem, dlaczego granica między podwórzami przebiega po skosie. Aby wszystko odwrócić, należałoby złamać akt notarialny. Nie jest to proste, pojawiają się też dodatkowe koszty — wyjaśnia Zbigniew Chojnowski, kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Stawiskach.

Według kierownika ZGKiM, najlepszym wyjściem z sytuacji byłoby powołanie jednej wspólnoty mieszkańców obu bloków i stworzenie jednego dużego podwórza. Do tego rozsądnego rozwiązania potrzeba dobrej woli i zgody.

— Tego właśnie tam brakuje. Nasz Zakład w tych blokach też ma swoje mieszkania. Gdyby była zgoda, pomogliśmyby finansowo w ogrodzeniu podwórza. Ale tam raczej jeden drugiego kijem pogoni... — uważa kierownik ZGKiM.

Zgody nie ma. Szpecące szopy i rozwalające się chlewki stoją na środku ładnego placu, prawie w centrum Stawisk. A miejscowa władza, posiadając w ręku prawo i chyba jakiś autorytet, nie potrafi uporać się z małym problemem. Może czeka, aż ludzie odejdą na zawsze i razem z nimi odejdzie problem spornego podwórza?

KATARZYNA MAY

Rewir

„Czekaliśmy na tę chwilę 5 lat. Rada Nadzorcza naszej spółdzielni, samorząd Łomży, ja. Bój nie był łatwy, ale w końcu męska rozmowa przyniosła oczekiwany rezultat”, powiedział Zbigniew Lipski, prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa”, a następnie wręczył klucze komendantowi miejskiemu policji, aby otworzył drzwi do pomieszczenia I Rewiru Dzielnicowych, mieszczącego się w siedzibie Spółdzielni przy ulicy Kazańskiej 1.

Estetycznie urządzony pokój wyposażony jest nie tylko w funkcjonalne meble, ale przede wszystkim w nowoczesny sprzęt (2 komputery, „kolorowa” drukarka, faks). Trzech dzielnicowych będzie tu przyjmować interesantów od poniedziałku do piątku w godz. 10.00–12.00 oraz 16.00–18.00. Oczywiście, na zmianę, ponieważ ich miejsce jest przede wszystkim w terenie. Można także zgłosić

swój problem telefonicznie (216-11-11), a w razie nieobecności policjanta zostawić wiadomość za pośrednictwem automatycznej sekretarki.

Lokalizacja siedziby osiedlowych dzielnicowych będzie sprzyjać kontaktom z potrzebującymi pomocy mieszkańcami tej części Łomży. Nie wszyscy bowiem, z różnych powodów, chcą lub mogą rozmawiać o tym z policjantem w swoim domu.

— Pod względem troski o bezpieczeństwo Łomża narzuciła ogromne tempo. Najpierw system monitoringu, a teraz dzielnicowi bliżej dzielnic. Biję nawet Białystok! Bardzo mnie to cieszy — mówi Jan Kulesz, komendant wojewódzkiej policji. — Takich warunków pracy, jakie stworzono dzielnicowym I Rewiru w Łomży, nie mają dzielnicowi w niejednej komendzie i w podlaskim, i w kraju. Pozostaje więc życzyć, aby sprostali oczekiwaniom mieszkańców.

Mówi: dano mi znak!

Nosi go od trzynastego roku życia. Jest to blizna na policzku. Po uderzeniu krawędzią pękającego talerza.

W tym talerzu był barszcz. Do tego barszczu napluto i podano mu do zjedzenia.

— W Izraelu zmieniłem imię i nazwisko. Teraz nazywam się Jehudi Zoppel. Nie byłem w tym mieście ponad pół wieku. Trudno uwierzyć w prędkość czasu. O, światło to co innego.

Bardzo wyraźnie zapamiętał piątek dwudziestego siódmego czerwca 1941 roku, kiedy Niemcy wkroczyli do Białegostoku i na dzień dobry puścili z dymem synagogę na Bożniczej, paląc w niej około ośmiuset Żydów.

— Ich życie nie zgasło jak menora w przeciągu. Kto raz poczuł swąd palonego żywca człowieka, ten nigdy nie pomyli go z zapachem zetłalego knota od świecy.

Niemcy zażądali od rabinów, aby podpisali glejt, że masakry dokonali uciekający z miasta bolszewicy. Ale pobożni mężowie odmówili. Spłoneli więc niczym szczapy smolne wraz z innymi. Ci, którzy usiłowali później zdać świadectwo z tego, co ujrzeli w dzielnicy Chanajki, dławili się larum ofiar, ale żadna pantomima nie mogła równać się z tamtym piekłem. Pozostał po nich tylko ten krzyk i przema popiołu. Ci, którzy chcieli potem oddzielić resztki Żydów od resztek bożnicy, znaleźli jedynie kości.

Siwe.

Zupełnie.

Zmieciono z powierzchni miasta całą dzielnicę, zaś Jahwe przyjął jeszcze dwa tysiące bogobojnych. Niebo zostało usunięte jak księga, którą się zwija.

I zapamiętał pierwsze piętno. To było zarządzenie z ósmego lipca o obowiązku noszenia gwiazdy Dawida w kolorze żółtym, na lewej pierśi i na prawej łopatce.

— Miała rozmiar dwunastu centymetrów. Tak naznaczony Żyd mógł chodzić tylko po ulicy. Jak koń.

A później zapamiętał niemieckie zarządzenie z dwudziestego szóstego lipca o utworzeniu żydowskiego miasta w mieście.

Hitlerowcy mieli na to pięć dni. Pan Bóg miał przewagę jednego dnia, gdy tworzył cały ten świat, a w dodatku siódmego sobie odpoczął.

Patrzy na kopuły cerkwi św. Mikołaja. Może słucha szumu miasta i nakłada te dźwięki na odległe wspomnienia? Kilkaset metrów stąd, pół wieku temu, zaczynał się mikrokosmos. Getto...

Matka pracowała w zakładach krawieckich. Robiła dziurki na guziki w niemieckich mundurach. To był wielki popis dla sabotażu. Wystarczyło wymierzyć i wyciąć dziur-

ki centymetr wyżej lub niżej niż były wszyte guziki i armia mogła nie pójść na front, bo żołnierze wyglądali jak ostatnie łachudry.

Niemcy pilnowali, żeby guziki dokładnie pasowały do dziurek, bo to podnosiło morale wojska.

— Ale matka opowiadała w domu, że w tej samej fabryce reperowano także stare mundury i czasem zdarzało się szyc dziurki po kulach. To bardzo podnosiło morale Żydów.

W lutym 1943 roku rozpoczęła się w getcie masowa wywózka.

Wywózka trwała siedem dni i to był dla Niemców pracowity tydzień. Siódmego dnia wypadła sobota. Wtedy na dobre wyszli z bunkra, chociaż stryj wielokrotnie przynosił wodę i suchary, a nawet

Zaczął powstawać jeszcze jedno zamknięte miasto. Piętro pod gettem. Sieć piwnic, kanałów, dziur, skrytek i schowków, z zadrośnie strzeżonymi wejściami. Dwa, trzy metry kwadratowe powierzchni w podziemnym mieście miały cenę życia.

— Za murami też nie było łatwo. Kilka razy odbyłem dłuższą ekskursję i dobrze wiedziałem, że Polak za podanie Żydowi kawałka chleba mógł dostać kulę. Za taką cenę ja bym nikomu nie dał nawet kruszyny. Pan tego tak spokojnie słucha, pana chyba zżera ciekawość, jak człowiek staje się koniem?

Gdzieś tak około święta Pesah do getta przyjechała z Warszawy wiadomość, że tamtejsi Żydzi nagłe wstali z klęczek i bardzo podnieśli cenę za swoje życie.

— To nam dało krzytyną nadzieję, bo wiedzieliśmy, że zginęło wielu Niemców, no a Niemcy nie chcieli ginać z ręki Żyda; to tak jakby pana koń kopnął na śmierć.

Wreszcie stryj Ludwik znalazł po aryjskiej stronie pewną rodzinę, która zgodziła się ukryć trzynastoletniego Żyda. Na pierwszy rzut oka mógł uchodzić za blondyna, na drugi rzut miał wyuczone na pamięć Ojcie Nasz oraz bez zająknięcia umiał dziękować nie żydowskiemu Panu Bogu za te dary, które mógłby po aryjskiej stronie spożywać.

— To był kolejarz, pracujący na białostockiej stacji towarowej. Miał żonę, syna Henka, mojego rówieśnika i czteroletnią córkę Zosię. Po pogromie był problem z wyprowadzeniem mnie na aryjską stronę, bo nie miałem karty pracy. Niemcy nigdy nie zostawali na noc za murami, ale po aryjskiej stronie getto było pilnowane jak skarb króla Salomona. Stryj miał znajomych wśród żydowskich strażników i dzięki nim przekupił jednego niemieckiego policjanta. On pozwolił nam wyjść przed świtem. Przedtem stryj ostrzygł mnie na krótko, wszył w nogawkę kilka złotych rub-

li, zaciśnął w pasku kosa, i w nocy modlił się do Estery, chociaż dawno święcie Purim. Ale ona pogrom Żydów w Peru, dobry Bóg wysłuchał, kto wie? Teraz ja nakaz ciekawość i powiem, że przed wyjściem z getta garnek. A jak Żydowi nek, rzeka albo ptak, to Żyd będzie ocalony i będzie pokoju. No, szkoda, że garnek był pusty. Dobrze tam. Nie było w nim jedzenia.

Rodzina, która go przysłała w pobliżu dworca, go. Podwórkami, opłotki Wzgórza Św. Magdaleny stał się na ulicę Grunwald, potem znalazł adres. — Szedłem tędy — wskazywał kierunek okna obok tej cerkwi, co ją wio-



Blizna

Wstał i zapatrzył się.

— Tych drzew tu nie samą ulicę pamiętam, po niej, tu zaczynało się dzisiaj widzieć, że to centrowe. Przy ulicy Żabiej, w środku getta, dół do którego cono trupy po pogromie tysiąc Żydów.

Schówek w domu kolejarza, zamaskowany pod schowkiem, jak pluś wadzącymi na strych. Miał trzydzieści metrów kwadratowych i jak było ciepło, to się na nich i patrzyłem. Czasem ktoś strzelał w czasie pociągów, zaczynały jak szalone, ale poza tym tam błogi spokój. Tyle że gdy mi nie powiedział, ile kolejarzowi za moją głowę

iał pr
ego dnia,
o dnia
zał

pasku kos
modlił się
aż dawno
Ale ona
w w Per
ysłuchał
z ja naka
owiem, że
n z getta
Żydowi
o ptak, to
alony i be
zkoda tyl
ty. Dobrze
w nim jed
óra go prz
zu dworca
ni, opłotk
Magdalen
icę Grum
adres.
tędy — wy
ku okna
i, co ja w

Wiedzialem, że w tym piwni-
m schronie stryj miał ukrytą
żnę. Samobójstwa nie były ni-
nowym, ale że były czymś
szecznym, dowiedziałem się
e, wiele lat po wojnie. Maria,
kolejarza, przynosiła same
wieści. Getto obracano w pe-
e. Trupi odór czuło się szcze-
e nocą.
on kończył właśnie trzynaście
stał się mężczyzną. Mógł już
eć do minjin, a więc do grona
ięciu Żydów, którzy zaświad-
prawomocne nabożeństwo.
e nie było nabożeństwa, nie
minjin, nie było Żydów.

Wiedzialem, że w tym piwni-
m schronie stryj miał ukrytą
żnę. Samobójstwa nie były ni-
nowym, ale że były czymś
szecznym, dowiedziałem się
e, wiele lat po wojnie. Maria,
kolejarza, przynosiła same
wieści. Getto obracano w pe-
e. Trupi odór czuło się szcze-
e nocą.
on kończył właśnie trzynaście
stał się mężczyzną. Mógł już
eć do minjin, a więc do grona
ięciu Żydów, którzy zaświad-
prawomocne nabożeństwo.
e nie było nabożeństwa, nie
minjin, nie było Żydów.

Wiedzialem, że w tym piwni-
m schronie stryj miał ukrytą
żnę. Samobójstwa nie były ni-
nowym, ale że były czymś
szecznym, dowiedziałem się
e, wiele lat po wojnie. Maria,
kolejarza, przynosiła same
wieści. Getto obracano w pe-
e. Trupi odór czuło się szcze-
e nocą.
on kończył właśnie trzynaście
stał się mężczyzną. Mógł już
eć do minjin, a więc do grona
ięciu Żydów, którzy zaświad-
prawomocne nabożeństwo.
e nie było nabożeństwa, nie
minjin, nie było Żydów.

Wiedzialem, że w tym piwni-
m schronie stryj miał ukrytą
żnę. Samobójstwa nie były ni-
nowym, ale że były czymś
szecznym, dowiedziałem się
e, wiele lat po wojnie. Maria,
kolejarza, przynosiła same
wieści. Getto obracano w pe-
e. Trupi odór czuło się szcze-
e nocą.
on kończył właśnie trzynaście
stał się mężczyzną. Mógł już
eć do minjin, a więc do grona
ięciu Żydów, którzy zaświad-
prawomocne nabożeństwo.
e nie było nabożeństwa, nie
minjin, nie było Żydów.

Ale Heniek go wydał. Na bramie
do posesji namalował farbą napis
TU UKRYWA SIĘ ŻYDOWSKI
PARCH.

O napisie powiadomił kolejarza
sasiad. Szybko zdjęli wrota z zawia-
sów i przetarli sadzą.

— Nie wiem, co dalej było z
Henikiem. Ale ze mną było tak: są-
siad okazał się porządnym człowie-
kiem i nad ranem wywiózł mnie do
Juchnowca. Tam od szwagra wziął
wóz z sianem i zawiózł mnie w no-
cy do wsi Tryczówka, gdzie docze-
kałem wiosny.

I tam odnalazł go stryj Ludwik.
Kryli się po lasach, w życie, w ow-
sie, razem z dzikami kradli z ogro-
dów marchew i szczaw, potem
owoce i kurze jaja. Chleb znajdo-
wali w lesie w umówionym miej-
scu. W lipcu pod miasto podeszli
bolszewicy.

— Opowiedziałem stryjowi o
tym, co wydarzyło się z Henikiem,
ale on odparł, że czterej winni
dziękować Bogu: ten, który wy-
szedł z życiem z podróży morskiej
i przeprawy przez pustynię, chory,
który ozdrowiał, i więzień uwolnio-
ny z niewoli.

10

Jest wieczór nad miastem. Pół
wieku z okładem później. Zdaje
się, że brzęknęły w cerkwi dzwony,
a potem ktoś w pobliskiej restaura-
cji wznosił toast.

— Pięćdziesiąt lat to chyba do-
syć, żeby zapomnieć? — pyta, ale
nie oczekuje odpowiedzi.

Milczy. Może jakoś przelicza te
pięćdziesiąt lat. A jeśli to mało? A
jeśli wystarczy?

— Przyjechałem, żeby odnaleźć
tego Henika.

Już nic mi się nie zdaje. Jehuda
Zoppel przyjechał wyrównać ra-
chunki!

— Niczego bardziej nie pragnę-
łem, tylko spojrzeć mu w oczy, ja,
ocalony, może przez modlitwę do
Ester, a może przez ten garnek we
śnie? Szukałem go kilka dni i wre-
szcie odnalazłem. Żyje i mieszka w
Białymstoku z żoną, synem i syno-
wą w dużym bloku na ładnym
osiedlu. Poszedłem tam i zapuka-
łem do drzwi. Podobno chwilę
przed śmiercią widzi się całe swoje
życie. Więc ja panu powiem, że to
nieprawda. A ja przed tymi drzwia-
mi umierałem. Otworzył mi niski,
gruby mężczyzna w moim wieku.
To był Heniek. Z kuchni doleciał
mnie zapach obiadu. Gotował się
kapuśniak albo bigos. Nie słysza-
łem, co do mnie mówił. Jakby
mnie ktoś odłączył od świata. Wie-
działem, że to on, ale nie mogłem
wydobyć z siebie nawet jęku, na-
wet nie dałem rady zawyć. Coś do
mnie mówił, ale ja zbiegłem po
schodach i oprzytomniałem dopie-
ro po kilku minutach. Czy ja coś
mogłem mu powiedzieć?

Jest cicho. Patrzymy na siebie.
Wyraźnie widzę bliznę na jego po-
liczku.

JANUSZ NICZYPOROWICZ

(Reportaż ukaże się w zbiorze
„Zew Itaki”)

Z Batorym po prawo

Konkurs na program prawny ogłasza Fundacja im. Stefana Batorego w Warszawie

Projekt programu powinien koncentrować się na: rozwoju poradni-
ctwa dla obywateli (uniwersyteckie poradnie prawne we współpracy z
Europejskim Stowarzyszeniem Studentów Prawa oraz biura porad oby-
watelskich we współpracy ze Związkiem Biur Porad Obywatelskich);
edukacji prawnej, skierowanej do określonych grup obywateli, dla któ-
rych znajomość prawa ma szczególne znaczenie (niepełnosprawni, pa-
cjenci, więźniowie), jak też edukacji grup zawodowych, których specy-
fika wymaga odpowiedniej znajomości prawa (szużba więzienna, straż
miejska, urzędnicy); wspieraniu organizacji wykorzystujących w swej
działalności możliwości, jakie daje polskie prawo (kodeks postępowa-
nia karnego, kodeks postępowania cywilnego, kodeks postępowania
administracyjnego) do występowania w obronie praw osób trzecich.

W obszarze zainteresowania Programu powinny być również kwe-
stie związane z działalnością antykorupcyjną, rozwojem mediacji, bada-
niem problemów oraz monitoringiem instytucji, w których działalno-
ści stosowanie prawa ma bardzo duże znaczenie.

Dotacje przyznawane są na projekty, które: mieszczą się w zakresie
tematycznym programu; zawierają elementy nowatorskich rozwiązań,
które mogą być wykorzystane przez inne organizacje; mają możliwość
kontynuacji w dłuższej perspektywie (plan działania, plan rozwoju i
plan finansowania); mają zapewnione (lub spodziewane) częściowe fi-
nansowanie z innych źródeł.

Szczególnie mile będą widziane inicjatywy związane z problemami
pojawiającymi się w trakcie reform (ustrojowa, emerytalna, szużby
zdrowia, oświatowa). Nie będą finansowane działania o charakterze
pomocy socjalnej.

Terminy składania wniosków w 2001 roku: 1 lutego, 1 czerwca,
1 października.

Decyzje w sprawie przyznania lub nie dotacji będą podjęte w ciągu
trzech miesięcy. Wnioski należy przesłać pod adresem: Program Pra-
wny Fundacja im. Stefana Batorego, ul. Sapieżyńska 10a, 00-215 War-
szawa. Tam też zasięgnąć można szczegółowych informacji.

Morderca gołębi

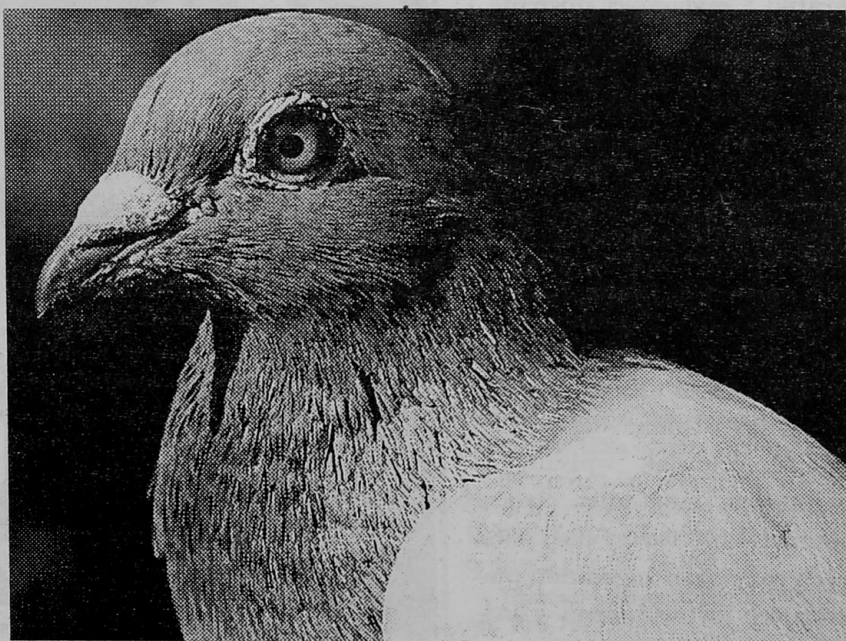
Prawie co trzeci gołąb pocztowy w Polsce, przede wszystkim młode,
które nie ukończyły 6 miesięcy, padają na wirusowe zapalenie wątroby,
wywoływane przez adenowirusy. Niestety, nie ma jeszcze na nie szczep-
ionki, chociaż prace nad nią trwają.

Gołąb zaatakowany przez wirusa jest wychudzony i wycieńczony,
ponieważ przestaje jeść i ma biegunkę. Przeżywają tylko nieliczne, naj-
silniejsze sztuki. Starsze gołębie nabywają odporność z wiekiem.

Pierwszy przypadek choroby u gołębi opisano w 1985 r., w ojczyź-
nie gołębia pocztowego, Belgii. Szybko wirus rozprzestrzenił się i do-
tarł do Japonii, na Węgry, do Niemiec, Holandii, Australii oraz Wiel-
kiej Brytanii.

Hodowcy próbują ratować ptaki podawaniem preparatów zioło-
wych o działaniu przeciwzapalnym oraz witamin.

Polska jest w ścisłej światowej czołówce hodowców gołębi pocztowych.
Młody gołąb z dobrej hodowli kosztuje od 400 do 600 zł, a z
dobrymi wynikami w zawodach nawet kilka tysięcy złotych.



Lot

w kategoriach: • rzeźba • malarstwo, grafika

Redakcji zależy na pracach, które w sposób oryginalny i twórczy przedstawiają to, co autorom kojarzy się z lotem i lataniem. Prace mogą być wykonane w dowolnych technikach i z dowolnego materiału. Każdy twórca może startować w obu kategoriach i nadesłać na konkurs nieograniczoną ilość prac. Za najlepsze jury przyzna nagrody, oddzielnie w obu kategoriach:

I nagroda — 400 złotych

II nagroda — 300 złotych

III nagroda — 200 złotych

oraz pięć wyróżnień, również oddzielnie w obu kategoriach, po 100 złotych.

Termin dostarczenia prac („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7) mija 30 czerwca.

Rozstrzygnięcie konkursu i oficjalne wręczenie nagród, połączone z wernisażem wystawy nagrodzonych i wyróżnionych prac, nastąpi podczas uroczystego otwarcia III Parolotniowych Mistrzostw Polski, organizowanych przez „Kontakty” w sierpniu 2001 w Łomży. Nadesłane na konkurs prace stają się własnością organizatora i nie będą zwracane.

100 dzieł plastycznych na 100 dni przed maturą czyli wystawa uczniów PLSP

Studniówka 2001 maturzystów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży była wydarzeniem nie tylko towarzyskim, ale również artystycznym. Jak co roku bal jedyny w swoim rodzaju poprzedzony był wernisażem wystawy twórczości młodych adeptów sztuki.

Dzięki przychylności łomżyńskich galerii profesjonalnych uczniowie klasy piątej mają szansę pokazywania swoich prac poza szkołą, a tym samym poznawania opinii szerszego kręgu odbiorców. Prezentacja taka stanowi również przedsmak przyszłej ich działalności twórczej, owocem której będą wystawy. Tegoroczna ekspozycja prac artystycznych ma miejsce w Galerii Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży.

Sto dzieł z zakresu rysunku, grafiki i malarstwa ilustruje i podsumowuje niespełna pięcioletnią edukację plastyczną w Liceum. Podobnie jak w latach poprzednich, tegoroczni maturzyści wypracowali swój indywidualny wizerunek artystyczny.

Rysunek powstawał w pracowni Stanisława Kędzielawskiego i wpływ mistrza jest dostrzegalny. Temat najważniejszy to człowiek wpisany w przestrzeń. Anatomia ciała i poszukiwanie formy dla ciekawych rozwiązań zagadnień plastycznych jest widoczne w każ-

dej z prac. Raz bliskie są klasycznemu studiowaniu z modelu i przywodzą na myśl światłocieniowe dzieła mistrzów renesansowych, innym razem przybierają postać krótkich, ekspresyjnych notatek z rzeczywistości.

Pracownia sitodruku i aplikacji Krystyny Wiśniewskiej-Czarny eksponuje tkaniny wykonane różnymi technikami. Batik, patchwork, aplikacja,

malarstwo na tkaninie tworzą wachlarz dekoracyjnych kompozycji na temat czterech pór roku, a także użytkowych — projektów parawanów.

Grafika warsztatowa z pracowni Katarzyny Swoińskiej to niewielkiego formatu prace, dobre technicznie, w wysmakowanych gamach szarości lub koloru.

Dominują tradycyjne techniki trawione jak: akwaforta,

akwatinta, techniki mieszane jest także linoryt.

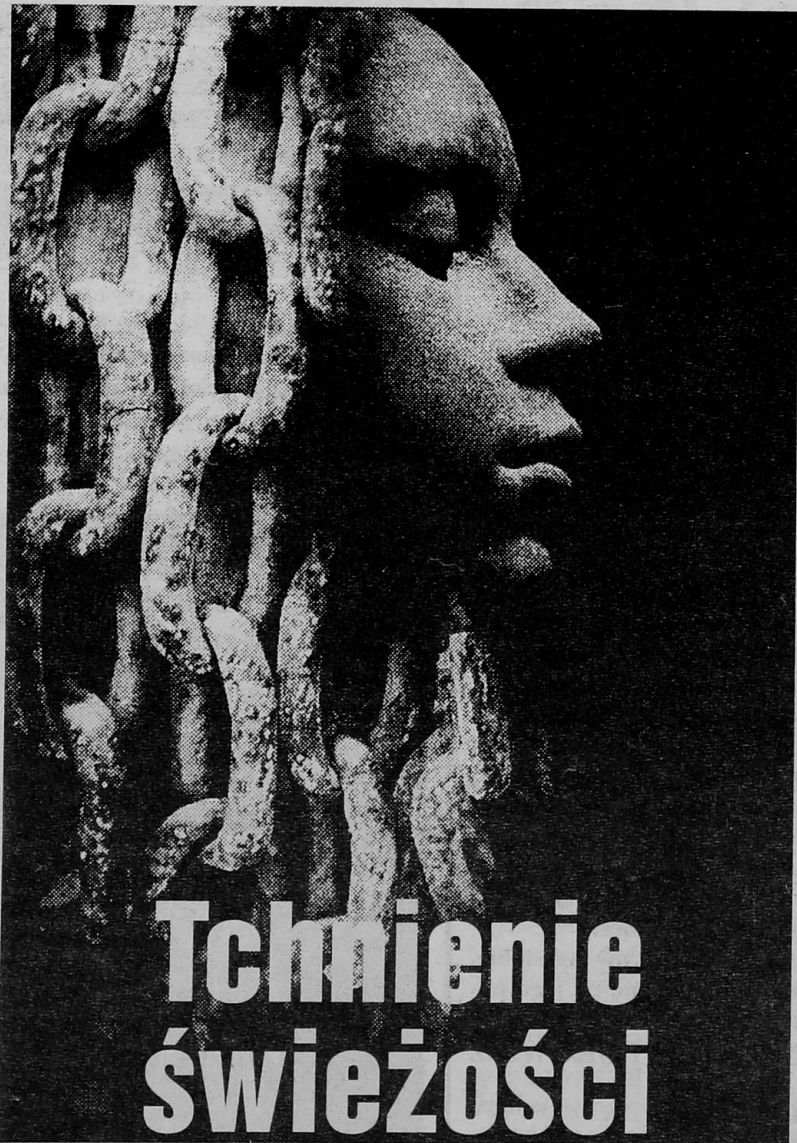
Grafika użytkowa z pracowni projektowania graficznego Iwony Sielskiej reprezentowana jest oryginalnymi pod względem estetycznym projektami kalendarzy i obwolut książkowych.

Malarstwo w technice olejnej, temperowej i mieszanej stanowi sporą ilość doskonałych studiów kolorystycznych. Obok kompozycji realistycznych, przedstawiających, jest kilka interesujących obrazów z pogranicza abstrakcji. Rzeczywistość widzialna była tu tylko pretekstem do powstania dzieł wolnych od anegdoty. Na uwagę zasługują również wypowiedzi malarskie powstałe na temat relacji przedmiot — przestrzeń. Silnie oddziałują zwłaszcza te ascetyczne, oszczędne w formie i treści. Pozornie nie dzieje się w nich nic poza rozgrywką jednej czy dwóch dużych plam z kilkoma mniejszymi, a jednak przez swoją odrębność formalną intrygują i wydają się dojrzałe.

Warto zobaczyć fragmenty sztuki tchnącej świeżości i wdziękiem dwudziestolatków, którzy już niedługo będą kreatorami najnowszej sztuki polskiej.

TERESA
ADAMOWSKA

(Wystawę można zwiedzać do 31 stycznia 2001 roku.)



Tchnienie świeżości

Z WALIŁ DO WENECJI

Jeden z najbardziej znanych na świecie polskich malarzy współczesnych, Leon Tarasewicz, mieszka i tworzy we wsi Waliły koło Białegostoku. Ukończył warszawską Akademię Sztuk Pięknych u prof. Tadeusza Dominika. Jest laureatem prestiżowej nagrody im. Jana Cybisa. W tym roku będzie reprezentował Polskę na 49. Międzynarodowym Biennale Sztuki w Wenecji. Pokazana zostanie wystawa jego prac pt. „Malować”.

Starsze obrazy oraz nowsze, reprezentujące nurt klasyczny, będzie można oglądać na terenie Giardini di Castello w polskim pawilonie, noszącym nazwę „Polonia”. Powstanie tam labirynt malarski. Zwiedzający będzie miał wrażenie, że znajduje się wewnątrz obrazu.

Malarstwem Tarasewicza „przykryta” zostanie także figura Lwa u wylotu Placu św. Marka. Figura symbolizuje postać tego patrona Wenecji.

Inne obrazy zostaną umieszczone na trzonach wszystkich kolumn pierwszej i drugiej kondygnacji elewacji tzw. Starych Prokuracji, ogarniających Plac św. Marka od północy.

Hej, kołęda...

Kilkadziesiąt kołęd w różnych językach zaprezentowały chóry i zespoły wokalne, które wzięły udział w XIX Przeglądzie Kołęd Prawosławnych w Filharmonii Białostockiej.

Prawosławie zna około stu kołęd, chociaż tak naprawdę nikt ich nie zliczył. Wiele z nich śpiewanych jest tylko w danym regionie.

Na Białostocczyźnie, która jest centrum polskiego prawosławia, w okresie Bożego Narodzenia działa kilkadziesiąt zespołów kołędniczych, często są to członkowie parafialnych chórów. Przeważnie zbierają fundusze nie dla siebie,

ale na ważny cel społeczny, jak remont cerkwi. Kołędują od 7 stycznia, czyli pierwszego dnia prawosławnych świąt (obchodzonych według kalendarza juliańskiego). Kołędy śpiewają też zespoły folklorystyczne mniejszości białoruskiej i ukraińskiej.

BIEBRZA NA SZLAKU

Systematycznie Biebrzański Park Narodowy publikuje mapy, książki, przewodniki i foldery, propagujące piękno nadbiebrzańskiej przyrody, zachęcające do odpoczynku i wędrowki po tym niezwykłym, niepowtarzalnym miejscu na Ziemi.

Właśnie ukazało się 5 kolejnych folderów, poświęconych różnym aspektom poznawania Parku: „Zapraszamy nad Biebrzę”, „Szlaki turystyczne”, „Szlak kajakowy rzeką Biebrzą”, „Ptaki doliny Biebrzy” oraz „Krajobraz kulturowy doliny Biebrzy”. Ilustrowane nastrojowymi fotografiami (między innymi znanych artystów braci Grzegorza i Tomasza Kłosowskich oraz Wiktora Wołkowa), wydrukowane na ekologicznym papierze, stają się jeszcze jednym dokumentem skarbu, który ofiarowała nam natura.

Wydanie folderów sfinansował Amerykański Korpus Pokoju, którego wolontariusze pracowali lub pracują w Biebrzańskim Parku Narodowym.



Przy drodze wiodącej z carskiego traktu do Trzciannego od 2000 roku stoi drewniany krzyż. To dar Biebrzańskiego Parku Narodowego dla gminy z okazji Wielkiego Jubileuszu. Inicjatorami tej swoistej pamiątki, oprócz Parku, byli także proboszcz Parafii Trzcianna ks. Kazimierz Skorulski oraz samorząd. Miejsce pod krzyż uporządkowali mieszkańcy wsi Dobarz i Gugny. Odtąd nieustannie dbają, by zawsze tutaj tak było.

Drodzy Czytelnicy, w każdej wsi, w każdej osadzie, w każdym miasteczku, na wielu rozstajach dróg witają nas kapliczki i krzyże. Powstawały w różnych okolicznościach, w różnym czasie, z różnych powodów. O większości z nich krąży ciekawe, barwne, niekiedy dramatyczne opowieści. Cyklem zatytułowanym właśnie „Opowieści Kapliczne” pragniemy wszystkim te historie, przekazywane z pokolenia na pokolenie, zapisać i utwalić. Dlatego prosimy: spiszcie to wszystko, co wiecie o tych miejscach w swojej miejscowości lub okolicy. Przyslijcie do redakcji („Kontakty”, Aleja Legionów 7, 18-400 Łomża), niech to będzie Wasza rubryka. Wszyscy autorzy opowieści otrzymają piękne książki.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Czerwony poseł

Zapomniała Łomża o Mieczysławie Czarneckim, bo jeśli już Mieczysław i Cz., to wiadomo kto. Szkoda, że zapomniała, ponieważ postać to była wyjątkowa.

Mieczysław Czarnecki urodził się 29 grudnia 1887 roku w stolicy ówczesnej guberni, przeszedł przez miejscowe gimnazjum, strajkował, zażądał już w 1905 r. smaku aresztu. Uszedł przed carskimi prześladowcami aż do USA, skąd wrócił na studia medyczne do Krakowa. Ciągnęło go nadal do socjalistów, tych polskich, walczących o wolność Ojczyzny. W Łomży w lipcu 1917 r. po raz pierwszy objął funkcję dyrektora szpitala, potem rozbrajał Niemców i jako kapitan służył w 33 Pułku Piechoty, walcząc z bolszewikami.

Z tak piękną kartą pozostał wierny ideom socjalistycznym. Wspominał pan doktor w swym pamiętniku, że Stanisław Wojciechowski podczas wizyty w Łomży zauważył go w tłumie. „Zbliżył się do mnie i zaczął ze mną rozmawiać, wypytując o sprawy miejscowe. Rozmowa trwała dobrych kilka minut w tonie przyjacielskim. Otaczających endeków mało zła krew nie zalała, że prezydent RP wyróżnił tego »czerwonego diabła«, którego oni zwalczali nawet z ambon”.

Wtedy też dr Mieczysław zorganizował pierwszą w Łomży Kasę Chorych. „Byłem jej naczelnym lekarzem i ordynatorem przez szereg lat, aż do chwili, gdy sanacja usunęła mnie i wsadziła na stanowisko kierownika swego człowieka”. Chyba się Państwo domyślicie, kto na tym stracił najbardziej. Oczywiście, chorzy, ale władza ponoć wie, co robi.

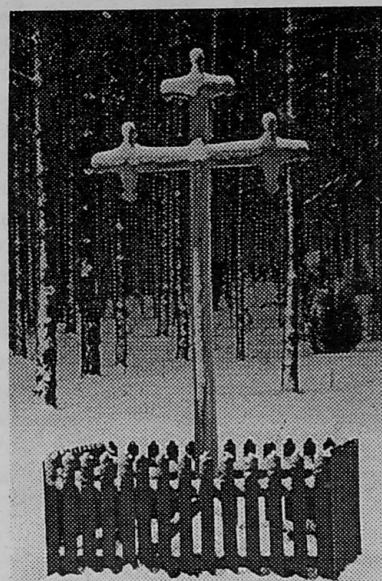
W 1928 r. tow. Mieczysław Czarnecki stanął do walki wyborczej. Przewodniczy okrzyknęli, że to Żyd Szwarz. Nie pomagały tłumaczenia, iż kandydat ma pochodzenie szlacheckie i może wylegitymować się herbem Łodzia. Napięcie rosło. W Zambrowie podczas wiecu do straganu służącego za trybunę podszedł miejscowy nauczyciel z trójką pań. Te krzychały: „Żyd, Żyd w niedzielę wiec urządza!” W takiej sytuacji najważniejszy jest refleks. „Gdy tłum naparł na chwiejny stragan, mogłem upaść i być strąconym. Zareagowałem momentalnie: »Słysz, że kwoczki wołają, że jestem Żydem, więc niech idą ze mną na stronę, to im coś pokażę«. Powstał huragan śmiechu i braw”, odnotował w pamiętniku. Mówca rzucił jeszcze jeden żart i miał zgromadzonych za sobą.

Mieczysław Czarnecki został posłem, pomagał wielu ludziom. Po rozwiązaniu Sejmu nie zgodził się na kandydowanie z listy rządowej. Musiał w ogóle wycofać się z polityki, by spłacić w ciągu kilku lat około 25 tysięcy złotych. Były to należności drobnych rolników i rzemieślników, którym poseł podżyrował weksle.

Tyle wyimków z biografii niepokornego łomżanina. Są do wydania jego pamiętniki, ale kto wyłoży pieniądze na publikację tekstów socjalisty?

ADAM DOBRŃSKI

Krzyż o ciekawej formie pięknie wpisuje się w leśne otoczenie w każdej porze roku.



ROK KARDYNAŁA

W parafii pw. św. Anny zainaugurowano 14 stycznia obchody Roku Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Uroczystej Mszy św. przewodniczył ordynariusz łomżyński ks. biskup Stanisław Stefanek, który w swojej homilii nawiązał do życia i wartości prezentowanych przez Prymasa Tysiąclecia.

Spotkanie było również okazją do promocji wydanej przed kilkoma dniami książki autorstwa ks. dr. Jana Lucjana Grajewskiego i Czesława Brodzickiego, traktującej o obchodach 575-lecia nadania praw miejskich Kolnu oraz zawierającej pamiątki Stefani Kisielnickiej z rodu, który jest fundatorem kolneńskiego kościoła.

W KINIE „MILLENIUM”

19 stycznia, piątek — • Grinch — świąt nie będzie (godz. 16.00)
• Poznaj moją tatę (godz. 18.00) • Krzyk 3 (godz. 20.00, 22.00);

20 stycznia, sobota — • Grinch — świąt nie będzie (godz. 12.00, 14.00) • Poznaj moją tatę (godz. 16.00, 18.00) • Krzyk 3 (godz. 20.00, 22.00);

21 stycznia, niedziela — • Grinch — świąt nie będzie (godz. 12.00, 14.00) • Poznaj moją tatę (godz. 16.00) • Krzyk 3 (godz. 18.00, 20.00);

22-24 stycznia, poniedziałek-środa — • Grinch — świąt nie będzie (godz. 12.00, 16.00) • Poznaj moją tatę (godz. 18.00) • Straszny film (godz. 20.00);

25 stycznia, czwartek — • Grinch — świąt nie będzie (godz. 12.00, 16.00) • Poznaj moją tatę (godz. 18.00, 20.00).

Bliższe informacje o filmach: tel. 216-75-19.

KONTAKTY

15





PO OWOCACH ICH POZNACIE

Niedawno minęła połowa kadencji Rady Miejskiej Łomży. Dwa lata temu Ci „wybrańcy”, którzy się teraz kłócą i swarzą, obiecywali nam w swych sloganach wyborczych świetlaną przyszłość. Dobrzy gospodarze, „idealni mediatorzy”, przykładni katolicy, dyrektorzy, rektorzy i prezesi uśmiechali się do nas z kolorowych zdjęć, zobowiązując się wprowadzić to miasto w XXI wiek.

Ciekawy jestem, czy ktokolwiek z nich jeszcze pamięta, po co znalazł się w Radzie? Czy mają oni, poza swoimi, bardzo licznymi, zawodowymi obowiązkami czas na pracę dla dobra ogółu?

Są to oczywiście pytania retoryczne. W Biblii jest napisane: „po owocach ich poznacie”.

Rzeczywiście, poza systematycznymi podwyżkami wody, ścieków, podatków lokalnych, centralnego ogrzewania oraz uposażeń i diet za swoją ciężką pracę, wymiernych dla nas, Łomżan, efektów „ni widu, ni słyhu”.

Grupy interesów w Radzie skutecznie dały odpór pomysłom na publiczną bezpłatną szkołę wyższą, na budowę supermarketu, bo i po co wam takie herezje. O wiele lepiej jest przecież „drzeć” kasę w prywatnych szkołach, czy też nie mieć konkurencji w handlu. Radni bez żadnej żenady zabierają głos w obronie swoich interesów prywatnych: patrz wystąpienie udziałowca medium radiowego przeciw pewnemu, znanemu tygodnikowi. W mieście narasta bezrobocie, ucieka z niego, nie widząc perspektyw, młodzież, rośnie przestępczość nieletnich, a nasze „koguciki” stroszą piórka, tokują, zmieniają barwy i nawzajem się dziobią. Nieważne jest dla nich, z jakiego ugrupowania kandydowali. Zapatrzeni w siebie, przeświadczeni o własnej nieomyślności i doskonałości nas, swoich wyborców, traktują jak osoby ociężałe umysłowo.

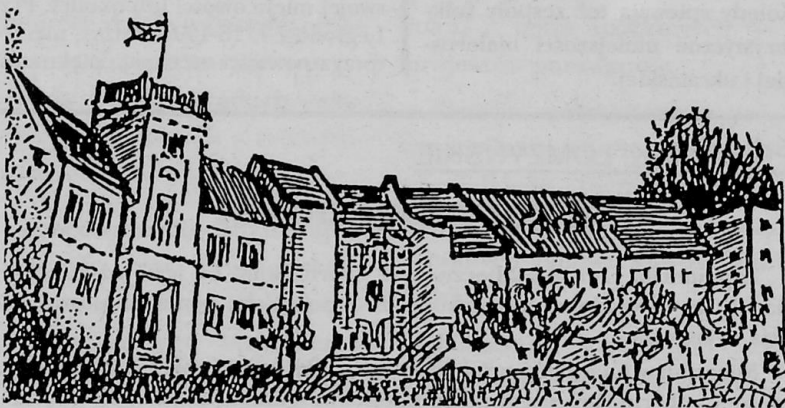
Każde nam się zastawiać ratusz miejski, by spłacać długi budżetu państwa wobec nauczycieli, każde nam się wierzyć, że siedmioosobowy zarząd jest lepszy niż pięcioosobowy, że wreszcie u podłoża

tej karczemnej awantury leży troska o dobro wspólne Łomży i jej mieszkańców, a nie o parę stanowisk więcej do obsadzenia.

Pozwólcie sobie, Szanowni Radni, powiedzieć, że zachowujecie się jak dzieci, bo tylko dzieci w swej naiwności mogą wierzyć, że podziały partyjne nic nie znaczą, bo nie potraficie wziąć odpowiedzialności za decyzje poprzedników. Próbujecie, ukrywając własną nieporadność, zrzucić na nich ciężkie odpowiedzialności za trudną sytuację. Jeśli nie ma się pomysłu na rządzenie miastem lub, co gorsza, działa się na jego niekorzyść, to może trzeba zastanowić się nad samo... (tu dokończ). Zapewne znaczna część nas, Łomżan, nawet by tego nie zauważyła.

Mieszkaniec Łomży

Od redakcji: w dopisku do redakcji Czytelnik napisał: „niestety nie mogę się publicznie przedstawić, ponieważ nasza kochana Łomża jest czasami „bardzo mała”. Coś niedobrego dzieje się w Łomży, skoro ludzie boją się



podpisać pod swoimi opiniami i poglądami.

ŻYCZENIA

Szanownej Radzie Miejskiej Łomży, targanej wewnętrznymi sporami, waśniami, ambicjami, interesami, z głosowaniami „za a nawet przeciw”, dedykuję pouczenie św. Pawła z „Listu do Galatów”: „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. Wy zatem bracia powołani zostaliście do wolności. Tylko nie bierzcie tej wolności jako zachęty do hołdowania ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywieni służcie sobie wzajemnie. Bo całe prawo wypełnia się w jednym nakazie — będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego.”

A jeśli u was jeden drugiego kasa i pożera, baczcie byście się wzajemnie nie zjedli”.

Z tym, jakże aktualnym pouczeniem św. Pawła, życzę Państwu Radnym wielkiej powściągliwości i wzajemnego poszanowania, gdyż tylko wtedy, zgodnie ze złożonym słubowaniem, możecie powiedzieć, że „godnie i rzetelnie” reprezentujecie swoich wyborców, troszcząc się o ich sprawy, działając zgodnie z prawem oraz interesami gminy i jej mieszkańców.

Marek Makiela
Przewodniczący
Rady Osiedla nr 3
w Łomży

TAKI LOS

Tutaj susza,
gdzie indziej powodzie
Przepadł ciężki ludzi trud
Ciężkie życie
upadł duch w narodzie
Co rok gorzej żyje wiejski lud

Skąd pieniądze wziąć na podatki
Na paliwo na nawozy
rolnik myśli wciąż
Bo do szkoły poszły głodne
nie okryte dziatki
A ty chłopie jak chcesz
koniec z końcem wiąże

Adam Witkowski
Kozarze

SPÓŁDZIELCZE PYTANIA

(List otwarty do Antoniego Korytkowskiego, przewodniczącego Rady Nadzorczej Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej)

Występując w imieniu członków naszej Spółdzielni, zorganizowanych w Komitecie Obrony Lokatorów, zwracam się do Pana z pytaniami, które nas nurtują.

1. a) Przyjmując, że odpis na fundusz eksploatacyjny w 2000 r.

wynosił 0,90 zł/m² przy powierzchni użytkowej Spółdzielni ok. 500 000 m², to fundusz eksploatacyjny miesięcznie wynosi 450 000 zł, a rocznie 5 400 000 zł (54 mld. starych zł).

Co zostało konkretnie z tych środków zrobione? Podobne pytanie dotyczy funduszu remontowego.

b) Jakie środki zostały przesunięte na fundusz eksploatacyjny, w tym również na fundusz płac dla nowo zatrudnionych? Czy była na to zgoda organów spółdzielczych: Rady Nadzorczej lub Zebrania Przedstawicieli?

2. Ile kosztował system komputerowy i jaka jest jego łączna obsada?

Jakie są miesięczne koszty jego użytkowania i osób obsługujących go?

3. Jakimi środkami zostały wydatkowane z funduszu Spółdzielni, oprócz tych z budżetu, na uporządkowanie prywatnych posesji przy budynku Dworna 1 i Pawilonów ABC? Czy Rada Nadzorcza akceptowała powyższą decyzję i czy prywatni użytkownicy lokali partycypowali w kosztach prac?

4. O ile zwiększyła się liczba zatrudnionych w biurze i administracjach w okresie prezesury Tadeusza Zaremby?

5. Prezes Zaremba w swoich wywiadach mówi o prawie, prawo-

rzadności. Jak to się dzieje, że większość przetargów na najlepsze płatne prace wygrywa Stanisław K., jego syn i dalsza rodzina? Dlaczego Rada Nadzorcza toleruje taki stan rzeczy, czy o tym nie wie, a może ktoś to ukrywa? Czy należy porównać ceny ofertowe tego Pana do faktur rzeczywistych opłacanych? Jakimi są dodatkowe koszty np. za utrudnianie, za inne prace itd.?

Oprócz nieprawidłowego wykorzystania pieniędzy z funduszu remontowego bulwersująca ostatnim okresie czasu jest sprawa rozliczeń za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę. I w tym przypadku chcę zadać w imieniu Komitetu kilka pytań.

1. Jakim prawem i w oparciu o jakie przepisy mieszkańców przy rozliczaniu centralnego ogrzewania obciąża się kosztami stałymi w wysokości 50 proc. Z czego to wynika i czy Rada Nadzorcza to akceptowała?

2. Dlaczego mieszkańców obciąża się dodatkowymi kosztami za zużycie ciepłej wody, przeliczając to na m² powierzchni mieszkania? Jest to kryminogenne, ponieważ prawie każdy mieszkaniec ma liczniki ciepłej i zimnej wody. Po co są one w takim razie montowane? I tu nasuwa się pytanie do Rady Nadzorczej: czy akceptowała to, bo jeśli nie, to powinna szybko poinformować prokuratora, a pieniądze w ten sposób ściągnięte od biednego społeczeństwa zwrócić z odsetkami.

3. Dlaczego obciąża się członków Spółdzielni, przy tak ogromnym funduszu remontowym, dodatkowo kosztami za montaż zaworów termostatycznych i podzielników zawiązując znacznie ich cenę, bo np. zawór termostatyczny średnio kosztuje 35–45 zł, a podzielnik 7 zł, co w sumie daje kwotę w granicach 42–52 zł, a w naszej Spółdzielni Prezes każdemu pobiera 80 zł.?

4. Mieszkańcy naszej Spółdzielni dowiadują się ze środków masowego przekazu, że w innych Spółdzielniach system rozliczania centralnego ogrzewania funkcjonuje prawidłowo i są duże oszczędności. Wyjątkowo tylko w niektórych przypadkach mieszkańcy dopłacają. Dlaczego nie jest tak u nas? Czy Rada Nadzorcza zna od czucia w tym temacie swoich członków? Czy nie obawia się, że może być z tego mocno rozliczona?

Kończąc zapytuje: kiedy skończy się u nas zatrudnienie kolejnych Pana Zaremby? Ci nowi „młodzi fachowcy”, jeśli tak będą dłużej rządzić, doprowadzą Spółdzielnię do bankructwa.

Liczymy, że Pan Przewodniczący dokona własnych przemyśleń i spowoduje przecięcie tego wrzodu, który nawarstwia się i może niedługo już pęknąć.

Przewodniczący
Komitetu Obrony Lokatorów
Łomża

Rys. Jerzy Swoiński

GRAJEWO

• Szkoła Podstawowa nr 4 będzie kolejną placówką oświatową w województwie, która realizować będzie program Szkoła Promująca Zdrowie. W minionym tygodniu pracownicy Oddziału Doskonalenia Nauczycieli w Białymstoku przeprowadzili specjalny kurs dla nauczycieli. W najbliższym czasie powołany zostanie koordynator programu oraz zespół, który wprowadzi program do szkoły i środowiska współpracującego z placówką.

• Na początku stycznia zajęcia treningowe wznawili piłkarze lidera podlaskiej IV ligi Warmii Purzeczek Grajewo. Pierwsze zajęcia poprowadził dotychczasowy szkoleniowiec Andrzej Zientarski. Na razie nie trenują Karol Mulewski, który leczy kontuzję, i Mariusz Tutta, który przebywa za granicą. Warmii udało się przedłużyć wypożyczenie Pawła Sobolewskiego z Mazura Elk, ze Sparty Szepietowo przyszedł Tomasz Mirecki. Trwają rozmowy o przejściu do Grajewa innych piłkarzy Sparty Jarosława Gierjekiewicza i Piotra Pawluczuka.

• Do końca stycznia Klub Grajewskich Internautów i Szkolne Centrum Aktywności Lokalnej przy Gimnazjum nr 1 oczekują na zgłoszenia twórców stron internetowych poświęconych Grajewu. Szczegółowe informacje na temat konkursu „Miasto w sieci” można uzyskać w KGI przy ul. Szkolnej 1 lub u wszystkich nauczycieli informatyki w miejskich szkołach.

JELENIOWO

• Pod patronatem starosty odbyło się tradycyjne Spotkanie Kolędnicze Suwalszczyzny „Hej kolęda, kolęda”, zorganizowane przez Wiejski Dom Kultury. Poza gminą Suwałki, każda w powiecie ma zespół ludowy! Tak więc tradycja trzyma się mocno. Na Spotkanie Kolędnicze udało się organizatorom zdobyć pieniądze, natomiast imprezy na czas ferii zimowych stoją pod znakiem zapytania.

KOLNO

• 20 stycznia (sobota) w Kolneńskim Domu Kultury odbędzie się III Przegląd Zespołów Obrzędowych powiatu kolneńskiego. Zadeklarowano w nim udział 11 grup i blisko 300 wykonawców, którzy zaprezentują głównie scenki obrzędowe nawiązujące do świąt Bożego Narodzenia.

• Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej, od 1 lutego wzrosną o 20 proc. czynsze w mieszkaniach komunalnych. Lokator w mieszkaniu z centralnym ogrzewaniem i ciepłą wodą zapłaci za 1 m² zajmowanej powierzchni o 30 groszy drożej niż dotychczas.

KONARZYCE

• Od kilku już lat pod opieką dyrektora i nauczycieli Szkoły Podstawowej działa młodzieżowy zespół teatralno-muzyczny, który m.in. wykonuje widowiska obrzędowe. Skupia 35 uczniów klas IV i VI. Bożonarodzeniowe „Jasełka” młodzi wykonawcy zaprezentowali ostatnio w swoim parafialnym kościele Matki Boskiej Czę-



stochowskiej w Łomży oraz w kaplicy w Gielczynie.

KRYNKI

• Dobiega końca budowa zalewu koło Kruszynian. Będzie służył rekreacji, nawodnieniu upraw leśnych, jako zbiornik przeciwpożarowy dla tysięcy hektarów lasu oraz wodopój dla zwierząt. Oddanie do użytku wiosną. Inwestorem zalewu jest Nadleśnictwo Krynki. Teren przekazała gmina.

• Około 40 proc. mieszkańców gminy to wyznawcy prawosławia. Jest 6 cerkwi i 2 kościoły.

NOWE PIEKUTY

• Oczyszczalnia ścieków z systemem kanalizacyjnym to najpoważniejsze zadanie inwestycyjne gminy w najbliższych latach. Sam tylko koszt pierwszego etapu, zakładającego budowę oczyszczalni w Krasowie Częstkach i około 20 kilometrów sieci kanalizacyjnej, oszacowany został na co najmniej 6 milionów złotych.

NOWOGRÓD

• Przy bardzo dobrej frekwencji (blisko 67 procent) odbyły się wybory uzupełniające do Rady Miasta i Gminy. Swojego radnego wybierali mieszkańcy wsi Matwica i niewielką większością głosów

Kolejne przedsięwzięcie to budowa kilkudziesięciu przydomowych oczyszczalni ścieków w gospodarstwach rolnych, które chcą uzyskać atest producentów zdrowej żywności. Jako organizacja ponadlokalna Związek Gmin Kurpiowskich łatwiej może zdobywać fundusze pomocowe czy z funduszy ekologicznych.

NUR

• Dowożenie ponad 200 uczniów do szkoły kosztuje gminę ponad 100 tysięcy złotych rocznie.

• Coraz mniej pieniędzy na pomoc społeczną. W ubiegłym roku gmina otrzymała na ten cel 164 tysiące złotych, co już nie pozwoliło na właściwą opiekę. W 2001 roku Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej ma do dyspozycji tylko 134 tysiące. Tymczasem potrzebujących przybywa.

• Nowy budżet pozwala na przetrwanie. Na pewno uda się dokończyć „wodociągowanie”, by wreszcie gmina mogła ogłosić światu, że pod tym względem jest w pełni europejska.

PLASKA

• Gmina ma 40 zarejestrowanych kwater agroturystycznych. W rzeczywistości funkcjonuje

nej do likwidacji szkoły podstawowej zwrócili się z wnioskiem do łomżyńskiego stowarzyszenia „Edukator” o poprowadzenie w następnym roku szkolnym tej placówki z klasami 0-IV. Do szkoły uczęszczać ma około 50 dzieci. Samorząd gminy Grabowo przychylnie potraktował inicjatywę mieszkańców i już w ubiegłym tygodniu odpowiednia umowa została podpisana. Aby ratować szkołę i swoje miejsca pracy, nauczyciele zgodzili się nawet na obniżenie płac. „Edukator” przejął już od samorządów funkcje organu prowadzącego szkoły w Lutostani (gm. Łomża), Konopkach Pokrzywnicy (gm. Zawady) i Popławach (gm. Brańsk).

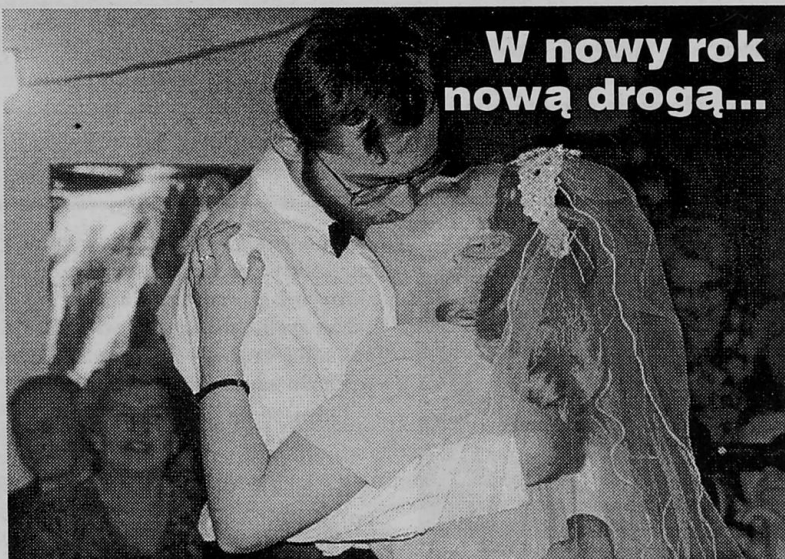
SZCZUCZYN

• Trzygodzinny występ zaprezentowały zespoły kołędnicze z gminy Szczuczyn w Miejskim Domu Kultury. Corocznie organizowany koncert zgromadził liczną publiczność. Najgłośniejszą oklaskiwano najmłodsze „Herody” prowadzone przez Andrzeja Szabelskiego i „Jasełkę” pod kierunkiem Marii Wykretowicz. Po raz pierwszy wystąpił młodzieżowy zespół break dance, również z MDK. Z ZSR w Nieckowie przyjechał z koncertem kołęd zespół „Kłosek”, prowadzony przez Marię Ostrowską. Gwiazdą wieczoru był 10-letni Łukasz Bogdan ze wsi Skaje, uczeń Janusza Nieczaja, który przy własnym akompaniamencie organowym zaśpiewał 12 piosenek. Tradycyjnie przygrywała strażacka orkiestra dęta pod batutą Józefa Moskala. Gościnnie wystąpił zespół ludowy „Narwianki” z Kruszewa koło Choroszczy, kierowany przez Genowefę Sokół. Zaprezentowany przez nie „Żłóbek” okazał się w Szczuczynie zupełnie nieznaną formą teatru ludowego. W trakcie koncertu kwestowała na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy młodzież z Zespołu Szkół Zawodowych w Szczuczynie. Wśród publiczności i aktorów nie było nikogo, kto nie posiadałby czerwonego serduszka.

ZAMBRÓW

• Kilkanaście par małżeńskich z gminy Zambrów, które spędziły razem co najmniej 50 lat, otrzymało medale nadawane przez prezydenta RP. W siedzibie Miejskiego Ośrodka Kultury z rąk wójta Kazimierza Dmochowskiego i przewodniczącego Rady Gminy Jana Leśniewskiego otrzymali medale Honorata i Edward Komorowscy, Ludwika i Stanisław Kossakowscy, Teresa i Czesław Lipski, Genowefa i Stanisław Piłkowsky, Regina i Marian Janczewscy, Janina i Zygmunt Leszczyński, Jadwiga i Piotr Łuniewscy, Janina i Władysław Konopkowie, Cecylia i Jan Tyborowscy, Zofia i Franciszek Szulborscy, Kazimiera i Mieczysław Skarżyński, Czesława i Władysław Dzierżykowie, Otylia i Witold Żebrowscy.

• Zambrowski Związek Gmin zamierza skorzystać z europejskich funduszy pomocowych do realizacji przebudowy układu drogowego w powiecie.



Nowy rok, nowe tysiąclecie i... nowa droga życia. W Białymstoku wybrało ją już 30 par, w Suwałkach — 14, w Łomży — 12, w Augustowie i Zambrowie — po 6, w Knyszynie i Czyżewie — po 4, w Kolnie, Grajewie i Bielsku Podlaskim — po 3, w Hajnówce — 2, w Nowogrodzie — 1. Tylko w Wysokiem Mazowieckiem ani jedna dwójka młodych nie zdecydowała się iść nią wspólnie.

zdecydowali się na Helenę Sznurowską.

• Gmina zdecydowała się przystąpić do Związku Gmin Kurpiowskich Związek, któremu przewodniczy wójt gminy Zbójna Zenon Białobrzęski, skupia się nie tylko na podtrzymywaniu tradycji kulturalnych Kurpiowszczyzny, ale także wkracza coraz częściej w sferę ekonomiczną. Pod jego patronatem powstał program mający ułatwiać twórcom ludowym sprzedaż swoich wyrobów w kraju i poza granicami.

drugie tyle. Właściciele nie zgłaszają takiej działalności, by w ten sposób uniknąć płacenia podatku, chociaż nie mają takiego obowiązku. Kwatery służą turystom cały rok. Goście przyjeżdżają głównie z Białegostoku i Warszawy. Zimą są tu doskonałe warunki do uprawiania narciarstwa biegowego. Wszystko zależy więc od sniegu i dlatego teraz gospodarze martwią się jego brakiem.

SURAŁY

• Rodzice uczniów przeznaczono-





Mam chłopaka, który jest ode mnie starszy o półtora roku. On chodzi do trzeciej klasy technikum, ja do pierwszej. Spotykamy się od października. Poznaliśmy się na dyskotekę w szkole. Od razu wpadłam mu w oko, poprosił mnie do wolnego tańca i tak się zaczęło. Oboje mieszkamy poza domem, ja z koleżanką na stacji, Krzysiek w bursie. Nigdy nie możemy być sami. Moja koleżanka jest chyba zazdrosna i nie chce się odczepić. Zresztą, właścicielka domu zabroniła zapraszać do siebie chłopaków. W bursie jest jeszcze gorzej, Krzysiek mieszka w pokoju z trzema kolegami.

Po raz pierwszy sami byliśmy na Sylwestra. Powiedziałam w domu, że jadę do koleżanki z klasy, a pojechałam do starszego kolegi Krzyska. I tam byliśmy sami. Powiedział mi, że mnie kocha i chce być ze mną. Zaczął mnie całować, dotykać, ścisnąć. Nie wiedziałam, co mam zrobić. Nigdy się jeszcze nie całowałam z chłopakiem tak na poważnie. Wtedy mu skłamałam, że mam miesiączkę, to przestał mnie dotykać. Ale powiedział, że poczeka, bo bardzo mnie pragnie. Nie wiem, czy mogę już się z nim kochać. Czy to nie jest za wcześnie? Kiedy można? Czy od razu mogę zajść w ciążę?

Anka

Do współżycia seksualnego nie trzeba się spieszyć. Nie ma zresztą ustalonych terminów, kiedy należy zacząć: czy wtedy, kiedy skończyło się 18 lat czy 21. Jedno jest pewne: pierwszy stosunek to wielkie przeżycie, które pozostawia ślad na całe życie i aby ten ślad był przyjemny, trzeba być w pełni dojrzałym emocjonalnie i fizycznie. A to oznacza, że trzeba być pewnym uczuć swojego partnera, czuć się z nim bezpiecznie i w pełni odpowiadać za swoje czyny.

Twoje pytania świadczą o tym, że jeszcze nie dojrzałaś do życia seksualnego. Wykrety o miesiączce „uratuja” Ciebie raz lub dwa. Zamiast udawania, lepiej porozmawiać z chłopakiem i powiedzieć mu, że nie jesteś jeszcze gotowa na podjęcie współżycia. Tym bardziej że w ciąży można zajść nawet po pierwszym stosunku, bowiem proces jajczkowania mógł odbyć się przed współżyciem. Ciąża w Twoim wieku jest zdecydowanie niepożądana.

Zamiast szukać osobnych pokoi, lepiej pójść na spacer, do kina, razem się pouczyć. Na seks macie jeszcze sporo czasu. A zanim go zaczniecie, poczytajcie o antykoncepcji, prezerwatywie i możliwości zajścia w ciążę.



LEKARZ DOMOWY

Od kilku miesięcy mam nieregularne miesiączki. Lekarz rejonowy skierował mnie na badania cytologiczne. Będę musiała jechać do ginekologa, który przyjmuje w powiatowym szpitalu. Nie wiem, czy jest to konieczne, bo nic mnie nie boli. Mam dwadzieścia osiem lat, jestem panną. Do tej pory nie trafiłam na mężczyznę, z którym chciałabym się związać. Jestem wierzącą katoliczką i zgodzę się na współżycie dopiero po ślubie. Z tego powodu nie wi-

dzę potrzeby badania, bo po co? Nie zaszłam w ciążę, z nikim nie spałam, więc po co mam wydawać pieniądze na badania?

Eliza

Cytologia to jedno z podstawowych badań kontrolnych, którym powinna poddawać się każda kobieta, niezależnie od wieku czy częstotliwości podejmowanego współżycia.

Cytologia pomaga wykryć we wczesnym okresie komórki nowotworowe w szyjce macicy. Bada-

nie polega na pobraniu zsu-
jących się komórek szyjki i zbli-
niu ich pod mikroskopem.

Badanie powinno być po-
rzane co rok, u kobiet po-
dziesiątce lub u tych, których
kie im krewne chorowały na
wotwór kobiecej, nawet co pół-
ku.

Powinna też Pani przy-
konać badanie czystości
chwyt (by wykryć ewentualne
fekcje bakteryjne), przy nie-
larniej miesiączce trzeba wyko-
badanie poziomu hormonów.
kie badanie przeprowadza się
dni wskazane przez lekarza
to kilka badań w ciągu jedne-
cyklu miesięczkowego).

§

POD PARAGRAFEM

Za dwa miesiące urodzę bliźniaki. Lekarz podczas badania USG zobaczył dwoje dzieci. Bardzo się z tego cieszę, bo od dłuższego czasu marzyliśmy z mężem o dziecku. Nigdy jednak nie przypuszczałam, że będą to dwojaczki. Boję się porodu i opieki nad dziećmi, bo nie mam żadnego doświadczenia. Tak się złożyło, że w mojej bliskiej rodzinie nie ma maluchów, więc nie miałam żadnej okazji potrenować.

Mój szef w biurze powiedział, że nie wyobraża sobie długiej nieobecności po porodzie i najchętniej widziałby mnie w pracy po dwóch miesiącach. Chciałabym się dowiedzieć o długość urlopu, który mi przysługuje. Czy mam wrócić po trzech miesiącach? Czy urodzenie bliźniaków daje mi prawo do dłuższej opieki nad dziećmi? Ponieważ mój mąż mniej ode mnie zarabia, nie możemy sobie pozwolić na utratę pracy przeze mnie. Do opieki

nad dziećmi będą przyjeżdżały na zmianę obie nasze mamy, pomoże moja siostra i mąż. Jak długo mogę zostać w domu bez strachu, że szef mnie zwolni? Czy te same prawa obowiązują w prywatnej firmie, co w państwowej?

Magda

Urlop macierzyński należy się każdej kobiecie, która w momencie porodu była zatrudniona na umowę o pracę (i nie przebywała na urlopie bezpłatnym). Warto pamiętać, że nie ma znaczenia, jaki jest charakter umowy o pracę (np. pełny czy niepełny etat, umowa zawarta na czas określony czy nieokreślony; bez znaczenia jest także staż pracy).

Od 1 stycznia 2001 roku urlop macierzyński trwa 26 tygodni, a 39 tygodni przy ciąży mnogiej. Po urodzeniu bliźniaków będzie więc miała Pani prawo do niemal ośmiu miesięcy urlopu macierzyńskiego.

motnością. Chętnych do wymiany poglądów, opinii, doświadczeń. Z dobrymi pomysłami na życie, a także tych, którzy nie wiedzą, co ze sobą zrobić. Po prostu chętnych do zawarcia przyjaźni.

Odpiszę na każdy list.

Rybcia

Kochani! Walentynki (14 lutego) już blisko. Będzie więc okazja, by zamieścić wyznanie, list czy wiersz do ukochanej, ukochanego.

OFERTY

Romantyczna, wysoka i szczupła realistka, szukająca ciepła i szczęścia, pozna Pana w wieku 33-40 lat, który potrafi być oparciem w każdej życiowej sytuacji.

Ewa

Kawaler bez nałogów w średnim wieku, pracujący na Zachodzie. Szczupły, niebieskooki blondyn (173 cm wzrostu). Jestem sympatycznym, prostolinijnym, pogodnym i zaradnym mężczyzną. Nie znoszę kłamstwa, kręctwa, zawiści, nienawiści. Cenię dobroć, szlachetność, czułość serca. Wciąż szukam partnerki (w wieku 40-47 lat), o podobnych poglądach na życie. Szczupłej,

spokojnej, wiernej, która mogłaby mnie pokochać. Napisz.

Panie rozwiedzione i palące mnie nie interesują.

Uczciwy, uprzejmy, zaradny własnym domem i samochodem (66/173). Pragnę poznać miłą kobietę w wieku do 55 lat, by ostrocznie zerwać z samotnością. Napisz, podaj numer telefonu.

Oferty podpisane imieniem i nazwiskiem, imieniem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca” ofertę lub odpowiedź na ogłoszenie należy przelać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, Beaty) i podać numer „Kontakty”, w którym ukazał się ogłoszenie. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



ZMIENIĆ ŻYCIE

Co się dzieje z nami, gdy wchodzimy w jesień życia? Mąż odchodzi do młodej z nogami do szyi. Dzieci wyfruują jak ptaki. Stajemy się niepotrzebnym i zużytym meblem. Co zrobić ze sobą? Umrzeć trudno, a żyć jeszcze trudniej. Serce się rwie, że nie można go utrzymać na uwięzi. Chciałoby latać. Cóż, „motylem byłam, ale utylam”.

Czy nie warto tego zmienić? Myślę, że tak. Ale nie da się samego. Szukam ludzi, którzy chcą być użyteczni, aktywni. Którzy chcą zapomnieć o nękających dolegliwościach, o trudnościach na swej drodze. Pragnę poznać panie i panów (50-55-letnich, niepijących), chętnych do walki z sa-

W Ko-
szkania prz-
szło 4 męż-
darzowi na-
trzymali rę-
nie. Ukra-
kumenty.

W Ru-
padło 27
złotych.

W Gos-
ki Kościeln-
metrów p-
trzej lini-
4500 złotych

Policja
paszą dla
w Mońkach
łupu sprze-
kom. Odzy-
szą przekaz-

W pob-
polonezem-
na jezdni
który poni-
Z ustalen-
mógł zosta-
samochód,
jechał z mi-

W Lon-
ktoś ukrad-
żem, kalon-
czny i 2 fo-
sięcy złoty

W Lon-
rujący fiate-
niego męż-
go przez
zielonym
złamania
pothuczeń.

W Szu-
cy do silni-
wyspali pia-

W Sł-
gminie
w ubie-

Tydzień-
krotnie w
kilku godz-
wego wezw-
do szpital-
spozytora
się wydoby-
binę. Do
karz, i poli-

O piąt-
sasiadów J-

Kied-
stko sobie
ka. — Tej
sypialki wi-
ciągle świa-
myślałam,
ciora; że m-

Kiedys-
Miesz-
nach.

sprowadzi-
na ojcowiz-
długo.

Jeg-
kładzie n-
mina star-
Tłumaczył-
dek, bo r-
kiedy dok-

kobieta si-
gorzej. Je-
wał się do-
dziecko i

wód. Jane-
Posprz-
oddał w
świat za-
mieszkał

Znowu w-
za gospo-
całkiem. F-



KRONIKA POLITYCZNA

19

• W Kolnie do pewnego mieszkania przy ul. 11 Listopada we-
szło 4 mężczyzn. Narzucili gospodar-
stwu na głowę narzutę, przy-
trzymali ręce i przeszukali kiesze-
nie. Ukradli 600 złotych oraz do-
kumenty.

• W Rutkach z gołębnika prze-
padło 27 ptaków wartości 1200
złotych.

• W Gosiach Dużych (gm. Koła-
ki Kościelne) ktoś ukradł 3 tysiące
metrów przewodów z napowie-
trznej linii energetycznej wartości
4500 złotych.

• Policja ustaliła złodziei stara z
paszą dla zwierząt, skradzionego
w Mońkach. Jak się okazało, część
hupu sprzedali okolicznym rolni-
kom. Odzyskaną przyczepkę z pa-
szą przekazano właścicielowi.

• W pobliżu Korycina kierujący
polonezem najechał na leżącego
na jezdni 50-letniego mężczyznę,
który poniósł śmierć na miejscu.
Z ustaleń policji wynika, że pieszy
mógł zostać potrącony przez inny
samochód, którego kierowca od-
jechał z miejsca wypadku.

• W Łomży z domu w budowie
ktoś ukradł wannę z hydromasa-
żem, kaloryfery, magiel elektry-
czny i 2 fotele. Straty około 13 ty-
sięcy złotych.

• W Łomży na al. Legionów kie-
rujący fiatem palio potrącił 54-let-
niego mężczyznę, przechodzące-
go przez zebra przy zapalonym
zielonym świetle. Pieszy doznał
złamania kości nogi i ogólnych
potłuceń.

• W Szumowie nieznani spraw-
cy do silnika szkolnego autosana
wypali piasek, cukier i gwoździe,

powodując jego uszkodzenie.
Straty około 7 tysięcy złotych.

• W Białymstoku w pobliżu ul.
Gajowej, od października do gru-
dnia 2000 roku, nieznani sprawcy
nawieźli ziemię pod linię energe-
tyczną i zasypali część naziemnej
konstrukcji, powodując zmniej-
szenie wysokości zawieszenia
przewodów elektrycznych oraz
przedwczesne „zużycie” słupów.
Mogło to doprowadzić do kata-
strofy budowlanej. Koszt przywró-
cenia właściwego stanu oszacowa-
no na 32 tysiące złotych.

• W Kuźnicy pewna Białorusin-
ka zabrała się ze swymi rodakami
do Białegostoku. Niestety, nie do-
tarła. W lesie kierowca i pasażer
pobili ją metalową rurką i dre-
wnianą pałą, łamiąc rękę. Bandy-
ci zrabowali kobiecie bagaż z al-
koholem, papierosami i pienię-
dźmi łącznej wartości 720 złotych.
Policjanci wspólnie z funkcyj-
nariuszami straży granicznej ustalili
i zatrzymali rozbójników.

• W Łomży w sklepie ze sprzę-
tem radiowo-telewizyjnym perso-
nel zatrzymał 28-letniego męż-
czyznę, który ze współnikami pró-
bował ukraść towar wartości oko-
ło tysiąca złotych. W trakcie szar-
paniny z napastnikami 3 praco-
wnicy sklepu doznali niewielkich
obrażeń ciała.

SZAJKA SIEDZI

Włamanie do kiosku i
kradzież papierosów war-
tości 2450 złotych oraz
włamanie do mieszkania i
zagrabienie sprzętu radio-
wo-telewizyjnego, artyku-
łów gospodarstwa domo-
wego i pieniędzy łącznej
wartości 41 tysięcy złotych
w Zambrowie; włamanie
do mieszkania i kradzież
między innymi złotej i sre-
brnej biżuterii wartości
2400 złotych w Łomży; kra-
dzież poloneza i cinque-
cento na szkodę łomżan
oraz usiłowanie włamania
do daewoo tico to efekt
pracy złodziejskiej szajki,
grasującej od 10 paździer-
nika do 7 listopada 2000
roku, zatrzymanej przez
policję. Bandę tworzyło 4
młodych mieszkańców
Zambrowa, podzambrow-
skiej wsi i Łomży. Wszyscy
zostali tymczasowo are-
sztowani przez Sąd Rejo-
nowy w Zambrowie. Za
kradzież z włamaniem gro-
zi kara od roku do 10 lat
pozbawienia wolności, do
której sąd może dolożyć
grzywnę.

W Słuczu na kolonii, w radziłowskiej
gminie, mieszkali Jan i Cecylia. Poznali się
w ubiegłym roku.

Tydzień temu on zabił ją, uderzając kilka-
krotnie w głowę porcelanowym dzbankiem. Po
kilku godzinach ze swojego telefonu komórko-
wego wezwał pogotowie, prosząc o odwiezienie
do szpitala psychiatrycznego. Zaskoczony dy-
spozytor okazał się bardzo dociekliwy; udało mu
się wydobyć, że mężczyzna uderzył swoją konku-
binę. Do Słucza przyjechali jednocześnie i le-
karz, i policja.

O piątę rano funkcjonariusze zjawili się u
sąsiadów Jana i Cecylii.

— Kiedy powiedzieli co i jak, od razu wszy-
stko sobie skojarzyłam — mówi Jadwiga Rudnic-
ka. — Tej nocy budziłam się kilka razy. Z naszej
sypialki widać ich dom. I co rusz spojrzę, a tam
ciągle światło; i w środku, i nad drzwiami. Po-
myślałam, że może krowa się cieli albo coś z ma-
ciórą; że może goście... A tu!

Kiedys Jan miał „prawdziwą” żonę.
Mieszkali w jej rodzinnych mazurskich stro-
nach. Doczekali się syna. Po kilku latach
sprowadzili się do Słucza. Odtąd Jan pozostał
na ojcowiznie. Ale wspólne szczęście nie trwało
długo.

— Jego żona opowiadała po wsi, że Janek
kładzie nóż pod poduszkę — wspo-
mina starszy mieszkaniec wsi. —
Tłumaczył, że to na wszelki wypa-
dek, bo mieszkają na kolonii. Ale
kiedy dolożył pod łóżko siekiere, ko-
bieta się przestraszyła. Było coraz
gorzej. Jednym słowem: nie nada-
wał się do życia. Żona zabrała więc
dziecko i wyjechała. A potem roz-
wód. Janek został sam.

Posprzedawał narzędzia, ziemię
oddał w dzierżawę i pojechał w
świat za chlebem. Wrócił. Trochę
mieszkał u siostry na Mazurach.
Znowu wrócił do Słucza i wziął się
za gospodarstwo. Szło mu całkiem,
całkiem. Bydło, świnie, konie, gęsi.

Rok temu w pobliskiej strudze utonął młody
kolega Jana, poszukiwany jako zaginiony. Bardzo
to przeżywał.

— I naraz zaczął opowiadać, że zmarły przy-
chodzi do niego do domu; że wszędzie za nim
chodzi — wspomina Witold Rudnicki. — Nie by-
ło wątpliwości: jest z nim coraz gorzej. Pod ko-
niec zimy pojechał na leczenie. Wrócił po miesia-
cu. Z kobietą.

Wkrótce Cecylia, dotychczas mieszkanka gra-
jewskiej gminy, zjechała do Słucza na stałe. Przy-
wiozła meble, lodówkę i inne niezbędne sprzęty.
Z domu Jana zrobiła prawdziwy dom. Czystość,
porządek. A oni wszędzie razem. Nawet do skle-
pu.

Cecylia była „zwyczajna”. „Niezwyczajny” mia-
ła za to głos. Kiedy wołała Jana na obiad, owa
wieść niosła się co najmniej na pół kilometra.

Na dzień — dwa przed jej śmiercią
oboje widziani byli podczas kłótni na ulicy.
Podobno Cecylia dostała jakiś list. Może po-
szło właśnie o to? Ale czego to ludzie teraz nie wy-
gadują! Niektórzy rozgłaszali nawet, że Janek od-
ciął „swojej kobiecie” głowę! Ale można wierzyć,
że Cecylia miała za sobą dwa lata studiów medy-
cznych.

Dzban śmierci

NOTOWANIA
WALUTOWE

EURO KANTOR
LOMBARD

ŁOMŻA
ul. Dworna 11
tel. (0-86) 215-01-30

	SKUP	SPRZEDAŻ
USD	4,12	4,13
DEM	1,98	1,99

W EURO KANTORZE — SPRZEDASZ NAJDROŻEJ

• W Rosochatemu Kościelnem
(gm. Czyżew Osada) kierujący fia-
tem siena na ostrym łuku jezdni
stracił panowanie nad pojazdem i
zderzył się z nadjeżdżającym z
przeciwka fiatem uno. Obrażenia
ciała doznali kierująca uno oraz 2
jej pasażerów.

• W Chojnach Młodych (gm.
Łomża) kierujący scanią obywatel
Estonii, nie zachowawszy bezpie-
cznego odstępu, uderzył w po-
przedzającego go fiata 126 p i ze-
pchnął na przeciwny pas ruchu,
wprost pod nadjeżdżającą drugą
ciężarówkę. Ta ścięła drzewo i wy-
wróciła się. Kierowca całkowicie
zniszczonego „malucha” doznał
ogólnych potłuceń oraz obrażeń
nóg i głowy, a sprawca wypadku
ogólnych obrażeń.

• W Borkowie (gm. Kolno) kie-
rujący audi zderzył się z jadącym
z przeciwka oplem. Obrażenia ciała
doznali kierowca audi i 2 pasażer-
ki drugiego pojazdu.

• W Suwałkach w ręce policji
wpadli 2 włamywacze do mieszka-
nia przy ul. Szymanowskiego, któ-
rzy właśnie wynosili z łazienki
skradzioną automatyczną pralkę.

• Kilka minut po północy mię-
dzy Czarnym Blokiem a Wasilkow-
em maszynista pociągu towaro-
wego zauważył leżące przy to-
rach człowieka. Mimo natychmia-
stowego hamowania elektrowóz
potrącił mężczyznę. W szpitalu
okazało się, że ma tylko kilka za-
drapań i jest bardzo pijany.

• W Białymstoku na skrzyżowa-
niu ulic Antoniukowskiej i Narew-
skiej kierowca ford focusa nie
ustąpił pierwszeństwa przejazdu i
zderzył się z mercedesem. Sprawa
wypadku poniósł śmierć na
miejscu.

Zanim zamieszkali razem, on był częstym go-
ściem w domu Teresy i Jerzego Sulewskich.

— Pomagaliśmy sobie w różnych pracach. Ja
pożyczałem od niego grabarkę, on ode mnie ko-
siarkę. Miał pieniądze, ale nie był skąpy — mó-
wi gospodarz. — Nigdy nie zauważyłem u niego
jakieś agresji. Widać było za to, że bardzo się
załamał po utonięciu swojego brata. Ale ja my-
ślę, że wcześniej swoje zrobiła ta Ameryka, co do
niej nigdy nie doleciał.

Dwa lata temu Jan wybierał się za ocean. Pe-
wny powodzenia w staraniach o wizę, sprzedał
cały dobytek żywy i narzędzia, a ziemię oddał w
dzierżawę. Tymczasem z amerykańskiego ma-
rzenia nic nie wyszło. Musiał wszystko kupować
od nowa, ponosząc przy tym straty. I właśnie
chyba wtedy zaczęło dziać się z nim „coś dzi-
wnego”.

— Od nas do niego na skróty to najmniej kil-
ometr. A ten nieraz wpada, powie dwa — trzy
słowa, zakręci się i do domu — wspomina Tere-
sa Sulewska. — Za parę godzin znowu jest. I
znowu! Coś go nachodziło, ale żeby zbrodnia!
Szkoda tej kobiety. Sprowadziła się do niego po
śmierć.

Gospodarze nigdy Cecylii nie poznali. Tylko
od ludzi słyszeli, że „fajna”. Czasem widzieli ją z
daleka przy pracy w polu. A teraz Cecylia jest
drugą ofiarą zbrodni w Słuczu.

Pierwszą, ponad 20 lat temu, stał się
starszy mężczyzna zabity deklek od
bańki przez dużo młodszego. Spot-
kali się na ścieżce, którą ludzie wy-
deptali do zlewni i do Radziłowa.
Ścieżka prowadziła przez łąkę ofiary.
Wcześniejszy konflikt znalazł tu swój
zbrodniczy finał.

Życie Słucza koncentruje się „w
środku”. Tu, gdzie kościół, szkoła,
sklepy, bar, przystanek autobusowy i
bloki upadłego pegeeru. Ponad 130
domów rozciągniętych w różne stro-
ny. A każdy ze swoimi problemami.

GABRIELA SZCZESNA

KONTAKTY





BETON KOMÓRKOWY ZE ŚNIAADOWA

1. Efektywność cieplna

Beton komórkowy ma najkorzystniejszą izolacyjność cieplną spośród materiałów konstrukcyjnych stosowanych w budownictwie. Parametry cieplne są znacznie lepsze niż drewna. Współczynnik przewodzenia ciepła λ osiąga wartość 0,10 W/m² K podczas gdy drewna sosnowego współczynnik ten wynosi w najkorzystniejszym wypadku 0,16 (w poprzek włókien, przy średniej wilgotności).

2. Bezpieczeństwo ogniowe

Beton komórkowy wykazuje najwyższy poziom izolacyjności ogniowej. Wyniki badań przeprowadzonych w Zakładzie Badawczych ITB potwierdzają wysoką ognioodporność tego materiału. Ścianka grubości 12 cm wytrzymuje 146 min oddziaływania temperatury wyższej od 1000°C. Beton komórkowy osiąga najwyższą klasę odporności ogniowej.

3. Efektywność ekonomiczna

Korzyści finansowe ujawniają się już w trakcie budowy a szczególnie są widoczne w trakcie eksploatacji. Możliwość murowania ścian jednorodnych bez konieczności stosowania dodatkowej izolacji zmniejsza zarówno koszty materiału jak i robocizny. Dzięki bardzo dobrej własności izolacyjnym zużycie mediów energetycznych w trakcie eksploatacji może być niższe od 29 kWh/m³/rok.

4. Bezpieczeństwo konstrukcyjne

Zjawiska przyrodnicze takie jak: powódzie, trzęsienia ziemi, przemieszczanie się masy gruntu na terenach górniczych czy najniższe szkody w budynkach z betonu komórkowego. Badania budynków zalanych podczas powodzi w lipcu 1997 r. wykazały dobrą odporność na odrywanie ścian z betonu komórkowego. Prawdłowo wykonane budynki z tego materiału mogą być po odsuszeniu i renowacji dalej użytkowane.

5. Mikroklimat

Dom z betonu komórkowego zapewnia optymalne warunki cieplno-wilgotnościowe dzięki takim właściwościom jak: paroprzepuszczalność i akumulacja ciepła. Beton komórkowy bardzo powoli oddaje zakumulowane w sobie ciepło utrzymując stałą temperaturę, niezależnie od warunków panujących na zewnątrz budynku. Zdolność pochłaniania nadmiaru wilgoci i uwalniania jej podczas gdy w pomieszczeniu jest sucho nazywana jest potocznie „oddychaniem”. Organizm ludzki nie jest poddawany „stresom termicznym” w zasięgu bezpośredniego oddziaływania ściany.

6. Promieniotwórczość naturalna

Stężenie naturalnych pierwiastków promieniotwórczych określone na podstawie współczynników f1 i f2 w betonie komórkowym produkowanym na bazie piasku jest najniższe spośród wszystkich materiałów budowlanych. Jest ono około 5-krotnie niższe niż dla cegły ceramicznej czerwonej uznawanej powszechnie za „najzdrowszy materiał budowlany”.

7. Swoboda formy

Fantazja architekta nie jest niczym skrupowana. Łatwość obróbki mechanicznej w postaci: cięcia, żłobienia, wiercenia, dłutowania, piaskowania, kształtowania formy pozwala osiągnąć bryły architektoniczne godne XXI wieku.

Przy tak licznych zaletach betonu komórkowego PREFBET dodaje jeszcze jedną. W I kwartale 2001 roku wprowadza atrakcyjną sprzedaż w ramach **TOPNIEJĄCEJ PROMOCJI**. Dla klientów nabywających wyroby z betonu komórkowego za gotówkę upusty wyniosą: w styczniu — 8%, w lutym — 6%, w marcu — 4%. Inwestorzy którzy dokonali przedpłat w 2000 roku a towar odbiorą w I kwartale upusty wyniosą odpowiednio w styczniu 5%, lutym 3% i marcu 1%.

TOPNIEJĄCA PROMOCJA

PRZEDPŁATY
2000 rok

GOTÓWKA
MARZEC

LUTY

STYCZEŃ



PREFBET
ŚNIAADOWO

Centrum Obsługi Budownictwa Łomża,
Al. Legionów 147 d, tel. (0-86) 218-06-72

PREFBET
ŚNIAADOWO

Śniadowo, ul. Kolejowa 17,
tel. (0-86) 217-62-95, fax 217-61-1



KONTAKTY

Niedaw
kich więz
mione p
wzbudził
opinii św
fakt, że
członkier
ki, azjaty
ry i stan
gdzie, c
przestęp
i przyjaźn
tarzy pań

W Na
spolitej s
też z im
ważniejsz
pomniak
sach, gd
morza d
cja były
elemente
graniczn
i chwały
Zjednyw
cunek c
świata.

Czyż t
lita znów
wną pot

Dwóch
złapało
się o naz
— To
przekon
— Ni
wiada ró
Widza
strzygną
dykt star
— To
igłok. To
dowanie
Kurp.

— M
że poch
to praw
— N
wspomi

W sz
szczelni
wą.

— Co
— W
tora. Ki
jeden z
na głow

— D
na łodzi

Na pohybel pohańcom!

Niedawne bunty w tureckich więzieniach, krwawo stłumione przez wojsko i policję, wzbudziły ogólne oburzenie opinii światowej. Potwierdziły fakt, że Turcja, chociaż jest członkiem NATO, to kraj dziki, azjatycki, odległy od kultury i standardów europejskich, gdzie, chociażby w Polsce, przestępcy otaczani są opieką i przyjaźnią najwyższych dygnitarzy państwowych.

W Najjaśniejszej Rzeczypospolitej sprawa turecka odżyła też z innych, szerszych i poważniejszych powodów. Przypomniała bowiem, że w czasach, gdy Polska sięgała od morza do morza, wojny z Turcją były stałym, tradycyjnym elementem naszej polityki zagranicznej. Przysparzały sławy i chwały sile polskiego oręża. Zjednywały nam podziw i szacunek całego cywilizowanego świata.

Czyż teraz, gdy Rzeczpospolita znów odzyskała swoją dawną potęgę, możemy nie pa-

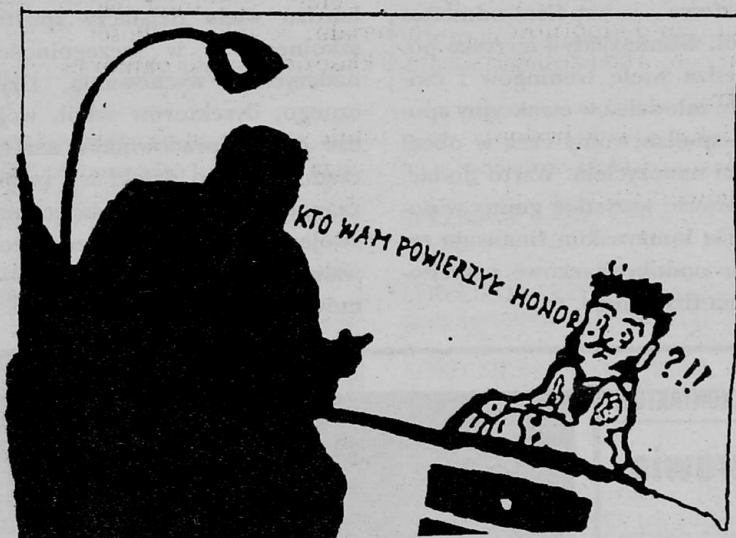
miętać o krzywdach doznanych niegdyś od pohańców spod znaku półksiężyca? Czyż zapomnienie o cierpieniach branych w jasyr, pohańbionych Matkach-Polkach nie byłoby oderwaniem się od korzeni, z których żeśmy wyrosli?

Nie ulega więc wątpliwości, że wznowienie wojen z Turcją powinno być obecnie priorytetowym celem naszej dyplomacji. Potwierdzą one nasze przywiązanie do odwiecznych tradycji przodków. Trzeba prze-

konać świat, że sam, bez stalowego puklerza naszych zbrojnych zastępów, nie potrafi obronić się przed, ciągle rosnącą w siłę, muzułmańską nawałą.

Do czasu zorganizowania międzynarodowych wypraw krzyżowych przeciw niewiernym, sami musimy stawić czoło saraceńskiej potędze. Dał nam przykład Sobieski, jak zwyciężać mamy!

WIESŁAW WENDERLICH



Dwóch młodych Kurpiów złapało w lesie jeża i spierają się o nazwę tego zwierzęcia.

— To jest śpilok — mówi z przekonaniem pierwszy.

— Ni, to jest iglok — odpowiada równie pewnie drugi.

Widząc, że sami nie rozstrzygną sporu, proszą o werdykt starego Kurpia.

— To nie je ani śpilok, ani iglok. To jest kolcok! — zdecydowanie odpowiada stary Kurp.

— Mamo, tata powiedział, że pochodzimy od małp. Czy to prawda?

— Nie wiem, nigdy nie wspominał o swojej rodzinie.

W szpitalu leży pacjent ze szczególnie zabandażowaną głową.

— Co się panu stało?

— Witaliśmy nowego dyrektora. Kiedy mu się kłaniałem, jeden z kolegów nadepnął mi na głowę.

— Dlaczego już nie służysz na łodzi podwodnej?



— Kapitana denerwowało, że śpię przy otwartym oknie.

Rozmawia dwóch więźniów:

— Za co siedzisz?

— Za kurę.

— Ile dostałeś?

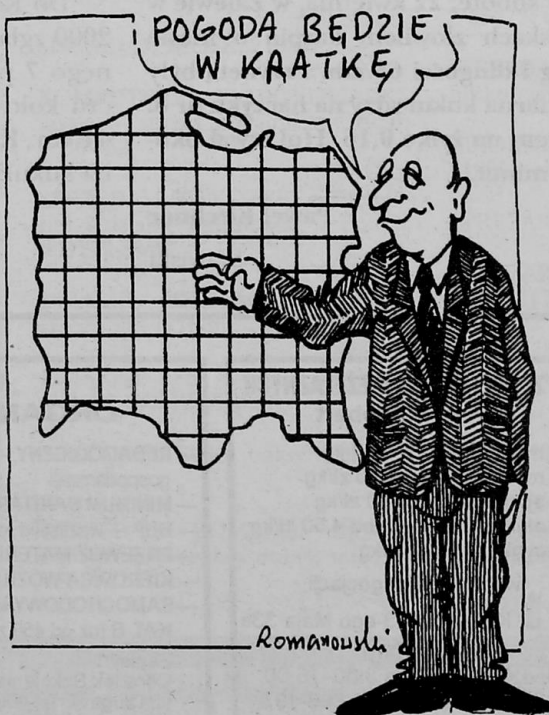
— Dwadzieścia lat.

— Dwadzieścia lat za kurę? Niemożliwe!

— Możliwe. Tak długo grzebała, aż odgrzebała tę ściową.

Dowcipy nadesłali: Wioleta Sienicka z Łomży, Barbara Matulko z Włodek (gm. Mały Płock), która otrzymuje nagrodę oraz Paweł Maksimczuk (gm. Klukowo).

Dziękujemy. Nasz konkurs na najlepszy kawał tygodnia trwa nieustannie!



spiećcia

Wywinął dziadek
kozła o grabie.

Leży jak deska,
więc mówi babie:

Leć do sąsiada,
on jest doktorem

Niechaj opatrzy
me ciało chore.

Baba spłakana leci niebożę:
Jak go poproszę
może pomoże?

Doktor odmówił,
choć był uczynny:
Wam jest potrzebny
lekarz rodzinny,

Więc poszła baba
smutna niebożę:
Może karetka chłopu pomoże?

Do telefonu dopadła szybko:
Przyjdźcie zaraz,
dziadek pierdyknął!
Na trawie leży w strasznych
boleściach.

Czy przyjdziecie? Taaak — za
sto dwadzieścia.

Skąd ja wam wezmę
tyle pieniędzy?
Co tu się dzieje? Do... nędzy!

Odeszła baba
wściekła niebożę:
Pójdę do wnuczka,
może pomoże?

Wnuk w domu był.
Babciu kochana,
Dziadka zaniosę
w mig „na barana”.
I lecę duchem na łeb na szyję,
A tu niestety, dziadek nie żyje.

Straciła dziadka baba niebożę:
Płacze i szlocha,
nic nie pomoże.

W finale słówko
mam ku pamięci,
A i wyjaśnić należy babie:
Zrządzeniem losu
chłop się przekreślił,
Nie szukaj winnych,
winne są grabie.

Andrzej Dynkiewicz

Po zdrowie

fak.40

gólnie od
onatów sp
z gminy P
Zdzisław D
Dariusz B
Jacek B
szula Jar
Edward Ł
w Bruszk
gminy Łom
Wszabo
imierz D
dam Frac
Grodzki, D
szczyniska
ójna — W
wak, Zem
ski, Zdzis
Maria L
Edward S
edwabne
Andrzej G
ysztof G
Vizna — J
jkowski, L
kadia Wol
kowo — S
gumila Ste
jka, Tade
adowo —
a, Józef Pa
Mierzejew
ki.

raś
Okaz Ro
ego, złow
w starorz
kg, długo
na dwa zia
zymonow
Łom

SY!
ziałność
H,
alinowych,

5-50
fak 40

SPRZEDAM SKODĘ Faworit (1991)
2187-012.

f-348

126p (1998), cena 7.800, 216-73-13.

f-349.

STAR 28, stan dobry, cena 2800, tel. (086) 2178-544.

f-350

SPRINTER 312 TDI (1995r), ABS, ABD, EDC + inne, tel. (086) 216-73-48

353

SPRZEDAM POLONEZA Caro (1992r), tel. (086) 218-46-73

355

SPRZEDAM POLONEZ (1990r), niedrogo, uszkodzony silnik, tel. 216-64-65 po 17.00

356

CINQUECENTO (1994r), tel. 2191-197 po 18.00

368

DAEWOO LANOS 1.6 16V (1998), tel. 2189-146

376

VW GOLF 1.6 TD (1987r), tel. 0-606-39-44-93

384

FORD SIERRA 1.8TD (1992), kombi, (086) 2191-287; 0-603-695-234

389

SPRZEDAM FORD Tranzit (1992), 0-603-27-35-49

392-o

SPRZEDAM CINQUECENTO 700 (1997), 0503-979-414.

f-402

TICO DX (1993), szary metalik, tel. 216-58-58, po 15.00.

f-407

OPEL KADETT 1,4 (1991) 218-64-78.

f-408

SPRZEDAM OPEL Astra 1,6 lub zamienię, 4730-349.

f-409

POLONEZ (1989), tel. 2150-352.

f-422

CINQUECENTO 704, (1996), tel. 270-10-66.

f-423

NYSA 522 T (1988) — tanio, (086) 219-87-95.

f-425

SPROWADZAM AUTA z Holandii, tel. 216-72-14; 0600 323 862.

f-430

STAR 200, długi wywrot, (086) 219-88-15.

f-433

TOYOTA TERCEL 1500 (1992), tel. 2178-302.

f-435

SPRZEDAM MALUCH (1991), (086) 2736-797.

f-440-o

PUNTO 1.3 SX (1995), 217-91-43.

f-441

PEUGEOT 205 (1991), 2160-258

446

SPRZEDAM NISSAN MICRA (1991), tel. 2169-514

447

SPRZEDAM TANIO VW Golfa I 1.3 (1980r), tel. 2170-932

451

SPRZEDAM TANIO Plymouth Neon, tel. 2190-600 lub 0-604-73-96-32

458-o

MALUCH (1990), (086) 278-20-91

466

TOYOTA CARINA E 2000 D (1994r), 24000, tel. 2188-221

467

AUDI 80 (1991) — 14,5 zł, Vectra (1991) 1.6 — 13,5 zł, Vento 2.0 (1994r), 20,00 zł; 0-602-796-239; 2160-849

468

SPRZEDAM Mercedes MB-100, bardzo dobry (1995r), Łomża, 216-23-80

469

LUBLIN 3 podwozie (1999r), 33.000 netto, tel. 2190-441, 0-607-235-663

476

VW POLO 1.0 (1998/99) z salonu, stan idealny, Seat Toledo 1.9TDI (2000r), tel. 0-607-235-663

477

SPRZEDAM FIAT 126p (1991r), tel. 218-07-66

482

POLONEZ TRAK Roy (1998), fak. VAT, pierwszy właściciel + gaz, Polonez Trak Plus (1994r) + gaz, Żuk blaszak + gaz tanio, 0-606-991-780

489

INSTALACJE GAZOWĄ kupię, (086) 218-37-04

492

SPRZEDAM

„GLAZURA KRÓLEWSKA” pomagamy klientowi dowozić do domu glazurę już od 13,90, terakotę od 18,90, gresy od 20,90, raty. Zamówienia, zapraszamy Łomża, Al. Legionów 52 (dworzec PKS) 2180-586.

f-162-o

DREWNO OPAŁOWE: brzoza, dąb z dostawą, 2160-010, 0608 412 919.

f-036-o

2,65 ha lasu, 7 km od Łomży w kierunku Nowogrodu, tel. (022) 664-75-76.

f-10084-oo

DZIAŁKA, 2180-897.

f-10246-o

DZIAŁKA BUDOWLANA, osiedle Konarzyce, 2191-363.

f-135-oo

SPRZEDAM ŻYTO, 219-64-84.

f-243-oo

OKAZYJNIE GARAŻ przy Konstytucji, 2153-561.

f-10222-oo

SPRZEDAM KIOSK, 218-40-30.

f-10059-o

KOMPUTERY, KSEROKOPIARKI, faksy — sprzęt polizingowy, (086) 4730-752.

f-10311-o

SPRZEDAM DISKOTEKE w Siemieniu i działkę budowlaną w Łomży, tel. 219-89-03.

f-103-oo

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ, Sikorskiego 114 (710 m²), 0604-461-579.

f-189-oo

DZIAŁKA przy dworcu, wynajmę, Łomża, (086) 2172-626

310

SPRZEDAM SUKĘ bokser-biały, 47-30-029

311

SPRZEDAM KOMBAJN zbożowy „Volvo” S 830, stan dobry, tel. 217-44-69

313

SUKNIA ŚLUBNA — rękawiczki gratis, tel. 2190-976

320

SPRZEDAM bardzo ładną suknię ślubną, cena do uzgodnienia, tel. 215-34-61

322-o

SPRZEDAM BELE sianokiszonka, (086) 4721-445 po 19.00

330-o

„ANNA” „Orkan”, stan bdb, 473-82-80

338

ZAPISY NA KURKI 6-tygodniowe, dostarczę początek maja, Konopki, 2190-409

339

SKLEP „CERAM” OFERUJE glazurę, terakotę hiszpańską, terakotę mrozooodporną „Korzilius” oraz okna PCV, Łomża, Dworcowa 1, tel. 218-01-81; Suwałki, Putry 4, tel. 667-64-68

342-o

DZIAŁKĘ w Balikach, 0600-283-646

343

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną w Kupiskach Starych, tel. 2182-282

351

YORKI MINI szczeniata, Łomża, 47-315-74, 0-502-823-183

360-o

DOM DREWNIANY kryty blachą, tel. 476-83-50 po 19.00

370

SPRZEDAM ŁĄKĘ 1,35ha, tel. 216-00-73

371

SPRZEDAM TRZY młode kozłiczki i parę dorosłych, tel. (086) 4721-224

373

FORD SIERRA 2,3D (1986r), okna dachowe „Velux” 6 szt., tel. 216-71-64

379

SPRZEDAM GOSPODARSTWO 10ha budynki murowane, 10 kilometrów od Ostrołęki, tel. (029) 764-70-94, 0-502-20-17-14

383-o

SPRZEDAM KALORYFERY aluminiowe używane 2 lata, tel. 2160-597

388

BECZKOWOZY, prasy, kombajny oraz inny sprzęt rolniczy, tel. (086) 2192-963, 0-601-615-242

389-o

REGAŁY SKLEPOWE, 218-40-18

397

DZIAŁKĘ w Kupiskach, 218-56-73.

f-403-o

YAMAHA 1100, piec olejowy, hydrauliczny, (086) 216-50-32.

f-404

INSTALACJE GAZOWĄ włoską, mało używaną, (086) 218-33-17

240

SPRZEDAM SIECZKARNIE Z-350/3, tel. 270-95-22

411

SPRZEDAM SIEDLIŚKO na wsi, blisko rzeki Biebrzy, tel. 216-90-63

413

ZBIORNIKI na olej opałowy po 1100L, tel. 47-37-391, 0-604-41-22-07

434

SPRZĘDARKĘ, 218-32-54

445

OWCZARKI NIEMIECKIE, szczeniata, 217-57-47

461

PENTIUM 400MHz na gwarancji, 473-10-43

472

MEBLE ANTYKI szlabelek + fotele, 473-10-43

472

SPRZEDAM TANIO piec C.O. olejowo-węglowy prod. niemieckiej, tel. 216-92-53

478

SPRZEDAM SIANO 30zł/q, słomę

481

25zł/q; 219-63-37

481

RUSZTOWANIA WARSZAWSKIE, 0-606-991-780

489

SPRZEDAM TANIO używane okna, drzwi i kaloryfery, 0-607-11-40-79

490

KUPIĘ

AUTOSKUP ROZBITYCH, SKORODOWANYCH, 0601-617-279.

f-8819-o

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone, 0604-846-202.

f-8819-o

AUTA POWYPADKOWE osobowe, dostawcze, (085) 716-48-16.

f-8819-o

PALETY RÓŻNE, także uszkodzone, 218-54-70, 0604 455 969.

f-8745-oo

OLSZYNE, 2172-213.

f-112-oo

OLCZE, TOPOLE, OSIKE (086) 2160-707.

f-181-o

ŻYTO, 217-51-65.

f-286-o

KUPIĘ SPRZĘDARKĘ małą, 2190-409.

f-339

KUPIĘ PADŁE wybrakowane bydło, konie (029) 745-33-31.

f-344

KUPIĘ UŻYWANĄ sprężarkę, garaż, blaszak, tel. 217-92-67

364

DĄB, 218-38-40

380-o

GARAŻ BLASZAK, 2169-648

395

LOKALE

LOKAL, 2180-897.

f-10246-oo

DO WYNAJĘCIA dom, lokale handlowe w centrum Łomży, 2163-503, po 20.00.

f-144-o

SPRZEDAM M-2, 2150-216.

f-265-o

LOKAL DO WYNAJĘCIA, tel. 2182-079.

f-259-oo

DO WYNAJĘCIA magazyn o pow. 1.300 m², Al. Legionów 120, 218-50-88.

f-9956-oo

ATRAKCYJNE LOKALE na dział. użytkową w Łomży, o łącznej pow. 300 m², 0608-266-118.

f-130-o

STANCJA, 0602-692-678.

f-113-o

SPRZEDAM DOM jednorodzinny w Ostrołęce, zabudowa szeregowa, tel. 0604 406 423.

f-188-oo

M-5 KOMFORTOWE, III piętro, 218-02-36, wieczorem 218-67-53.

f-202-o

SPRZEDAM M-4, II piętro, 215-76-70, 218-22-22.

f-207-oo

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.00-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0604-437-386; Dr n. med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0604-43-60-76.

zak.087
ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW I ZATOK, PANTOMOGRAFIA, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00.

zak.087
USG SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

zak.9543-o
SPECJALISTA GINEKOLOG Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54a, (029) 764-50-64. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.

zak.9870-o
MASAŻ LECZNICZY, rehabilitacja, Jesionowski, 2188-330, 0602-811-217.

f-10096-o
ZASTRZYKI, BAŃKI, Łomża 216-32-41.

f-211-o
BARBARA DOMYŚLAWSKA — specjalista psychiatrii, Łomża, Piłsudskiego 6/1, piątki od 13.30, tel. (085) 6542-584.

f-172-o
NOWOCZESNE METODY leczenia i protezowania. Szwedzki żel do usuwania próchnicy. Raty. Dentyści: M.P. Marciniak, 2198-156; Staffa 20 332-o

PORADNIA DERMATOLOGICZNA, Wyszyńskiego 10 (budynek przychodni), czynna: poniedziałek — piątek. Umowa z Kasą Chorych 366-o

PEDIATRA Mirosław Maksimowicz, wizyty domowe, (086) 216-32-41, 0-604-466-396

393-o
USG TARCZYCY, piersi, brzucha — „ACER”, Kazańska 2; 218-16-47

399-o

MOTORYZACJA

AUTO-SZYBY, Łomża, Kraska 78. Tel. (086) 2184-123; 0604-491-522. f-9232-o

INTER AUTO s.c.

18-400 Łomża
Al. Legionów 60B
BEZPOŚREDNI IMPORTER AUT ZACHODNICH
formalności celne, własny transport
usługi blacharsko-lakiernicze

Organizujemy wyjazdy po samochody osobowe, ciężarowe i dostawcze
możliwość pozostawienia samochodu w rozliczeniu

NOWE NIŻSZE STAWKI CELNE

MERCEDES E 220 CDI	1998	82.000 zł
MERCEDES E 230	1996	75.000 zł
PEUGEOT 406 1,9 TDI	1998	35.000 zł
VW PASSAT 1,8	1995	29.500 zł
FIAT UNO	1987	5.900 zł
VW LT	1990	15.900 zł
FORD TRANSIT 2,5D	1995	27.500 zł
TOYOTA STARLET 1,3	1998	24.500 zł

FAKTURY VAT

Samochody na zamówienie
tel. (0-86) 215-05-19
tel. kom. 0-605 036-746
lub 0049 173 75 83 029

ASTRA (1997), (086) 2188-360, 216-41-43. f-233

POLONEZ (1990/91) z garażem, 2187-669, 0602-220-968. f-237

ŻUK BLASZAK (1990) gaz, (086) 278-44-71. f-284

PRZYCZEPE, 6 TON. Fiat 126p (1984), (086) 474-36-52. f-283

SPRZEDAM TANIO Żuk z instalacją gazową, (086) 2160-219. f-273

FIAT 126p (rok 1992), 473-03-25. f-254

SPRZEDAM 126p skł. pilnie, tel. 0606 346 923. f-314

Z głębokim żalem żegnamy

ŚP. FRANCISZKA PIĄŚCIKA

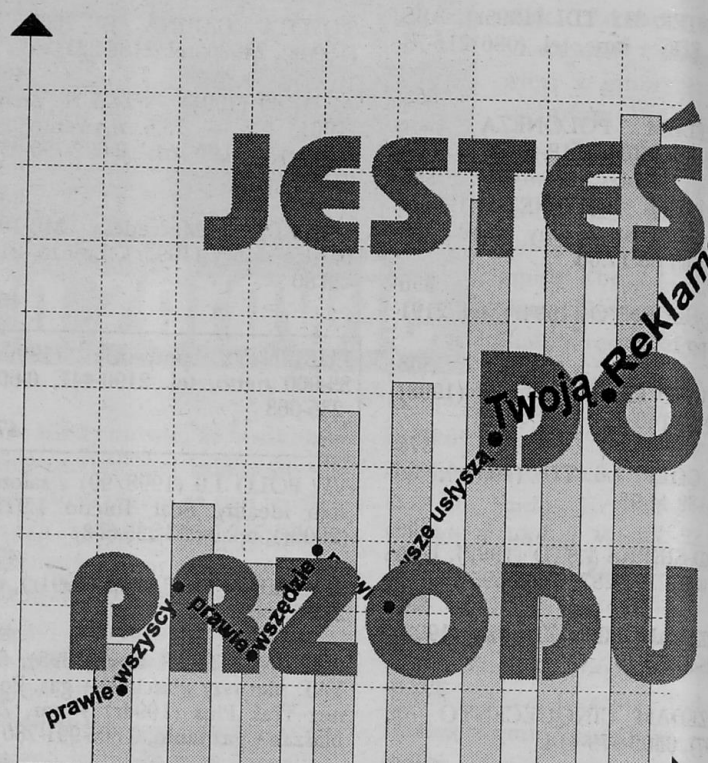
Profesora Politechniki Warszawskiej,
Syna Ziemi Łomżyńskiej i absolwenta
Gimnazjum im. T. Kościuszki w Łomży,
uczestnika walk w obronie Łomży i Warszawy w 1920 r,
strażnika pamięci o historii naszego miasta,
zmarłego 7 stycznia 2001 r. w Warszawie w wieku 98 lat.

Msza święta żałobna odbędzie się w kościele w Nowogrodzie
20 stycznia o godz. 11.00,
po Mszy pogrzeb na miejscowym cmentarzu.
Społeczność I LO im. T. Kościuszki w Łomży

zak.487

Do końca roku wszystkie ogłoszenia drobne bez dodatkowej opłaty znajdują się co tydzień w serwisie internetowym „Kontaktów”: www.kontakty-tygodnik.com.pl

Czy robiłeś to
w radiu regionalnym?



15.1.2001 Tydzień Radia Regionalnego 21.1.2001

RADIO JARD
89.2 FM
BIAŁYSTOK

radio
AKADERA
87,7 FM

RADIO 5

Polskie
Radio
Białystok
FM 99,4 98,6 104,1 MHz

OPEL ASTRA (1994), Opel Vectra (1994), Nissan Primera (1995), Toyota Corolla (1993), 216-62-45. f-247

Z POWODU WYJAZDU sprzedam pilnie Suzuki Swift, 5-drzwiowy (1993), tel. 2187-059. f-256

TRANSPORT: pomoc przy zakupie i ocleniu aut, (086) 270-96-44. f-298

VW POLO 1.0 (1996), 218-41-83. f-293

SPRZEDAM CINQUECENTO 700 (1994), 8700 zł, tel. 216-64-10. f-294

TOYOTA COROLLA 1,4 (1994), (086) 218-60-17. f-2990

OPEL ASCONA (1982) sprzedam za 2000 zł, tel. 216-42-29. f-297

OPEL VECTRA (1990), tel. 218-82-30. f-292-o

PASSAT 1,8 (1999), przebieg 16.000, z salonu, 218-02-36; wiecz. rem 218-67-53. f-202-o

SPRZEDAM OPEL KADETT 1,3 sedan (1988), tel. 218-86-45, po 16.00. f-216-o

SPRZEDAM SEICENTO S 80 (1998), I właściciel, bezwypadkowy, cena 15.500, tel. 0-604-157-121 2181-081

SPRZEDAM POLONEZ 1500 5-bieł. gów (1987), tel. (086) 219-34-21. f-308-o

FORD MONDEO (1994) Gia, 218-24-20, 0604 665 468. f-324-o

SPRZEDAM POLONEZ (rok 1990) tel. 216-38-18. f-333-o

OPEL KADET (1990) 16i, całokształt bezwypadkowy, stan idealny, tel. 0601 597 169. f-335-o

SPRZEDAM OPEL Tigra 1,4 (ECO-TEC) pełna opcja, po tuningu, czarna, atrakcyjny wygląd (rocznik 1998), tel. 0604 235 623. f-336-o

SKODA FORMAN combi, hak holowniczy, instalacja gazowa (1995), przebieg 97.000 km, 217-47-82. f-340-o

SPRZEDAM LOKAL (22 mkw) (086) 219-13-20. f-345-o

FORD TRANSIT 2,5D max (rok 1994), cena 26 tys. osob. ciężarowy, tel. 473-19-32. f-347-o

271-39-32, 0604-97-16-97.

LOKAL WYNAJME, 218-72-93.

SPRZEDAM M-3 (49 m²), Łomża, tel. 218-22-25, po 16.00.

SPRZEDAM M-5, tel. 2188-664 Łomża.

SPRZEDAM M-3, 2190-838.

ZAMINIĘ MIESZKANIE 33 na 40, 4731-323.

SPRZEDAM NOWE mieszkanie (62 m²), tel. 4720-767, po 18.00.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie, 216-95-70, wieczorem.

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SCH” w Jedwabnem sprzedaje budynek dwukondygnacyjny — Restauracji i Domu Towarowego o łącznej powierzchni około 1.500 m². Wiadomość: tel. (086) 2172-027 lub (086) 2172-045.

SKLEP 30mkw w dobrym punkcie sprzedam, tel. (086) 2188-223, 0-603-528-912

SPRZEDAM MIESZKANIE M-4, tel. 218-71-71

LOKAL DO WYNAJĘCIA: usługi, biuro, gabinet, tel. 0-502-850-773

SPRZEDAM M-5, I p. i budynek handlowo-mieszkalny, (086) 2189-438

POWIERZCHNIE handlowe i biurowe do wynajęcia centrum Łomży, 0-602-36-97-16

WYNAJME POKÓJ — lokale, 218-78-96

SPRZEDAM, ZAMINIĘ dom + bud. gospodarczy, działka 80 ary, możliwość podziału, (086) 2198-481

POSZUKUJE MIESZKANIA lub domu do wynajęcia, tel. 218-06-23

PRZYJME NA STANCJĘ, tel. 218-72-80

SPRZEDAM LUB zaminię z kawalerki na większe, 216-75-28 po 16.00

„ARKADIA” — NIERUCHOMOŚCI. Licencja 201. Pośredniczymy w kupnie, sprzedaży, wynajmie: mieszkań, lokali, działek, Łomża, Wyszyńskie-go 2 (086) 2187-779.

PRZEKAŻE MIESZKANIE czynszowe w Nowogrodzie, tel. 0502 087 060.

POKÓJ UCZENNICZY, 216-50-94.

WYNAJME M-5, IIIp. przy ul. Por. Łagody, tel. 216-95-48.

KUPIE LOKAL handlowy w centrum Łomży lub działkę handlową, 0502 252 465.

OFERUJE MIESZKANIE Pani w zamian za opiekę n/domem, 15 km od Łomży, 2188-256, wieczorem.

WYNAJME GARAŻ z kanałem, dzwonić: 0604 272 925, po 17.00.

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”, (086) 2166-226 www.tyska.pnet.pl

DO WYNAJĘCIA M-2, 216-92-45.

DO WYNAJĘCIA dom w Łomży, tel. 2188-266.

KUPIE M-4 w Łomży, 217-91-43.

MAŻEŃSTWO POSZUKUJE mieszkania do wynajęcia, tel. 0603 935 643.

SPRZEDAM NOWE 43mkw, 218-64-99; 218-64-21

POSZUKUJE MIESZKANIA dwupokojowego, tel. 216-34-30

SPRZEDAM MIESZKANIE dwupokojowe 104mkw oraz lokal usługowy 86,5mkw, tel. 0-604-15-20-65

LOKAL DO WYNAJĘCIA w centrum Łomży pow. 30mkw, (086) 216-24-62

WYNAJME M-2, 218-51-64 po 16.00

PRZYJME NA STANCJĘ, 216-36-63

SPRZEDAM GARAŻ ul. Bema, tel. 218-63-50, kom. 0-604-88-88-54

SPRZEDAM KAWALERKĘ w Zambrowie, 219-17-25

SPRZEDAM M-2, tel. 216-28-17

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE dwupokojowe 35mkw i lokal użytkowo-mieszkalny 55mkw, tel. 218-38-53, 0-600-273-466

POSIADAM SKLEP 400mkw + magazyn plac 4000mkw, dobra lokalizacja Łomży wynajem lub współpraca, 0-605-072-434

USŁUGI

STUDNIE, (086) 218-59-91; 0606 588 530.

NAPRAWA RTV, monitory, Play Station, Wesoła 18 b, 2169-379.

KOMINKI, 0605 660 801.

BIURO RACHUNKOWE, 2187-735.

ZESPÓŁ MUZYCZNY, 2191-468, 0604 060 718.

BIURO PODATKOWE — księgi, VAT, ZUS, PIT-y roczne, Łomża, 219-09-90.

RENOWACJA MEBLI tapicerskich, 219-05-49.

TYNKI GIPSOWE MASZYNOWE, (086) 473-73-94, 0602-105-979, 0602-473-355, (086) 2198-501.

NAPRAWA: pralki, urządzenia chłodnicze, 219-03-33.

SERWIS POGWARANCYJNY OKI, MINOLTA, HP, EPSON, LEX-MARK, (086) 4730-752.

STUDNIE, 0602-868-891, 218-48-66.

SZPACHLOWANIE, GLAZURA, tynkowanie, płyty gipsowe itd., tel. 2172-112.

ZESPÓŁ „LAMIKO”, wesela, przyjęcia, rachunki, 0604-310-277.

REMONTY, GLAZURA, płyty, poddasza, 0604 231 158, 0604-20-11-58.

TANIO, SOLIDNIE: tapetowanie, szpachlowanie, malowanie, panele ściennie-podłogowe, sufity podwieszane, montaż i wymiana okien. 273-68-88, 0503-956-396.

TYNKI GIPSOWE MASZYNOWE, 0602-105-979, (086) 473-73-94, 0602-47-33-55, (086) 2198-501.

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, sufity podwieszane, panele, tel. 2186-029.

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW Jaguar: sluby, imprezy okolicznościowe, 216-32-42, 0604-430-889.

KOMINKI (086) 2190-361, 0602-781-089.

FIRMA „MILISZKIEWICZ” produkuje: kowalskie przesła ogrodzeniowe, bramy przesuwane i zwykłe (dużo wzorów), hantle, sztangi sportowe, PROWADZI SKUP ZŁOMU. Tel. (086) 218-25-05.

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, PANELE, 2160-625.

CYKLINOWANIE 220V, (086) 2188-244.

ANTENY, ODGROMÓWKI, tel. 2140-054, 0608 092 883.

GLAZURA, HYDRAULIKA, REMONTY, 0606-224-682.

Z.R.B. — WYKONUJE: prace remontowe: przeróbki hydrauliczne — docieplanie budynków, 218-24-25.

TAPICER, 215-04-86.

UKŁADANIE PODŁÓG, 218-45-51.

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, glazura, panele, 218-02-55

GLAZURNICTWO, przeróbki hydrauliczne, szpachlowanie, tel. 2184-752

USŁUGI TAPICERSKIE, 2160-674

„MEBLE RUMIŃSKI” — materace, łóżka, sypialnie, ul. Poligonowa 22, 218-38-40

RENOWACJA MEBLI tapicerskich, 216-29-22

ROBIN — PRZEWÓZ OSÓB do Włoch, wynajem busów, tel. (086) 2153-531

UKŁADANIE GLAZURY, 218-40-18

KOMPUTEROPISANIE, tel. 218-06-31

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, płyty gipsowe, panele, 215-03-99

KOMPUTEROPISANIE, 0-607-235-696

ZAKŁAD KRAWIECKI „UROK” szyje na miarę, handel i usługi, ul. Mazowiecka 1/22

WYKAŃCZANIE WNĘTRZ, 218-82-29, 0-606-825-675

Z.I.R. ŁOMŻA: — instalacje elektryczne, — pomiary, — budowy i remonty pod klucz, — docieplanie budynków, — tynki, — adaptacja strychów, — układanie glazury, tel. (086) 218-63-29, 0-602-746-220

WYPOŻYCZALNIA PRZYCZEP i Lawet, Łomża, ul. Kraska 79, tel. 47-37-391, 0-604-41-22-07

GLAZURA, TERAKOTA — remonty, tel. (086) 219-87-95

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, panele, płyta gips, 2169-183

REMONTY BIUR, mieszkań, 0-608-014-410, 216-62-88

HYDRAULIKA, glazura, 218-85-08

NAPRAWA — pralki, lodówki, 218-07-07, 2180-916

HYDRAULIKA, GLAZURA, panele, tel. 216-70-96

TRANSPORT

NIEMCY, 216-93-98, 0603-534-666.

HANNOVER — czwartki, 218-08-78.

HANNOVER — SOBOTY, 218-13-70.

BUSEM OSOBOWYM — Kraj, 217-90-48.

HANNOVER WYJAZD — niedziela. Powrót — piątek, 216-98-64.

BUS — Transport (086) 2193-119.

WOLNE MIEJSKA do Niemiec, tel. (086) 2176-215, 0608-611-628, 0608-778-708.

NIEMCY — 0602-595-964, (0-86) 218-82-23.

BUSEM 9-OSOBOWYM, 216-24-20; 0604-66-54-68.

HOLANDIA — NIEMCY, (0-86) 218-63-13

PRACA

MONTAŻ DEUGOPISÓW, zabawek itp. Dowóz surowca odbiór wyrobów z domu. Informacje bezpłatne, zaadresowana koperta, dwa znaczki luzem „BRH”, 09-400 Płock, Norwida 7/10.

ANTYNIKOTYNOWA TERAPIA

metodą komputerową,
bezboleśnie,
jednorazowo.

Przychodnia „ESKULAP”
ul. Piłsudskiego 82
Rejestracja:
(0-86) 215-27-40 • 0-605 723-291
CODZIENNIE

Przyjęcia
w każdą środę
od 14.00-18.00

Do końca roku wszystkie ogłoszenia drobne bez dodatkowej opłaty znajdują się co tydzień w serwisie internetowym „Kontaktów”: www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY



IV



NAJNIŻSZE RATY 2001

NIKT NIE PROPONUJE TAKIEJ RATY!!!

- oprocentowanie od 5%,
- kredyt na zakup samochodu, sprzętu biurowego, medycznego,
- bez zbędnych formalności,
- bez poręczyteli i żyrantów,
- możliwość wcześniejszych spłat bez odsetek,
- okres kredytowania do 5 lat,
- zniżki na ubezpieczenia.

UMÓW SIĘ Z PRZEDSTAWICIELEM
tel. 0-604-23-56-23

fak. 473

Wojewódzki Szpital Zespolony
18-404 Łomża

Al. Piłsudskiego 11

ogłasza przetarg nieograniczony na:
świadczenie osobowych usług transportowych

- Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży, Al. Piłsudskiego 11 w Dziale Zaopatrzenia.
- Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę, należy złożyć w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży, Al. Piłsudskiego 11 — Kancelaria.
- Koperta powinna być oznaczona: Oferta na świadczenie osobowych usług transportowych.
- W przetargu mogą wziąć udział — wykonawcy spełniający następujące warunki: Określone w ustawie o Zamówieniach Publicznych z dnia 1994.06.10 oraz spełniający wymogi określone w IWZ.

Termin składania ofert upływa dnia 26.01.2001 godz. 10.00

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w Dziale Zaopatrzenia w dniu 26.01.2001 o godz. 10.30

Termin realizacji zamówienia 1 rok od podpisania umowy.

F-479

- okna drewniane „SOKÓŁKA”
- skrzydła drzwiowe wewn. „SOKÓŁKA”
- okna PCV Panorama i Kommerling
- orynnowanie „KANION” i „MARLEY”
- okna dachowe „VELUX”

RABATY DO 20%

TEL. 219-04-41

„AUTO-FORUM” s.c.

18-400 Łomża, ul. Piłsudskiego 115

fak. 476

Okna z PVC

Omiń Pośrednika — kupisz taniej

P.P.H.U. „OKNAL” s.c.

Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża, tel./fax (0-86) 217-91-86
producent okien z PVC

- system Kömmerling — numer 1 w Europie
- okucia obwiedniowe ROTO („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji



Zaprasza

fak. 427

Do końca roku wszystkie ogłoszenia drobne bez dodatkowej opłaty znajdą się co tydzień w serwisie internetowym „Kontaktów”: www.kontakty-tygodnik.com.pl

RADIO TAXI-Bis 96-23, zatrudni kierowców z autem, Kwadratowa 35. f-42-o

DOROBISZ z ORIFLAME — okazja dla nastolatek (086) 217-59-27, 0606 641 643.

f-69-o
„AVON — COSMETICS” współpraca. Zysk 23-35%, telefon, 2184-198, 0603-947-063.

f-262-o
MEDIA PRESS zatrudni na pół etatu pełnoletnich do pracy w domu. Stałe wynagrodzenie bez prowizji, 0606-85-20-65.

f-2000-o
STUDENTKA II-go roku WSA w Łomży poszukuje pracy, tel. 216-56-98

381
ZATRUDNIĘ EKSPEDIENTKĘ do spożywczego, tel. 0-604-155-725

382
KIEROWCÓW Z AUTEM zatrudni na dobrych warunkach Radio-Taxi „96-25”, Wyzwolenia 14

396
ZATRUDNIĘ KSIĘGOWĄ ze znajomością komputera na 1/4 etatu, tel. 2185-849 (wieczorem)

398
ZATRUDNIĘ KRAWCOWE, tel. 216-58-28 do 16.00

400-o
POSPRZĄTAM W DOMU, 219-00-10

354
ZATRUDNIĘ DIAGNOSTĘ — MECHANIKĄ, tel. 2172-641 lub po 16.00 218-57-32

485
PRZYJMĘ FRYZJERKĘ, tel. 218-89-60 po 18.00

484
ZATRUDNIMY ELEKTROMONTÉRÓW, elektromonterów brygadzystów, praca na terenie Polski, oferty z przebiegiem pracy zawodowej należy składać listownie na adres: P.R.E. i B. „MIPA” 15-264 Białystok, ul. Ciołkowskiego 24, tel. (085) 741-23-06

442-o
ZATRUDNIĘ KUCHARKĘ emerytkę, rencistkę osobę na zasiłku lub bez na 1/2 etatu, Piłsudskiego, tel. 216-31-81 godz. 18.00 — 20.00

462-o
POLIKLINIKA w Łomży ul. Partyzantów 48B zatrudni lekarza na stanowisku asystenta w poradni Internistycznej, 216-11-39

415-o

HURTOWNIA PRZYJMIE pracowników możliwosc przekwalifikowania, tel. (086) 473-17-86

331
POSZUKUJEMY TECHNOLOGÓW branży spożywczej. List motywacyjny, CV przelać PREYS S.A., Łomża, Piłsudskiego 58

460
GŁÓWNA KSIĘGOWA podejmie pracę, 215-05-75

491
POSZUKUJEMY AGENTÓW do sprzedaży pożyczek gotówkowych, tel. (0-86) 216-89-25

kn

NAUKA

STUDIA PODYPLOMOWE Finansowe i rachunkowość, Łomża (086) 216-64-72.

f-10276-o
STUDIA INFORMATYCZNE zaoczne, dwusemestralne (nauka od lutego), Łomża (086) 2166-472.

f-10276-o
ANGIELSKI — 219-17-25.

f-93-o

„AMBRELA SYSTEM” w Łomży organizuje KURS AGENTÓW OCHRONY na Licencję I i II stopnia, 218-32-44

318-o

ANGIELSKI — TANIO, 218-68-05, 0-501-543-900

365
KOREPETYCJE z historii, tel. 4730-490

387
MATEMATYKA — KOREPETYCJE (086) 2187-779, 0601-595-908.

f-450
ANGIELSKI — renomowani nauczyciele. Tylko 50 zł/miesięcznie, 216-93-91.

f-452
ANGIELSKI — NATIVE SPEAKER, 216-93-91.

f-452
ANGIELSKI — kurs dla maturzystów, 216-93-91.

f-452
CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka 216-05-53; 0603-514-389.

f-453-o

INNE

BAL KARNAWAŁOWY — 27.1.2001 r. „Bar DELFIN”, 90 zł. para, 4730-394.

f-289-o
USA WYCIECZKI (089) 527-30-07.

f-10266-o
USA — WYJAZDY, 0502 918 242.

f-208-o
OKAZJA! Wyjazdy do USA dla wszystkich. Nawet trudne przypadki, 0605-111-396.

f-264-o
KURS SAMOOBRONY dla kobiet, 0600 283 646.

f-343
WESELA, IMPREZY okolicznościowe, Restauracja „RAMPA”, 2184-430.

f-321-o
UMIESZCZĘ REKLAMĘ na samochodzie Seicento (1999r), (086) 216-57-27

391
BALE KARNAWAŁOWE przyjęcia weselne i okolicznościowe. Restauracja „CARO”, tel. 216-48-03

438
WYJAZDY USA, 0-605-54-54-64

474
RESTAURACJA „RAMPA” zaprasza na bal karnawałowy 17 luty, 0-605-072-434

486

OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAKTÓW” przez miesiąc znajdują się w komputerowym banku informacji Handlowo-Usługowej, tel. 957. Zadzwoń, sprawdź!

Serdeczne podziękowanie
Panu BOGUSŁAWOWI SAMUL
oraz dwu innym mężczyznom,
którzy w dniu 24.12.2000 r.
schwyłali młodego przestępcę
i oddali w ręce policji
składa
poszkodowana

fak. 459



KONTAKTY

annja Sp. z
szwedzkie
wyrobów s
downictwa
hodzącego
rnu SSAB,
łym świeci
kości wyrob
luminowych
zialność
nku jest w d
oncentrowa
ży blach
systemu
portowanych
żym uznan
klienta cie
egola, jedy
e samonośn
blachy.
ysoka jakoś
oduktów p
st certyfika
KRED
CU
ŁA
N
przy zak
pow
powy
powy
wysłodk
VYNAJ
PAWIL
w Łomży
— powierch
ogólna 180
— obiekt mur
piętrowy z
całkowicie
w skrajnej
— instalacje
elektryczn
Szcze
0-86) 216

annja Sp. z o.o. należy
szwedzkiego producen-
wytów stalowych dla
downictwa Plannja AB,
hodzącego w skład kon-
rnu SSAB, znanego na
ym świecie z wysokiej
kości wyrobów stalowych
lumiowych.

działalność na polskim
tku jest w dużym stopniu
oncentrowana na sprze-
ży blach dachowych
systemu orynnowania
portowanych ze Szwecji.

żym uznaniem polskie-
klienta cieszy się od lat
egola, jedyna na świe-
e samonośna dachówka
blachy.

ysoka jakość wszystkich
oduktów potwierdzona
st certyfikatem ISO 9001.

W związku z rozwojem polskiego rynku poszukujemy kandydatów na stanowisko PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY

Osoba zatrudniona na tym stano-
wisku będzie obsługiwała naszych
klientów, którymi są firmy sprzedające
materiały budowlane na obszarze
województw:

- ▶ podlaskiego
- ▶ lubelskiego

Do jej obowiązków będzie należeć
prezentacja produktów Plannja,
doradztwo techniczne, przysto-
wanie ofert handlowych i udział
w szkoleniach prowadzonych dla
klientów.

Właściwych Kandydatów powinny
cechować:

- ▶ minimum średnie wykształcenie
techniczne
- ▶ bardzo dobrze rozwinięte
umiejętności interpersonalne
- ▶ energia i zaangażowanie w pracę
- ▶ znajomość rynku materiałów
budowlanych

Doświadczenie na stanowisku
handlowym będzie dodatkowym
atutem Kandydata.

Osobie zatrudnionej na tym stano-
wisku pracodawca oferuje interesu-
jącą pracę w młodym i przyjaznym
zespole, atrakcyjny poziom wynag-
rodzenia oraz możliwość rozwoju
zawodowego poprzez udział w
profesjonalnych szkoleniach.

Plannja

Członek Szwedzkiego Koncernu Stalowego SSAB

Prosimy o przesyłanie ofert (list motywacyjny i życiorys) do dnia 5 lutego 2001 roku na adres:
Plannja Sp. z o.o., ul. Białolecka 233, 03-253 Warszawa, fax (0-22) 814 08 60

fak. 374

KREDYTY GOTÓWKOWE BEZ PORĘCZYCIELI
7000 zł — dla małżeństw
3000 zł — dla małżeństw (bez zgody współmałżonka)
3000 zł — dla osób samotnych
PUNKT INFORMACYJNY w Łomży: Al. Legionów 54/4 (0-86) 219-04-45
fak. 182-o

**CUKROWNIA
„ŁAPY” S.A.
w Łapach**

posiada w ciągłej sprzedaży
wysłodki suszone brykietowane
w cenie jak niżej:

przy zakupie do 5 ton **430 zł/t + 7% VAT**
powyżej 5 ton **420 zł/t + 7% VAT**
powyżej 10 ton **410 zł/t + 7% VAT**
powyżej 20 ton **400 zł/t + 7% VAT**
wysłodki workowane **440 zł/t + 7% VAT**

fak. 241-o

Samochody na raty



Chciałbym być Twój ...

**Oferta kredytowa na auta
nowe i używane**

Jeśli chcesz mnie mieć, nie możesz
czekać ani chwili dłużej. Nie musisz
mieć poręczycieli aby zaciągnąć
nawet na 8 lat kredyt samochodowy
PTF -dotychczas znany jako KREDYT
2000. Kredytem PTF można
sfinansować całą wartość pojazdu.
**Oprocentowanie kredytu wynosi
8,9%.** W trakcie spłaty kredytu możesz
zamienić auto na inne, dodatkowo
możesz skorzystać z ubezpieczenia w
PZU (AC OC NW ZK) już od 5% mojej
wartości.

Liczę na ciebie...

Łomża, Al. Legionów 54/9
Tel. (086) 21-66-961, 21-81-658
Zambrów, Al. Woj. Polskiego 11
Tel. (086) 27-16-951

fak. 326



już od
799,-

- ✓ **NOWOCZESNY**
- ✓ **NIEZAWODNY**
- ✓ **BEZPIECZNY**

STIHL
Nr 1 na świecie!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

**WYNAJME / SPRZEDAM
PAWILON HANDLOWY
w Łomży przy ul. Broniewskiego**

- powierzchnia: zabudowy 59,6 m kw.,
ogólna 180,5 m kw., kubatura 649,0 m³
- obiekt murowany, w dobrym stanie tech.
piętrowy z poddaszem użytkowym,
całkowicie podpiwniczony, położony
w skrajnej części zabudowy szeregowej,
- instalacje: kanalizacyjna, wodociągowa,
elektryczna, odgromowa, telefoniczna, c.o.

Szczegółowe informacje:
(0-86) 216-56-56; 0-606-928-065

fak. 325

SKOK SPÓŁDZIELCZA KASA
OSZCZĘDNOŚCIOWO - KREDYTOWA
im. FRANCISZKA STEFCZYKA

100 lat tradycji

certifikat
systemu zarządzania
ISO 9002

LOKATA ŚWIĄTECZNA

O STAŁYM OPROCENTOWANIU

12 miesięcy

19,5% - 20,0%

**DYSKONTOWA
POŻYCZKA MILENIJNA 16%**

ODDZIAŁ ŁOMŻA, UL. BEMA 31
TEL. (086) 215 35 25, 216 89 25



Franciszek
Stefczyk

www.skok-stef.com.pl
Infolinia: 0-801 600 100*

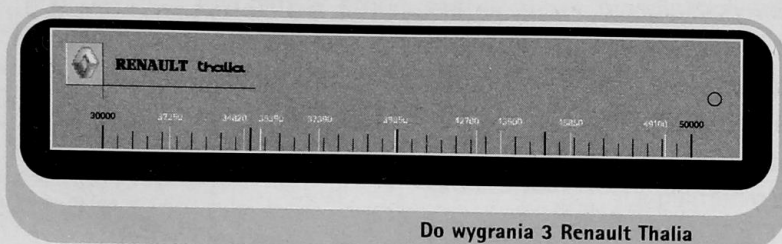
*Koszt połączenia 0,35 zł brutto/ 1 min.

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126;
Ciechanowiec - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64;
Czyżew - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94
06; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49; **Kolno** -
Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Łomża** -
Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** -
Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Białostocka
51, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Bogusławskiego
(PSS Stodoła) 26, tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98
35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; **Ostrów
Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 74 623 71,
Sikorskiego 28, tel. 74 525 64; **Rudka** - 3 Maja 28,
tel. 73 94 332; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel.
275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.



RENAULT Thalia

Marzenia do zmierzenia



Do wygrania 3 Renault Thalia

DNI OTWARTYCH DRZWI 20.01 – 21.01

Przyjdź w dniach 20.01 – 21.01 do salonu Renault. Zmierz wzrokiem nowy Renault Thalia, a miarką cenę premierowego samochodu. Przekonasz się, że Thalia to poważny samochód ze śmiesznie małą ceną. Przy okazji będziesz mógł wygrać jeden z trzech Renault Thalia.

www.renault.com.pl

Renault Credit Polska

Janusz Zawadzki
ul. Przykoszarowa 14a
18-400 Łomża
tel. 218-27-20, 216-42-99; fax 216-45-94

fak. 420

**Ogólnopolski Związek
Ruchu Kobiet do Walki z Rakiem Piersi
Europa Donna Oddział w Łomży
działający przy
Stowarzyszeniu Kobiet z Problemem Onkologicznym
zaprasza na charytatywny
Pierwszy Bal Europa Donna
dnia 17 lutego 2001 roku w Hotelu Polonez w Łomży**

W programie Balu:

- atrakcyjna loteria fantowa (cena losu 10 zł)
- aukcja dzieł plastycznych
- konkursy — niespodzianki

Tańcom towarzyszy zespół „Firma” pod kierownictwem Waldemara Samordaka.

Całkowity dochód z Balu zostanie przeznaczony na zakup specjalistycznego sprzętu do wczesnego wykrywania raka.

Zaproszenia (200 złotych od osoby) do nabycia w redakcjach: „Kontaktów” i „Gazety Współczesnej” w Łomży (al. Legionów 7) oraz w Stowarzyszeniu Kobiet z Problemem Onkologicznym w Łomży (al. Piłsudskiego 11 a).

PROMOCJA



OSTATNIE EGZEMPLARZE ROK PRODUKCJI 2000

(promocja tylko dla rolników)

Matiz — 20.646

Polonez — 18.367

Lanos + gaz — 27.342

Okazja! Pierwszy egzemplarz
nowego samochodu Daewoo w wersji luksusowej
Tacuma 2.0 CDX de LUX Van — cena 66.803 + VAT



POLMOZBYT ŁOMŻA

ul. Szosa do Mężenina 3, tel. (0-86) 219-80-03, 218-49-48

tel. serwisu (0-86) 218-95-26, fax (0-86) 218-45-58

e-mail: pzbytłom@dcs.daewoo.com.pl

fak. 444

Infolinia: 0-801 666 999, internet: www.seat.pl

50%



Rabaty:

Alhambra 2.0	—8000
Toledo	—5000
Leon	—4000
Vario	—4000
Cordoba	—3000
Inca	—2440
Ibiza	—2000

Seat. Wygrana bez ryzyka!!!

Przy zakupie każdego modelu Seata z roku 2000 otrzymasz rabat od 8. do 2. tysięcy złotych.

Ponadto, w ramach nowej promocji gwarantujemy co dziesiątemu nabywcy Seata zwrot połowy ceny samochodu!

Gwarantowane rabaty i zwrot połowy ceny samochodu dla co dziesiątego nabywcy.

Pospiesz się! Wygraj podwójnie!

(Szczegółowy regulamin promocji aktualnej tylko do końca stycznia 2001 dostępny w salonie).



MARGO

AUTORYZOWANY PARTNER
AL. LEGIONÓW 152, ŁOMŻA
TEL. (0-86) 219-07-89

PUNKT SPRZEDAŻY

UL. HALLERA 22, OSTROŁĘKA
TEL. (0-29) 760-03-33

SEAT MARGO
ŁOMŻA AL. LEGIONÓW 152
tel.

+4886 218-29-73 24h

+48608 309-506 24h

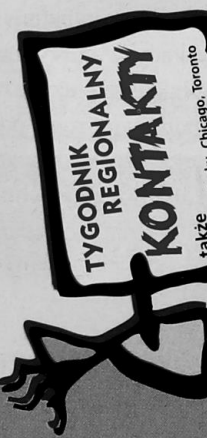
+48604 420-420 24h

**24h
POMOC DROGOWA**
AUTO HOLOWNIK SEATA MARGO



... każdy z nami jeździć
- o każdej porze - dzw. 96 21 lub 218 10 21

Jeżeli chcesz ogłosić się w „Kontaktach”, ale nie masz czasu, aby nas odwiedzić w Biurze Ogłoszeń, ZADZWOŃ!
tel. (0-86) 216-42-44
216-42-43
0-602 748-099
Nasz przedstawiciel



ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

9 770208 684005